Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 16 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 69. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 23 marca 1928 r. | Rok XXII.

Lamenty pruskiego wilka.

Ochrona pogranicznej strefy.

White, b. ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie, użala się w swych pamiętnikach na kłopoty, jakie miał w czasie swego urzędowania w Berlinie z powodu zatargów obywateli amerykańskich w Prusiech Wschodnich wzdłuż pogranicza rosyjskiego imperjum osiadłych — z pruskiemi władzami celnemi. Skąd się wzięli obywatele amerykańscy w Prusiech Wschodnich? Otóż byli to Żydzi z Królestwa Polskiego, którzy wyejchawszy do Ameryki i uzyskawszy prawo obywatelskie, wracali do Europy, aby tak zabezpieczeni uprawiać pośrednictwo i handel, szczególnie zaś przemytnictwo w Prusiech Wschodnich. Oni to uprzykrzali żywot ambasadorowi wuja Sama w Berlinie.

Cóż jednak znaczą kłopoty ambasadora White'a z kłopotami, jakie wszystkim niemal państwom Europy Środkowej sprawia pograniczna ludność niemiecka? — Mówi się w stosunku do Żydów o etyce Talmudu, jednak prusactwo w polityce żadnej etyki nie uznaje tylko niski kannibalizm (ludożerstwo). Nacjonalizm pruski uwielbia morderstwo na przeciwniku jako środek polityczny; z tych szeregów wyszli zabójcy Erzbergera i Rathenau'a. Napady na demokratyczne organizacje jak np. Reichsbanner przez nacjonalistyczne Stahlhelmy, są w Prusiech chlebem powszednim.

Ostatnio Berlin wywołał awanturę z Estonją o baronów estońskich niemieckiej narodowości. Berlin udzielił im obywatelstwa poto, aby móc się wtrącać do wewnętrznych spraw Estonji.

Najbardziej demokratyczne państwo, Stany Zjednoczone, którym nic nie grozi, oglądają każdego imigranta, przeprowadzają nawet testy umysłowe (badanie inteligencji) i ograniczają liczbę imigrantów.

Czyż wobec tego nie jest prostym obowiązkiem rządu polskiego, aby za przykładem ojczyzny Washingtona, Franklina i Wilsona, obejrzał sobie każdego cudzoziemca, który w Polsce chce się osiedlić?

O ileż większa jest odpowiedzialność rządu polskiego, gdy zważymy, że nietylko Ludendorffy, ale nawet pacyfiści jak prof. Quidde i niemieccy duchowni katoliccy jak ks. Ulitzka, lub ks. prałat Kaas głoszą hasło ponownych rozbiorów Polski?

Rozporządzenie Prezydenta o strefie granicznej jest takim aktem bezpieczeństwa, jak wmurowanie opancerzonej kasy w banku. Rozporządzenie to uniemożliwi Niemcom zbrodniczą akcję antypolską w granicach państwa polskiego. Wiemy z doświadczenia wojennego, że sztab berliński systematycznie i planowo osiedlał w Belgji i Polsce szpiegów jako rolników i że w obrębie takiego obejścia znajdowano umocnienia w ziemi. Rozporządzenie Prezydenta utrudni Niemcom podobną akcję w Polsce.

Im głośniejszy skowyt prasy niemieckiej, tem więcej przekonujemy się o zbrodniczych planach Niemiea wobec Polski...

Biorą Niemcy cięgi od Sowietów i spokojnie je znoszą; jeśli Berlin sądzi, że w stosunku do Polski może uprawiać niczem niehamowaną napaść prasową i że tą metodą uzyska jakiekolwiek ustępstwa, to dowodzi to, że Niemcy niczego się nie nauczą i że Opatrzność pragnie zupełnego wyplenienia wpływów niemieckich w Polsce.

A. P. B.

Kajetan Morawski następcą Bnińskiego?

Poznań, 22. 3. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że prezes Rady ministrów stanowisko wojewody poznańskiego ofiarował p. Kajetanowi Morawskiemu z Jurkowa, powiat kościański. Niewiadomo jeszcze, czy p. Morawski urząd ten przyjmie. P. Kajetan Morawski cieszy się dużym mirem wśród ziemian wielkopolskich. Należy do twórców nieszczęsnej Unji Ziem Zachodnich.

Bniński ambasadorem przy Watykanie.

Poznań, 22. 3. (Tel. wł.) Z wiarogodnych źródeł donoszą, że wojewodzie Bnińskiemu ofiarował rząd stanowisko ambasadora przy Watykanie. Decyzji w sprawie tej propozycji wojewoda Bniński jeszcze nie powziął.

Wybory pochłonęły 2 miljony złotych.

Warszawa, 22. 3. (Tel. wł.) Z obliczeń dokonanych przez władze administracyjne wynika, że wydatki związane z technicznem przeprowadzeniem wyborów w całem państwie pochłonęły ze skarbu sumę 2 milj. złotyh.

Berlińskie zamiary

wobec Tczewa, Grudziądza, Wielkich Hajduk i Katowic.

„Vossische Ztg.", organ niemiecko-żydowskich patrjotów, omawiając dekret Prezydena Rzeczypospolitej Polskiej o strefie granicznej, stwierdza, że tem samem **odniemczenie Tczewa, Grudziądza, Wielkich Hajduk**, Katowic oraz innych miast będzie prawnie możliwem.

Jest to fałsz berliński, gdyż wyłączając może Katowice, miasta te dawno już mają olbrzymią przewagę ludności polskiej; Berlin chciał, by zapewne rzucić do Polski armję swych pensjonarjuszy i szpiegów. Kto jak Prusacy, począwszy od skrajnej lewicy po skrajną prawicę, stale podważa stałość granic Polski, niema prawa do krytykowania zarządzeń polskich w celu obejrzenia sobie cudzoziemca, zwłaszcza Prusaka, pukającego o gościnę w Polsce.

Voss. Ztg. potwierdza nasze przestrogi, że Berlin zamierzał konia trojańskiego wprowadzić do Polski. Podły zamach się nie udał, stąd skowyt prasy niemieckiej — począwszy od Vorwaertsa i Germanji poprzez prasę liberalną żydowską aż do skrajnej prawicy. **(b.).**

Ucieczka Niemców z Rosji.

Czmychnęli także instruktorzy berlińscy czerwonej armji. Na co wożą bolszewicką bibułę.

Wilno. (AW) Jak podaje „Dziennik Wileński" ze Stołpców z powodu aresztowania inżynierów i techników niemieckich w Z. S. S. R. od kilku dni daje się zauważyć **masowy powrót Niemców do kraju** przez Stołpce. Onegdaj w czasie rewizji w Stołpcach znaleziono u powracających **Niemców sporą ilość bibuły komunistycznej**, dwa sztandary z napisami: „braterstwo międzynarodowej armji czerwonej" oraz **pełne komplety umundurowania armji sowieckiej** różnych oddziałów broni. Niemcy zapytani o pochodzenie umundurowania oświadczyli, iż byli instruktorami w armji sowieckiej.

Siedmiu ministrów zasiądzie w Sejmie i w Senacie.

Warszawa, 22. 3. (AW.) Jak się dowiadujemy, wszyscy ministrowie wybrani do Sejmu i Senatu, przyjmują mandaty. W Sejmie zasiądą więc: ministrowie, Bartel, Czechowicz, Kwiatkowski, Miedziński, Romocki, oraz wiceminister Jaroszyński, w Senacie zaś ministrowie, A. Niezabytowski, i Zaleski. Przyjmują również mandaty urzędnicy wybrani na posłów, głównie z Ministerstwa Oświaty, dyrektor departamentu wyznań Okulicz, radca ministerjalny Błażejewicz, oraz wizytatorowie szkół Jędrzejewicz, i Cypiński. Natomiast zrzekają się wyboru, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego Górecki, oraz prawdopodobnie prezes Banku Rolnego Seweryn Ludkiewicz.

Sejmik Oświatowy w Poznaniu.

Tarcia między ks. Ludwiczakiem a delegatami.

Poznań, 22. 3. (Tel. wł.) W drugim dniu obrad sejmika oświatowego przewodniczył ks. radca Strogólski z Torunia. Podczas obrad znamienna była walka między ks. dyrektorem Ludwiczakiem a delegatami, którzy żądali rozszerzenia zarządu. Uchwalono wreszcie, że zarząd ma się składać z trzech osób. Wyboru ma dokonać Rada Główna najpóźniej do przyszłego sejmiku, który odbędzie się w październiku. Rozbieżne były również poglądy na składkę, którą urządzi TCL w dniu 3 maja. W szkołach urządza się zbiórki wśród młodzieży, inspektorowie szkolni zaś odsyłają pieniądze do zarządu głównego. Delegaci żądali, aby pieniądze te wpływały na potrzeby oświatowe do komitetów powiatowych. Jednakże ks. Ludwiczak przeprowadził swój wniosek aby pieniądze te szły do Poznania. Zużytych zostanie 50% na cele oświatowe, a 50% stać będzie do dyspozycji głównego zarządu. W końcu dokonano wyboru Rady głównej. Wybrano naogół dotychczasowych członków, a pozatem ks. biskupa Lisieckiego z Katowic, ks. proboszcza Skoniecznego z Bydgoszczy, ks. Dembka z Grudziądza, ks. dziekana Zabłockiego z Gniezna i kuratora Chrzanowskiego. Prezesem Rady pozostał nadal były wojewoda Celichowski.

Kemal pasza przyjedzie do Tatr.

Praga, 21. 3. PAT. „Venkow" donosi, że w końcu marca br. przybędzie na kilkutygodniową kurację do Szmeks w Tatrach, Kemal pasza ze świtą, złożoną z 10 osób. W głównym gmachu sanatorjum zamówione zostały dlań specjalne apartamenta.

Ks. biskup Lisiecki u Papieża.

Rzym, 21. 3. PAT. Papież przyjął dziś ks. biskupa Lisieckiego.

Podróż służbowa do Berlina.

Poznań, 21. 3. PAT. Prezes sądu apelacyjnego w Poznaniu p. Jan Zakrzewski wyjechał dziś służbowo na tydzień do Berlina.

Wielkie nieszczęście w górach.

Salzburg, 21. 3. PAT. Skutkiem zawalenia się kładki, 17 turystów spadło w przepaść. Czterech z pośród nich uratowano, 13 pozostało dotychczas nie odnalezionych.

Zwycięstwo polskie w Cieszyńskiem.

Odbyły się wybory gminne w 8 gminach powiatu czesko - cieszyńskiego, które przyniosły Polakom znaczny sukces. W Trzyńcu Polacy otrzymali 14 mandatów (w tem 3 komunitsyczne), 11 Niemcy i 11 Czesi, w Mostach Polacy 8 mandatów, Czesi 7, w Lesznie Dolnym Polacy 16 mandatów, Czesi 2 mandaty, Niemcy 1 mandat, komuniści 5, w Końskim Polacy 17, Czesi 8, komuniści 5, w Lesznie Górnej Polacy 7, Czesi 5, w Gródku Polacy 13 (w tem 4 komunistów), Czesi 2, w Bukowcu Polacy 12, Czesi 6, w Szumbarku Polacy 10, Czesi 8. Mimo wysiłku agitacyjnego Czesi nie zdołali uzyskać w żadnej gminie większości, **Polacy zaś uzyskali większość bezwzględną we wszystkich gminach**, z wyjątkiem jednej, w której uzyskali większość względną.

Pepesowcy mają szczęście.

Uzyskali jeszcze jeden mandat w drodze losowania.

Warszawa, 22. 3. (AW.) Wczoraj pod przewodnictwem wiceministra Cara, odbyło się posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej, na którem dokonano podziału mandatów z listy państwowej do Senatu. Wobec uzyskania przez P. P. S. i Blok Katolicko-Narodowy tej samej liczby mandatów z okręgów, które uprawniały obie listy o pretendowanie o 2 mandaty, gdy do podziału pomiędzy obie listy pozostało jedynie 3 mandaty, odbyło się losowanie w sprawie przydziału 18 mandatu z listy państwowej. W wyniku losowania sporny mandat uzyskała lista P. P. S. Podział ostateczny przedstawia się następująco: Lista nr. 1 9 mand., PPS. 2 mand., Wyzwolenie 1 mandat, Blok Mniejszości 4, Blok Katolicko-Narodowy 1, Blok Katolicko-Ludowy 1.

Warszawa, 22. 3. (AW.) Wobec uzyskania przez PPS. drugiego mandatu z listy państwowej i zrzeczenia się mandatu z listy państwowej przez sen. Posnera, który uzyskał mandat z województwa kieleckiego, wejdzie do senatu trzeci z kolei kandydat listy nr. 2, głośny pisarz Andrzej Strug.

Warszawie przybywają ambasady.

Warszawa, 22. 3. (tel. wł.). W kołach politycznych utrzymuje się wiadomość, że rząd turecki zamierza podnieść poselstwo swoje w Warszawie do godności ambasady. To samo zamierza uczynić rząd polski w Angorze.

Sprawa rozbrojenia.

Zdemaskowanie projektu sowieckiego.

Genewa, 20. 3. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej wygłosił dłuższe przemówienie przedstawiciel Wielkiej Brytanji lord Cushendun, który omawiając projekt sowiecki o całkowitem rozbrojeniu na lądzie, morzu i powietrzu, wywodził, iż dokładne i gruntowne rozpatrzenie tego projektu nie może być dokonane na obecnej sesji komisji i musi być odroczone do jednej z przyszłych sesji tak, aby poszczególne rządy miały możność przestudjowania przedtem tego projektu. Zdaniem mówcy, właściwem byłoby rozważanie projektu sowieckiego przy okazji drugiego czytania opracowanego w roku ubiegłym projektu układu międzynarodowego w kwestji stopniowego ograniczania zbrojeń. Następnie delegat brytyjski wyraził zdziwienie, że **w myśl propozycji sowieckiej zakazane ma być posiadanie przez państwa jakiejkolwiek broni dla odparcia wroga na zewnątrz,** a równocześnie **każda osoba prywatna posiadać może rewolwer** w celu samoobrony. Dalej podkreślił on, iż niewłaściwem jest, że przy wykonywaniu międzynarodowej konwencji w sprawie rozbrojenia **Liga** Narodów i jej organy nie mają być według projektu sowieckiego wcale brane pod uwagę. Wypowiadając się przeciwko takiemu ujęciu sprawy, lord Cushendun domagał się, aby Liga Narodów powołana została do wydatnej współpracy w dziele rozbrojenia. Następnie zabrał głos delegat francuski hr. Claudel, który dał wyraz poglądom, że **projekt sowiecki nie odpowiada dzisiejszym warunkom i dąży do odebrania wszelkiej wartości dotychczasowych prac Ligi Narodów** w zakresie rozbrojenia. Ostatnim mówcą na dzisiejszem posiedzeniu komisji był przedstawiciel Japonji Sato. Oświadczył on, że **projekt delegacji sowieckiej stoi w sprzeczności z art. 8** paktu Ligi Narodów, który bynajmniej nie domaga się całkowitego zniesienia wszelkich zbrojeń, lecz jedynie ograniczenie ich i zmniejszenie. Dalszy ciąg dyskusji odbędzie się jutro. Obradom dzisiejszym przysłuchiwała się z wielkiem zainteresowaniem — licznie zgromadzona publiczność. Mowa **Cushenduna spotkała się z gorącem uznaniem.**

Zmiany i nominacje w armji.

Warszawa, 22. 3. (Tel. wł.) W ostatnim „Dzienniku Personalnym“ M. S. Wojsk., znajduje się przedłużenie jeszcze na rok stanu nieczynnego majora Libickiego, szefa biura ministerstwa spraw zagranicznych. Kapelanem wojskowym rezerwy zamianowany został były poseł ks. Ilkow. Kilkuset oficerów rezerwy, zatrzymanych w służbie czynnej, przemianowano na oficerów zawodowych. Jednocześnie zwolniono z czynnej służby kilkudziesięciu oficerów rezerwy.

Berlin niezadowolony z Waldemarasa.

Warszawa, 22. 3. (tel. wł.) W Berlinie przyjęto z niezadowoleniem wiadomość o postanowionym przyjeździe Waldemarasa do Królewca. Panuje obawa, że nietylko sprawy gospodarcze i komunikacyjne będą przedmiotem obrad. Boleśnie odczuto krok rządu kowieńskiego, mianowicie odroczenie niemiecko-litewskich rokowań handlowych, przewidzianych pierwotnie na drugą połowę marca, na czas po zakończeniu rozmów w Królewcu.

Skład naszej delegacji do rokowań z Litwą.

Warszawa, 23. 3. (AW) Skład delegacji polskiej do rokowań polsko-litewskich w Królewcu został już ustalony. Kierownictwo delegacji obejmie minister spraw zagranicznych Zaleski, delegatami zaś zostaną naczelnicy wydziałów M. S. Z. pp. Tadeusz Hołówko i Adam Tarnowski, oraz szef sekretarjatu Ministerstwa radca Szumlakowski. Prawdopodobnie w rokowaniach weźmie również udział radca ambasady polskiej w Paryżu Arciszewski.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 22. 3. (tel. wł.). W pierwszych dniach kwietnia br. zostanie zwołane posiedzenie Państwowego Instytutu Eksportowego, na którem będą omawiane zagadnienia polityki wywozowej oraz bilansu handlowego państwa.

Warszawa, 22. 3. (tel. wł.). W ministerstwie przemysłu i handlu rozpoczęto wczoraj obrady nad ustawą górniczą, która ma być ujednostajniona dla całego państwa i będzie uchwalona w zwyczajnej drodze ustawodawczej.

Z walk o wolność prasy polskiej.

Warszawa, 22. 3. (tel. wł.). Syndykat dziennikarzy warszawskich przesłał do syndykatu dziennikarzy polskich w Wilnie depeszę, witającą z radością decyzję prasy wileńskiej bez różnicy kierunków politycznych, z wyrazami solidarności w walce o wolność prasy.

Tajemnicze radjostacje we Lwowie.

Warszawa, 22. 3. (tel. wł.). Stwierdzono istnienie trzech nielegalnych radjostacji nadawczych we Lwowie. Jedna z nich rozszerzała odczyt o tendencji antypaństwowej. Dotychczas nie udało się wykryć zamaskowanych stacji.

Zgłaszajcie pracowników umysłowych.

Warszawa, 22. 3. (tel. wł.). Rygory, przewidziane w dekrecie Prezydenta Rzeczypospolitej za niezgłaszanie pracowników umysłowych do zakładów ubezpieczeniowych, będą stosowane z całą surowością już od 1 kwietnia.

Marjawici między sobą.

Warszawa, 22. 3. (tel. wł.). Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu okręgowego w Łodzi, skazujący zwolenników biskupa marjawickiego Kowalskiego, niej. Krakowiaka i Kazimierza Figurskiego, każdego na 6 miesięcy więzienia, nadto Marcina Turka i Szczepana Figurskiego, każdego na 5 miesięcy więzienia, i kilka innych osób za napad na kościół t. zw. Staromarjawicki.

Duńczyk członkiem rady portowej w Kłajpedzie.

Genewa, 21. 3. PAT. Duńczyk Vidding został mianowany członkiem rady portowej w Kłajpedzie na miejsce dotychczasowego Kjelstrupa, który jak wiadomo, już dawno ustąpił z zajmowanego stanowiska. Vidding zajmował dotychczas rozmaite stanowiska w służbie administracyjnej, konsularnej i dyplomatycznej.

Straszna katastrofa przy pracy. 20 ofiar.

Berlin, 21. 3. PAT. W kopalni Friedland pod Liebenwerde w Saksonji zawaliło się dziś rusztowanie stalowe, budującej się tam wielkiej dźwigni, przyczem 20 robotników wpadło do szybu. 13 poniosła śmierć na miejscu, 7 zaś jest ciężko rannych.

Warszawa, 22. 3. (Tel. wł.) Historyk polski Loret, obecnie radca ambasady przy stolicy apostolskiej, znalazł w bibljotece watykańskiej szereg niezmiernie ciekawych karykatur z początku XVIII wieku, przedstawiających osobistości polskie z nad Tybru. M. i. ujawnił p. Loret karykaturę dyplomaty polskiego w Rzymie, Puszeta.

Pożar w Mogilnicy.

Warszawa, 22. 3. (Tel. wł.) W miasteczku Mogilnicy, położonem w pobliżu Grójca, wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarza Gładysza i podsycany wiatrem objął szereg stodół, stojących po obu stronach gościńca. Pastwą płomieni padły cztery domy mieszkalne i 28 stogów.

Niemcy jednak nie chcą zerwać rokowań

Warszawa, 22. 3. (tel. wł.) Nagle nastąpiła w prasie berlińskiej zmiana tonu. Większa część dzienników podkreśla, że w rokowaniach polsko-niemieckich nastąpiło znaczne odprężenie. Gazety podnoszą, że rząd nie zamknął jeszcze zupełnie drzwi do dalszych rozmów.

Naprężenie niemiecko-rosyjskie.

Warszawa, 22. 3. (tel. wł.) Prasa sowiecka atakuje gwałtownie Niemcy. „Raboczaja“ gazeta ogłasza dotychczasowe wyniki śledztwa w sprawie aresztowanych inżynierów. Głównym obwinionym zarzuca się, że przy pomocy dynamitu zniszczyli w zagłębiu donieckiem kilka szybów a część ich zatopili. „Izwiestja“ określają obecny stan stosunków niemiecko-rosyjskich jako bardzo naprężone.

Warszawa, 22. 3. (tel. wł.) Wedle doniesień z Moskwy, ostatnia interwencja ambasadora niemieckiego w sprawie aresztowanych w Rosji techników inżynierów nie powiodła się zupełnie. Inżynier Wagner, który był zwolniony z aresztu, chciał wyjechać zagranicę sowietów, lecz zatrzymała go czerezwyczajka i osadziła w Charkowie.

Konferencja europejskich akademji nauk politycznych.

Polska bierze również udział.

W dniach 22—24 bm. odbywa się w Berlinie zjazd delegatów europejskich akademij nauk politycznych, zwołany przez Paryski Instytut Współpracy Umysłowej, będącego częścią aparatu Ligi Narodów. W zjeździe biorą udział **Polska,** Francja, Anglja, Włochy, Niemcy, Holandja, Austrja, Szwajcarja i Stany Zjednoczone Am. **(b.).**

Bojkot parlamentu przez partję chłopską w Rumunji.

Bukareszt, 21. 3. (tel. wł.) Radykalna partja chłopska posła Maniu (rumuńskie „Wyzwolenie“) trwa nadal w bezwzględnej opozycji do rządu liberalnego Bratianu i w dalszym ciągu nie bierze udziału w obradach parlamentu. Uchwałę taką powzięła partja wobec nieprzychylnego stanowiska, jakie regencja okazała Maniu na posłuchaniu.

*

Zdaje się, że walka partji chłopskiej w Rumunji nie ma widoków zwycięstwa. Lecz ma ona swe wielkie znaczenie jako protest przeciw korupcyjnemu parlamentowi Bratianu, który doszedł do skutku dzięki osławionym („rumuńskim“) metodom wyborczym.

Nagroda dla Lindbergha.

Lindbergh otrzymał medal Woodrowa Wilsona oraz 25 000 dolarów za usługi, oddane na rzecz przyjaźni międzynarodowej dzięki dokonaniu lotu nad Ameryką Południową i Centralną. Dotychczas tylko dwie osoby posiadają **wzmiankowany medal, a mianowicie** lord Robert Cecil i sir Cecil Hurst.

Sejmik Wioślarski w Warszawie.

(Korespondencja własna.)

Zwyczajem dorocznym w ub. niedzielę 18 bm. odbył się w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego roczny zjazd przedstawicieli klubów wioślarskich z całej Polski, a który posiada już dzisiaj popularną nazwę „Sejmiku wioślarskiego“. — Przybyli więc przedstawiciele klubów: Krakowa, Poznania, Gdańska, Warszawy, Włocławka, Bydgoszczy, Wilna, Grodna i Łomży. Nasze miejscowe towarzystwa wioślarskie wydelegowały razem 11 przedstawicieli, mianowicie: B. T. W. — 4, „Gryf“ — 3, Wioślarki — 4. Obrady, które trwały od godz. 10 do 3 po poł. prowadzono w duchu bardzo podniosłym, w spokoju i przykładnej zgodzie co w wielkim stopniu zawdzięczać należy przewodniczącemu p. Bojańczykowi.

Sejmik otworzył prezes Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich p. Radwan z Kalisza, który wskazał w swem wstępnem przemówieniu na pomyślny rozwój wioślarstwa polskiego. Gorące podziękowanie wyraził zasłużonemu wiceprezesowi p. Alfredowi Lothowi, człowiekowi o niespożytej energji, oraz Bydgoskiemu Tow. Wioślarskiemu za doskonałe przeprowadzenie regat międzynarodowych w Bydgoszczy, dzięki którym wioślarstwo polskie zjednało sobie zagranicą uznanie i podziw.

Pomijając kwestje ściśle techniczno-organizacyjne Związku, jak przeczytanie i przyjęcie protokółu z ostatniego sejmiku, odbytego w zeszłym roku w Warszawie, akceptowanie bilansu za r. 1927 i budżetu na rok 1928, warto przytoczyć sprawy obchodzące żywiej tą część społeczeństwa, która interesuje się i docenia ważność sportu wioślarskiego, tak miłego dla czynnych zwolenników, a tak pożytecznego dla ogółu.

Przedewszystkiem więc Zarządowi i wydziałowi wykonawczemu udzielono absolutorjum i wyrażono podziękowanie za dotychczasową owocną działalność.

W sprawozdaniach obszerniej omówiono międzynarodowe regaty w Bydgoszczy, oraz kongres i regaty o mistrzostwo Europy, odbyte w roku 1927 w Como, które wyrobiły poważanie polskiemu wioślarstwu w oczach zagranicy na skutek naszych coraz lepszych wyników sportowych. Kongres w Como zatwierdził też tor regatowy w Bydgoszczy, jako nadający się do przeprowadzenia zawodów międzynarodowych.

Specjalnie żywa dyskusja powstała przy omówieniu sprawy udziału wioślarstwa polskiego w Olimpjadzie. Ponieważ troska o postawienie naszej reprezentacji olimpijskiej na stopie odpowiadającej wymaganiom międzynarodowej konkurencji i honorowi polskich barw jest, jak i w innych związkach sportowych, naczelnem zadaniem P. Z. T. W. w chwili obecnej, wyposażył Sejmik, Zarząd i Wydział wykonawczy w jak najdalej idące pełnomocnictwa. Uchwalono urządzić próbne biegi eliminacyjne w Warszawie i Bydgoszczy z tem, że ostateczna decyzja odnośnie do osad zapadnie na wszechpolskich regatach 8 lipca w Bydgoszczy.

Następnie Sejmik powziął szereg ważnych uchwał. Więc zatwierdził kupno trybun wioślarskich w Bydgoszczy, oraz konieczność wyjazdu do Amsterdamu na Kongres F. I. S. A, delegata P. Z. T. W. Przyjęto 3 nowe towarzystwa, tak, że ogólna liczba zrzeszonych w Związku osięga 39. Dalej zatwierdzono statut ramowy dla Miejscowych Komitetów Towarzystw Wioślarskich w większych ośrodkach, regulamin komisji sportowej, regulamin olimpijskiej komisji trzech, oraz regulamin Zarządu i Komitetu Wykonawczego P. Z. T. W. — Uchwalono też, aby wszystkie kluby wioślarskie uczestniczyły w wystawie sportowej, która odbędzie się w roku 1929 w Poznaniu w ramach Powszechnej Wystawy Krajowej.

Dowodem przystępności i pracy Związku jest uchwała dotycząca wprowadzenia punktacji klubów wioślarskich, która zmusi czołowe kluby do intensywniejszej jeszcze pracy i do liczniejszego niż dotąd obsyłania regat.

Nadmienić wypada, że do Prezydenta Rzeczypospolitej i p. marszałka Piłsudskiego wysłano telegramy, dziękując im za dotychczasową opiekę nad wioślarstwem. Osobne podziękowanie wyrażono też pp. pułk. Ulrychowi i red. Majcherowi za propagandę sportu wioślarskiego w czasopiśmie „Sport Wodny“.

Następny Sejmik Wioślarski odbędzie się w roku 1929 w Warszawie, mimo, że proponowano go zwołać do Poznania.

Żew.

Michał Lempicki.

Powojenne reformy agrarne.

III.

Reformy agrarne Łotwy i Estonji mają charakter bolszewicki. — Żywioł polski na Inflantach został pokrzywdzony. — W Rumunji reforma agrarna skierowana jest przeciw Węgrom; ucierpieli także polscy właściciele ziemscy w Bessarabji i Bukowinie. — Czechosłowacka reforma agrarna wywłaszcza Niemców i Węgrów, ale prowadzona jest ostróżnie. — Dodatnie cechy niemieckiej reformy agrarnej.

Reformy agrarne Łotwy i Estonji są wielce zbliżone do wzoru bolszewickiego. Przyczynę łatwo zrozumieć: państwa te nie posiadają prawie zupełnie własnej klasy inteligencji a jedynie tylko warstwy robotnicze i włościańskie, wśród których „proletarjacka" rewolucja rosyjska odbiła się silnem echem; przytem, do chwili swego uniezależnienia, czas jakiś znajdowały się pod bezpośrednim wpływem rządu i idei bolszewickich.

W skład nowo utworzonego **państwa Łotewskiego**, weszły Liflandja i Kurlandja z większą własnością niemiecką, oraz Inflanty (Letgalja), gdzie przeważała **własność polska (około 400 000 hektarów).** Konstytuanta łotewska w r. 1920 uchwaliła reformę agrarną, głównie w tym celu, **aby zniszczyć i usunąć z kraju obcoplemienny żywioł właścicieli ziemskich, Niemców i Polaków;** nie liczyła się też z żadnemi względami gospodarczemi, prawnemi lub etycznemi, a jest przeprowadzana z ślepą zawziętością. Wywłaszczeniu podlegają: ziemia, lasy, ogrody, budynki, zakłady przemysłowe, inwentarze itd.; dawny właściciel może zatrzymać 50-100 ha, niekoniecznie jednak stanowiące ośrodek dawnego majątku. Istniała silna tendencja do niepłacenia żadnego odszkodowania; ostatecznie, dla zachowania pozorów praworządności, **ustanowiono pewne odszkodowanie,** ale tylko za ziemię i w śmiesznie małych rozmiarach.

Liczna na dawnych Inflantach klasa drobnych dzierżawców — Polaków nie została przy reformie uwzględniona i dzierżawy im odebrano. Wogóle **Polacy na Łotwie, właściciele i dzierżawcy, zostali ogromnie pokrzywdzeni,** a ze strony rządu polskiego i jego przedstawicielstwa w Rydze, w obronie praw polskich, nie było żadnej energicznej interwencji. Agrarna reforma łotewska zniszczyła kulturalne i gospodarcze zdobycze przeszłości a możność różnych nadużyć i łatwego zbogacenia, przy wywłaszczeniu i podziale ziemi, zdemoralizowała sfery urzędnicze i polityczne młodego państwa.

Estońska reforma agrarna, uchwalona w r. 1919, idzie jeszcze dalej niż łotewska; wszelka większa własność ziemska podlega **całkowitemu wywłaszczeniu bez odszkodowania,** a dla dawnego właściciela nic się nie zostawia; pewne, b. niskie odszkodowanie płaci się tylko za zabrany inwentarz. Bezprawie reformy tłomaczy się celem politycznym: **bezwzględne odebranie ziemi Niemcom,** a oddanie jej „pierwotnym" mieszkańcom kraju, — z czem nie kryją się politycy i sędziowie estońscy. Dotychczasowe wyniki reformy na Łotwie i w Estonji nie są pomyślne dla ogólnej gospodarki krajowej i produkcji rolnej.

*

Ze wszystkich krajów Europy, reforma agrarna przybrała dotychczas największe rozmiary **w Rumunji;** ma tu przed sobą następujące cele: poprawę ustroju agrarnego w dawnej przedwojennej Rumunji, osłabienie węgierskiej własności ziemskiej w prowincjach, przyłączonych po wojnie od Węgier (Siedmiogród i Banat), wreszcie kolonizację rumuńską na pograniczu, w Bessarabji i Bukowinie. Rumuńska ustawa rolna rozróżnia dwie kategorje majątków, jedne — podlegające całkowitemu i natychmiastowemu wywłaszczeniu (majątki cudzoziemców i nieobecnych) i majątki mające być wywłaszczonemi stopniowo; lasy nie podlegają wywłaszczeniu. Dawni właściciele majątków ziemskich otrzymają **odszkodowanie,** wynoszące zaledwie kilka procentów istotnej wartości, papierami państwowemi; **norma prywatnego posiadania, nie podlegająca wywłaszczeniu,** oznaczona jest dla starej Rumunji w wysokości od 100 do 250 ha, dla prowincji b. węgierskich, ze względów politycznych — dwa razy mniej.

W przyłączonych po wojnie do Rumunji, Bukowinie i Besarabji, znaczna stosunkowo liczba większych majątków znajdowała się **w rękach polskich.** Majątki te zostały teraz zabrane na cele kolonizacji rumuńskiej, z pozostawieniem dawnym właścicielom resztówek po 100 ha; odszkodowanie, obliczone bardzo nisko, miało być wypłacone w obligacjach państwowych, mających kurs giełdowy — 50% nominalnej wartości. **Właściciele Polacy zostali pokrzywdzeni** i dotychczas, pomimo interwencji rządu polskiego, nie otrzymali należnego im odszkodowania.

Reforma agrarna nie dała Rumunji dodatnich wyników; przeciwnie, **zmniejszył się obszar zasiewów i spadła wydajność roli** i obecna Rumunja, zwiększona przeszło w dwójnasób, odgrywa w handlu zbożowym Europy rolę podrzędniejszą, niż Rumunja przedwojenna.

*

Podobnie, jak w Rumunji, reforma agrarna **Czechosłowacji** ma na celu **odebranie ziemi z rąk niemieckich i węgierskich** i oddanie jej Czechom. Dzięki gospodarczemu zmysłowi Czechów, prowadzi się ją w powolniejszem tempie, przez co unika się tych niepomyślnych skutków, jakie widzimy w Rumunji. Uchwalona w 1919 r. reforma rolna wywłaszcza przedewszystkiem lasy, a dopiero następnie majątki ziemskie. Wywłaszczoną ziemię dostają, w odpowiednich działkach, **na własność, za opłatą,** w pierwszej linji legjoniści, inwalidzi wojenni, ich rodziny, a potem rolnicy — Czesi. **Wywłaszczenie jest przymusowe za odszkodowaniem;** normy odszkodowania są jednak znacznie niższe od rzeczywistej wartości wywłaszczanych objektów. Po długich dyskusjach, **maksimum wolne od wywłaszczenia określono na 250 ha,** przyczem w pewnych wypadkach może być podniesione do 500 ha. W Czechosłowacji, jak wiadomo istnieje duża liczba wielkich zakładów przemysłowych, związanych z rolnictwem (cukrownie, gorzelnie, browary itp.), które stanowiły własność prywatną, niemiecką i węgierską. Zakłady te się wywłaszcza i oddaje, tworzonym dla ich eksploatacji, spółkom czeskim chłopskim, albo też właściciel zmuszony jest przeistoczyć

Wszyscy są zgodni

i uznają, że DZIENNIK BYDGOSKI stoi na gruncie państwowo-twórczym, prawdziwie demokratycznym, będąc wyrazem zdrowej, twórczej myśli i postępu.

Wydawnictwo prosi o jaknajrychlejsze zgłaszanie prenumeraty i jednanie „Dziennikowi" czytelników w swojem otoczeniu.

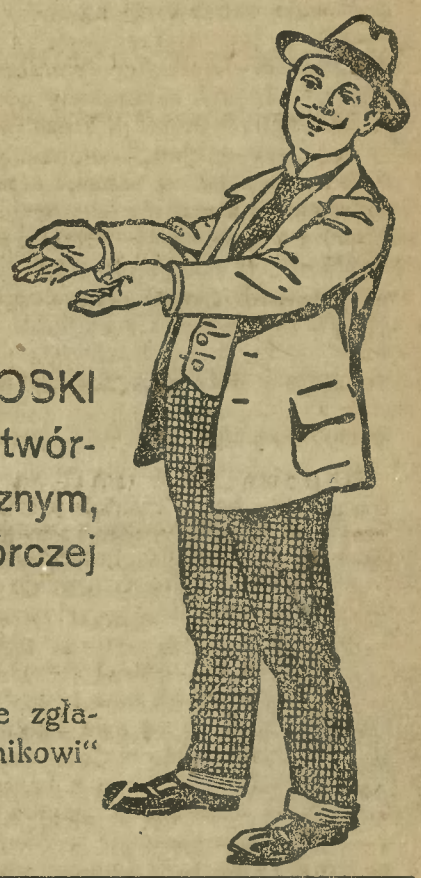

Dr. Mieczysław Jarosławski. (21)

Tajemniczy chemik.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— No, nie powiem, żeby tak dawne — uśmiechnął się znów szczerze doktór Rossper. — Panna Janette mogłaby pomyśleć, że jesteśmy tacy starzy.

W tej chwili do rozmawiających zbliżył się lokaj i odwołał Janette do telefonu.

Baron przez chwilę patrzył na oddalającą się młodą dziewczynę, a kiedy zniknęła, zwrócił się żywo do doktora Rosspera.

— Jeżeli się nie mylę, to pan przecież...

— Nie myli się pan, baronie, to jestem ja. Myślę, że baronowa Pawels uprzedziła pana o możliwości spotkania mnie tutaj?

— Oczywiście. Nastąpiło jednak to dla mnie tak nieoczekiwanie, żem się nie odrazu zorjentował. Ale jak idzie praca?

— Praca szłaby nieźle, gdyby nie...

— Co?

— Gdyby nie profesor Krascow, który jest cokolwiek za starym chemikiem dla naszej sprawy...

— Myśli pan? — spojrzał baron na doktora badawczo.

— O, to są tylko moje luźne spostrzeżenia. Nie chciałbym w niczem obniżać wartości tak zasłużonego dla nas sprzymierzeńca, — zastrzegł się żywo doktór Rossper.

— Niech pan się nie krępuje niczem. Mamy prawo wymagać od pana szczerości — nalegał baron, nadając twarzy swej wyraz przystępnego zwierzchnika.

— Panie baronie! — wahał się jeszcze cokolwiek doktór. — Organizacja w zaufaniu powierzyła mi rolę bardzo odpowiedzialną. Jakkolwiek więc jest moim obowiązkiem powiadamiać pana, jako delegata o wszystkiem, to jednak muszę być bardzo powściągliwym w wydawaniu mych sądów.

— Czyżby pan miał jakieś wątpliwości co do ostatecznego efektu naszej pracy?

— Myślę tylko, że można by go było osiągnć mniejszym nakładem pracy, prędzej i sprawniej, gdybyśmy do naszych przetworów zastosowali materjały pochodzące z innych firm.

— Jakto? Więc nasze „Gesellschaft fuer chemische Industrie" nie dostarcza najlepszych surowców?!

— Dostarcza takich, jakie posiada, więc oczywiście najlepszych. Przypadkowo jednak udało mi się skonstatować, że jedna z wielkich firm belgijskich posiada tenże surowiec w znacznie lepszym gatunku.

— Więc bierzmy tamten! Czy pan robił już odpowiednie próby?

— Robiliśmy jedną razem z profesorem Krascowem. Był zachwycony efektem, a nawet polecił poczynić mi pewne kroki celem zdobycia tego surowca. Nie chciałem jednak czynić tego bez porozumienia się z panem. Obawiam się bowiem, że zdobycie tego surowca w potrzebnej nam ilości będzie połączone z wielkiemi trudnościami.

— Mianowicie?

— Może to zwrócić na nas, jako odbiorców uwagę firmy, a w rezultacie i naszych nieprzyjaciół.

— Trzeba będzie więc sprowadzać go pośrednio? Ma pan tu może jakie drogi?

— Przypuszczam, że udało by się, w niewielkiej stosunkowo ilości. A jak już powiedziałem, ilość tego surowca do tego samego celu potrzebna dziesięciokrotnie mniejsza.

— Musiałby pan mieć kredyty?

— Wolałbym, żeby rachunki regulowała organizacja, chociaż i tu trzeba być ostrożnym i to bardzo ostrożnym.

— Jutro będzie pan musiał mi to zreferować odpowiednio. Tutaj...

— Jeżeli jednak to uczynię, profesor Krascow może być tem nieprzyjemnie dotknięty. Pan baron rozumie. Krascow już teraz jest źle usposobiony dla laboranta o numerze 3.37, który, jak przeczuwa słusznie, jest mu nasłany dla czynienia nad całą akcją kontroli. Profesor uważa się za zbyt dobrego chemika i sprzymierzeńca zasługującego na bezwzględne zaufanie...

— Ależ, doktorze, czy myśli pan, że my się aż tak dalece potrzebujemy liczyć z profesorem Krascowem, jeżeli chodzi o sprawy zasadnicze?! Prawda, jest on przedstawicielem naszego sprzymierzeńca, nie przesądza to jednak sprawy. Zarządy obydwóch krajów znajdują się w bezpośrednim kontakcie. W razie potrzeby możemy zażądać odwołania profesora Krascowa. Upoważniam pana do działania nawet wbrew opinji czy też sympatjom profesora. Choć muszę dla uspokojenia pana dodać, że Krascow sam dzisiaj wspominał mi o tem.

— Będę się starał sprawę dostawy załatwić.

— Jutro wieczorem wracam i natychmiast poruszę to w zarządzie organizacji, powołując się na pana spostrzeżenia i na opinję Krascowa, którą jutro z niego wyciągnę. A wiedząc jakim pan cieszy się zaufaniem zarządu, nie wątpię, że projekt pana będzie dobrze widziany... Niech więc pan, panie doktorze, czeka lada dzień naszego formalnego rozporządzenia. Musi mi pan jednak jutro zreferować to na piśmie i dołączyć próbkę nowego surowca i gotowego preparatu.

Oczy doktora jakby naraz zmętniały, a po twarzy jego przemknął niedostrzegalny dreszcz i załamał się ironicznym uśmiechem w kątach ust, które natychmiast rozchyliły się nadmiernie szeroko, jakby dla okazania baronowi tego uśmiechu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

swój zakład na spółkę akcyjną, której akcje są imienne i mogą być sprzedawane tylko Czechom.

*

Przykładem reformy agrarnej ewolucyjnej (nierewolucyjnej) są **Niemcy;** przeprowadzana tu obecnie reforma szanuje prawo własności, **ogranicza do minimum przymus wywłaszczenia,** zastępując go dobrowolną transakcją kupna — sprzedaży, w każdym jednak razie **płaci za wywłaszczony objekt istotną jego wartość;** wreszcie liczy się z interesami produkcji i zmierza do jej podniesienia. Konstytucja Wejmarska z r. 1919 nadała Rzeszy Niemieckiej prawo do ustanowienia ogólnych zasad naprawy ustroju rolnego, a bezpośrednim bodźcem do reformy rolnej po wojnie była potrzeba zaopatrzenia w ziemię dawnych żołnierzy, inwalidów wojennych oraz reemigrantów — byłych kolonistów z prowincji, zwróconych Polsce.

Wywłaszczenie, jako środek wyjątkowy, stosowane jest tylko do **pewnej kategorji majątków ziemskich** (źle zagospodarowane, spekulacyjne, właściciele nie przebywają na miejscu itp.), oraz do **nieużytków czyli pustkowi** (Oedland — błota, torfowiska, karłowate laski, grunta po kamieniołomach itp.); wywłaszczenie odbywa się na mocy decyzji osobnej komisji rządowej, z udziałem przedstawicieli sfer rolniczych i **decyzja może być zaskarżona** do wyższej instancji. Organami, które przeprowadzają wewnętrzną kolonizację (osadnictwo), są z jednej strony **„związki dostarczycieli ziemi** (Landlieferungsverbaende) i z drugiej — **Stowarzyszenia osadnicze** (Siedelungsgesellschaften); im przysługuje **prawo pierwokupu** każdego sprzedającego się majątku. Zadaniem stowarzyszeń osadniczych jest zakup gruntów dla celów parcelacji, tworzenie z nich odpowiednich osad, dostarczenie osadnikom niskooprocentowanego kapitału i wogóle opieka nad osadnikami. Udziałowcami stowarzyszeń są osoby prywatne z rozmaitych sfer, a także państwo, prowincja, miasta, gminy itd., jako instytucje dobra publicznego, wspomniane stowarzyszenia, według statutu, „służą niezamożnym warstwom ludności i mają na celu **wzmocnienie narodu i państwa“.** W miarę potrzeby, **na cele osadnictwa, rząd przeznacza także majątki państwowe (domeny).** Równolegle z parcelacją, prowadzi się energiczną **„walkę z nieużytkami“,** które stanowią w Niemczech 3% ogólnego obszaru państwowego (w Polsce 6,8%); powstały specjalne towarzystwa dla przeprowadzania meljoracji rolnych na nieużytkach (pustkowiach) np. Deutsche Oedland - Kulturgesellschaft; osiągnięto już poważne wyniki; w Hanowerze na dawnych błotnistych torfowiskach stoi teraz szereg kwitnących gospodarstw rolniczych.

W ciągu ostatnich 6-ciu lat rozparcelowano w Niemczech 260 000 ha, z których 140 000 użyto na utworzenie 14 tys. nowych kolonji a 120 000 ha — na uzupełnienie 180 000 gospodarstw małorolnych.

Prusy Wschodnie chcą wysiedlić robotników polskich!

Królewiec. Krążą tu uporczywe pogłoski, iż władze niemieckie zamierzają wydalić w najbliższym czasie z Prus Wschodnich robotników polskich, którzy pracują tam już od 1923 roku. Pozostaną jedynie ci robotnicy, którzy uzyskają specjalne zezwolenie na dalszy pobyt. Zamierzenia te, posiadające wyraźne ostrze antypolskie, uzasadnione są rzekomym brakiem pracy dla robotników niemieckich oraz niechęcią do wypłacania zasiłków dla bezrobotnych, których pewna część składa się z robotników polskich. W związku z tem władze niemieckie zamierzają wydać zakaz oficjalny przyjmowania do pracy robotników polskich, rekrutujących się z terenów Rzplitej i zaopatrzyć zakaz ten specjalnemi karami.

Wiadomości z kraju.

Warszawa, 21. 3. (tel. wł.) Obiegają pogłoski, iż stanowisko dowódcy okręgu korpusu Warszawa, ma objąć generał Rożen, komendantem Warszawy zaś byłby mianowany pułkownik Gorzechowski.

Warszawa, 21. 3. (tel. wł.) Wycofano podobno projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o komercjalizacji kolei. Projekt ten miał być rozpatrzony na jednem z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów.

Warszawa, 21. 3. (tel. wł.) Projekt dekretu prezydenta Rzplitej uchwalony na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów przewiduje grzywnę do 2.000 zł. i areszt do 6 tygodni za dręczenie zwierząt, a nawet karę więzienia. Karze podlegać będą osoby znęcające się nad zwierzętami i tolerujące znęcanie.

Lekarz grenlandzki w Warszawie.

Przybył do Warszawy lekarz naczelny miasta Godthaab, stolicy Grenlandji, dr. Miksten. Dr. Miksten przybył specjalnie do Polski, by zbadać w Państw. Instytucie Hygjeny sposoby otrzymywania niektórych surowic.

Orzeł targnął się na polski samolot.

Przed kilkoma dniami na samolot „Aerolotu“, prowadzony przez pilota Leonarda Satela, w drodze z Krakowa do Wiednia rzucił się w górach potężny orzeł. Zderzenie było tak silne, że na metalowym skrzydle płatowca powstało lekkie wygięcie. Niebaczny orzeł znalazł śmierć, samolot zaś po drgnięciu powrócił do równowagi i poszybował dalej.

Krwawy zatarg miłosny.

W Częstochowie zdarzył się niezwykły wypadek: Niejaki Stefan Kwiatkowski, spotkawszy znajomą, odprowadził ją do jej domu, wiodąc po drodze ożywioną rozmowę, która miała ten nieoczekiwany finał, że na tle wynikłych nieporozumień osobistych, najwidoczniej miłosnej natury, Kwiatkowski nagle wydobył nóż i zadał swej znajomej 2 rany w głowę i 2 rany w twarz. Dziewczyna zalała się krwią i z jękiem padła na ziemię. Poszwankowaną, w stanie ciężkim, przewieziono do szpitala, Kwiatkowski został aresztowany.

Kraków protestuje przeciw gwałtom meksykańskim.

W Krakowie odbył się w kościele św. Agnieszki manifestacyjny wiec celem protestu przeciw prześladowaniom katolików w Meksyku. Zebrani powzięli jednomyślną rezolucję protestacyjną i postanowili wysłać ją do prezydenta Coolidgea, Ojca świętego, Ligi Narodów, kardynała Hlonda i prezydenta Mościckiego.

Zginęła bez wieści.

W Lublinie zaginęła bez wieści 16-letnia Marja Waszyszczak. Widziano ją ostatni raz na dworcu kolejowym.

Okradzenia pociągu towarowego podczas jazdy.

Między stacjami Łuków i Siedlce niewykryci sprawcy dokonali kradzieży większej ilości towarów ze znajdującego się w biegu pociągu towarowego. W czasie przeprowadzonych natychmiast poszukiwań część skradzionego towaru odnaleziono. Sprawców kradzieży, którymi okazali się dwaj znani złodzieje kolejowi, aresztowano.

Śmierć pod kołami pociągu.

W Częstochowy donoszą: Do pociągu towarowo-uczniowskiego, ruszającego ze stacji Gnaszyn w stronę Herbów, wskoczył od przeciwnej strony peronu na stopień wagonu niejaki Kaczmarzyk, lat 21, robotnik z cegielni. Wskutek nagłego szarpnięcia pociągu spadł jednak prosto pod koła, które pogruchotały mu obydwie nogi poniżej kolan. Nieprzytomnemu udzielił pomocy zawezwany lekarz, poczem ofiarę wypadku przewieziono do szpitala, gdzie nieszczęśliwy wkrótce zmarł. Kaczmarzyk stawał właśnie do poboru wojskowego.

Niemcy niezadowoleni z wyborów na Górnym Śląsku.

Komitet wyborczy Niemców (lista nr. 18) wniósł do przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych w Katowicach, w Królewskiej Hucie i Cieszynie protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu. Jednocześnie tenże komitet wyborczy wręczył protest przeciwko ważności wyborów do senatu na ręce przewodniczącego komisji okręgowej w Katowicach.

Śmierć nieznanych osobników

Na odcinku granicznym Filipów w odległości 1 klm. od granicy żołnierz K. O. P. zastrzelił nieznanego osobnika, lat około 16, usiłującego przekroczyć nielegalnie granicę. Na polach wsi Wenchele - Duże pow. suwalskiego o godz 11 wieczorem został zabity przez patrol K. O. P. przemytnik, którego tożsamości narazie nie ustalono.

Anglicy wykupują nasze lasy.

W najbliższych dniach mają przybyć do Wilna przedstawiciele wielkich angielskich przedsiębiorstw drzewnych. Kupcy angielscy przybywają dla zaznajomienia się z tutejszym rynkiem drzewnym oraz z warunkami eksportu drzewa. Z Wilna udają się do Rygi, a stamtąd do Kowna, gdzie badać będą warunki spławu drzewa Niemnem do Kłajpedy.

Ciężka katastrofa autobusowa.

Miechów. Na linji Kraków - Miechów pod Słomnikami wydarzyła się katastrofa autobusowa, mianowicie autobus przy wymijaniu furmanki spadł do przydrożnego rowu. Pięciu pasażerów odniosło ciężkie rany, 10-ciu lekkie. Rannych przewieziono częściowo do Słomnik, a częściowo do Miechowa. Przyczyna katastrofy narazie nieustalona.

Wypadł z samochodu.

Na drodze z Krakowa do Myślenic zdarzył się wypadek automobilowy. Na jednym z zakrętów samochód, w którym znajdowało się trzech mężczyzn, skręcił nagle na lewo i uderzył o przydrożną barjerę. Niejaki Mecnarowski został wyrzucony z samochodu i padając uderzył tułowiem o sąsiednią barjerę. Przewieziono go w stanie beznadziejnym do szpitala w Krakowie. Pozostali towarzysze podróży wyszli bez szwanku.

Śmierć pod kołami samochodu.

Na szosie Aleksandrów—Poddębice pod koła samochodu wpadł 50-letni Kasper Jakubowski i poniósł śmierć na miejscu. Właściciela samochodu, prowadzącego maszynę, policja zatrzymała.

Wzięła pieniądze i uciekła z kochankiem.

Kupiec Spokojny z Będzina wysłał swoją córkę Salomeę do Mysłowic, gdzie miała zdeponować w Banku 3 000 zł. Salomea pojechała z pieniędzmi do Katowic, gdzie spotkawszy się ze swoim kohankiem uciekła do Krakowa. Policja poszukuje zbiegów.

Głośny bandyta Guzik ujęty.

We wsi Rataje, powiatu janowskiego, aresztowany został przez policję Stanisław Guzik, oskarżony o dokonanie napadów rabunkowych na kilku mieszkańców w powiecie janowskim. Aresztowany przyznał się do zarzuconych mu czynów.

Spłoszone konie poniosły furmankę.

Mieszkanka wsi Obryte pod Białymstokiem 44-letnia Władysława Pawluk, jadąc do kościoła na furmance, wskutek spłoszenia się konia wypadła z wozu i poniosła śmierć.

Rozprawa o zabójstwo własnego dziecka.

Przed sądem karnym w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko 22-letniej robotnicy Helenie O. z Siemianowic, oskarżonej o zamordowanie swego nieślubnego dziecka. Oskarżona tłómaczyła się, że czyn ten popełniła pod wpływem rozpaczy i z obawy przed hańbą. Sąd po dłuższej naradzie wydał wyrok uniewinniający, motywując go tem, iż oskarżona popełniła morderstwo bez premedytacji.

W Łodzi teatr wystawia „Peer Gynta“.

W celu uczczenia 100-lecia urodzin Ibsena teatr miejski w Łodzi wystawia w środę 21 bm. „Peer Gynta“. Przedstawienie poprzedzi przemówienie okolicznościowe ławnika magistratu sen. dr. Kopcińskiego. Na przedstawieniu tem będzie obecny przedstawiciel poselstwa norweskiego.

Ogromny pożar w Białymstoku.

Fabryka Zylbermana spłonęła doszczętnie.

W Białymstoku wybuchł pożar w fabryce Zylbermana przy ul. Polnej. Ogień, rozszerzając się z gwałtowną szybkością, pochłonął doszczętnie główny gmach fabryki, w którym znajdowało się 16 warsztatów tkackich oraz szereg innych maszyn. Z powodu braku wody akcja ratownicza trzech straży pożarnych była nadzwyczaj utrudniona. Strażakom udało się po wytężonej pracy zlokalizować ogień i uchronić pozostałe budynki fabryczne przed zniszczeniem. Ogólne straty wynoszą przeszło 230 000 zł. Bez pracy pozostało około 70 robotników. Przyczyna pożaru nie została narazie ustalona. Straty nie zostaną pokryte, gdyż maszyny nie były ubezpieczone.

Rada warszawskiej gminy żydowskiej w opałach.

Warszawa, 21. 3. (AW.) Na wczorajszem posiedzeniu rady gminy żydowskiej doszło do niesłychanego skandalu. Posiedzenie, wyznaczone na 7 wiecz. rozpoczęło się dopiero o godz. 10 z powodu narad sjonistów, którzy nie mogli uzgodnić pomiędzy sobą stanowiska w niektórych sprawach. W momencie, gdy przewodniczący Gottlieb otwierał posiedzenie, nieznani sprawcy zgasili światło Korzystając z zamieszania, część publiczności wdarła się na salę obrad, zrzucając radnych z krzeseł i wydając pod adresem rady wrogie okrzyki. Po zapaleniu świateł, napastnicy z galerji opanowali salę i uniemożliwili obrady. „Nasz Przegląd“ w związku z tą awanturą oskarża socjalistyczny Bund i Poalej Sjon, jako organizatorów całego zajścia.

Proces o trzecią dziurkę w nosie.

Przy jakiejś bardzo gorącej kontrowersji pan Z. okazał się nierycerskim i przeciwniczce swej pani R. uszkodził nos w tak fatalny sposób, że powstała w nim trzecia, nadprogramowa dziurka. Pani R., osoba młoda i urodziwa, nierada była z tego nienaturalnego przyrostu dziurek w nosie, wystąpiła więc przeciwko p. Z na drogę sądową.

Sprawa oparła się o Sąd Najwyższy. Oskarżony powoływał się na to, że taki defekt twarzy może być usunięty przez operację, jednak Sąd Najwyższy orzekł, że operacje te, ze względu na wysokie koszty, nie są dostępne dla większości. Wobec tego podobne oszpecenia uznać należy za trwałe i zastosować odpowiednią karę, przewidzianą w art. 467 k. k.

A kara ta wysoka, wynosi bowiem za takie „niezatarte oszpecenie twarzy“, od 4 do 8 lat więzienia.

Wiedeń modli się o odwrócenie czarnej zarazy.

Bagno rozpusty rozlało się w stolicy nad Dunajem. — Józefina Baker, murzynka-kabarecistka, doprowadza do szału starych i młodych. — Dzwon kościelny wzywa na pokutne nabożeństwo, a afisze do teatru na bezwstydne orgje.

Ulubienica Paryża, Józefina Baker, bawi od paru tygodni w Wiedniu. Najpierw grywała do filmu, teraz występuje w teatrze Jana Straussa w specjalnej rewji, a tłumy publiczności wypełniają każdego wieczora widownię. Wiedeń szaleje za czarną Wenus.

I oto stało się coś, co przypomina dawno minione wieki, w których księża zabierali głos, widząc, że rozwięzłość obyczajów wśród danego społeczeństwa doszła do stanu grożącego zagładą fizyczną i moralną.

Z diecezji wiedeńskiej padł rozkaz, by urządzić szereg nabożeństwa pokutnych i z kazalnicy wezwać wiernych do walki z zepsuciem obyczajów.

Pierwsze takie pokutne nabożeństwo odbyło się po nieszporach w kościele św. Pawła w Wiedniu. Kościół wypełnił się tłumem wiernych. Przybyli głównie członkowie i członkinie rozmaitych zrzeszeń katolickich.

Płomienne kazanie wygłosił ks. jezuita Frey. Na wstępie wspomniał o występach czarnej Wenus w Wiedniu. Te jej występy — powiedział — są tylko jednym z symptomatów, jak niskiem jest poczucie obyczajowe i moralne u pewnej części ludności Wiednia. Najgorsze to, że młodzież pędzi na oślep w ten krąg zepsucia. Bagno rozpusty zalewa Wiedeń. Głosi się wolność obyczajów, wolne stanowienie o sobie, a ta wolność stała się anarchją i ku przepaści ściąga dzisiejsze młode pokolenie. Modne wychowanie dzisiejsze doprowadziło razem z obecnemi modami do tego, że — jak wyraził się jeden z wybitnych kryminalogów wiedeńskich — niema w Wiedniu ani jednej dziewczyny powyżej lat czternastu, któraby nie była już zepsuta i nie zeszła na manowce.

Józefina Baker to symptomat zepsucia obyczajów — choć pozostaje tylko jednym z małych wypadków, że występuje w Wiedniu, a na jej występy spieszą starsi i młodzież. Wszyscy upodobnić się chyba chcą do dzikusów i dzikie jakieś zaprowadzić usiłują obyczaje głosząc zasadę, że nie należy gwałcić naturalnych popędów. Instynkty puszczone samopas, jak u Kafrów lub Zullusów. Czy poto zdobyło się tyle kultury, by cofnąć sie do stanu dzikości?

Kaznodzieja wezwał zebranych do walki z zepsuciem obyczajów w imię dogmatów wiary katolickiej. A kiedy ukląkł, wzywając wiernych do wspólnej modlitwy pokutnej na wieży kościoła rozebrzmiał wielki dzwon żałośnymi tony i dzwonił coraz głośniej, słyszany daleko.

I akurat w tym samym czasie w teatrze Jana Straussa, położonym o kilka domów za kościołem, zapalano wszystkie kinkiety i otworzono wszystkie drzwi dla tłumnie napływającej publiczności, która przepłaciła bilety, byle tylko móc zobaczyć czarną Wenus, Józefinę Baker.

Zatw. za Nr. 978
znana mączka witaminowa
„CALCITRIN“
od dnia 1-go lutego r. b. w związku z zawartą Konwencją nazwana została
„CALCISAL“
Skład preparatu pozostaje bez zmiany.
„CALCISAL“ zalecany jest przy Krzywicy, nerwowości, Kamieniach żółciowych, a w szczególności przy wszelkich niedomaganiach wieku dziecięcego.
Przeciętna dawka dzienna 2—6 miarek, według wskazówek lekarza.
Przemysłowo-Handlowe Zakłady Chemiczne
3093 Ludwik Spiess i Syn, Sp. Akc.

Z DNIA.

Zimno.

Chociaż jesteśmy już u wiosny wrót,
Wiatr zimny ścina nam serca na lód,
Wiatr mroźny wieje nam w oczy i w twarz
I pełen smutku jest każdy dzień nasz.

Cóż za przewroty ogarnęły świat?
Czy z zimnych planet powiew śmierci spadł?
Czy gdzieś daleko od polarnych mórz
Płyną lodowce, gnane pędem burz?

Czyli ostygła ziemi naszej głąb
I sieje wokół ten przeklęty ziąb?
Czyli wypełnił się już słońca żar
I zwolna zmienia nas w gromadę mar?

A może to jest twego serca mróz,
Co wszystko ścina na kamień i gruz,
Co nieda nawet spłynąć żalu łzom
I w pustkę zmienia serca mego dom?

Henryk Zbierzchowski.

Jak nasz rodak polował w Brazylji na dziki?

Pan Marcin Adamczak, rodem z powiatu skierniewickiego, osiadły od roku w stanie Rio Grande de Sul, w Brazylji, przesłał swym krewnym opis polowania jakie wedle tradycji urządził przed Bożem Narodzeniem wraz z dwoma swymi sąsiadami kolonistami w brazylijskiej puszczy.

Polowanie urządzono nie na byle jakiego zajączka, ale na stado dzików.

Pan Adamczak, weteran wielkiej wojny, i uczestnik walk z bolszewikami, pisze:

„Stado dzików pojawiło się w pobliżu mojej osady. Było z pięćdziesiąt sztuk a może i więcej Gdyby dostały się na pola, zniszczyłyby wszystko do szczętu.

Zauważyłem, iż dziki znajdują się w pobliżu trzęsawiska, porosłego piękną trawą, gdyby je tam wpędzić, możnaby mieć dość szynek na cały rok.

We trójkę więc, z dwoma sąsiadami i 8 psami, zaszliśmy dzikom drogę od suchego miejsca.

Teraz albo my, albo... one.

Dziki brazylijskie są bardzo niebezpieczne, i jeśli im stanąć na drodze, lub podrażnić, rozszarpią człowieka i stratują na śmierć.

Gdy zwierzęta usłyszały ujadanie psów ustawiły się w zbitą masę. Zupełnie tak samo jak żołnierze, gdy nieprzyjaciel idzie na bagnety do szturmu. Naprzód wysunęły się samce, a z tyłu stanęły warchlaki.

Święty Boże! Gdyby tak ruszyły z miejsca, jużbym nie pisał tego listu, bo nigdzie nie było nawet drzewa, na które mógłbym się schronić. Wypaliłem dwa razy z parabellum prosto w pierś największego samca. Wywrócił koziołka i padł brocząc krwią. Dwaj moi towarzysze również strzelili i także celnie.

Na widok trzech trupów, stado zawróciło i wpadło w popłochu w bagno. Teraz dopiero zabraliśmy się do roboty. Kilka zwierząt przebrnęło trzęsawisko, na placu jednak zostało 34 sztuki.

Nowe torpedowce niemieckie.

Berlin, PAT. Dnia 15 bm. o godz. 11 przed południem w stoczni marynarki niemieckiej w Wilhelmshafen spuszczone zostały na wodę cztery wielkie łodzie torpedowe B. 111, 112, 113 i 114. Komendanci dawnych przedwojennych kanonierek dokonali chrztu tych torpedowców, nadając im nazwy „Tygrysa“, „Rysia“, „Jaguara“ i „Lamparta“.

Warjaci żądają swobody.

Bunt w amerykańskim domu obłąkanych.

Nowy Jork, w marcu.

Dom obłąkanych w Waszyngtonie stał się w tych dniach widownią wypadków, jakie się jeszcze nigdy nie zdarzyły w tym najstarszym amerykańskim szpitalu dla warjatów. Trzydziestu obłąkanych zorganizowało formalny bunt, wpadło na lekarzy i dozorców, wyłamało drzwi od swych cel i dopiero po gwałtownej walce, w której brała udział policja i straż ogniowa, udało się pokonać szaleńców.

O tem sensacyjnem wydarzeniu donoszą następujące szczegóły:

Zakład dla obłąkanych w Waszyngtonie należy do najstarszych szpitali w Ameryce. Urządzenie szpitala nie odpowiada nowoczesnym wymaganiom i odnośne władze nieraz już zamierzały szpital ten zamknąć, lecz za każdym razem zamiar ten bywał odkładany. Obecnie zakład mieści dwustu obłąkanych i oto powstanie objęło cały zakład.

Trzech ciężko rannych dozorców leżało na podłodze korytarza w kałuży krwi. Obłąkani zaczęli tymczasem demolować gmach. Wobec tego, że wiązanie dachu było stare i zmurszałe, robota nie była trudna. Cegły służyły jako pociski. Na szczęście zakład znajduje się w odosobnionej dzielnicy, tak, że ofiarą bombardowania padły tylko szyby sąsiedniego domu.

Jednemu z dozorców udało się zaalarmować policję. lecz policjanci musieli się cofnąć przed bombardowaniem furjatów, rzucających cegły z dachu Sprowadzono straż ogniową, która zajechała przed szpital z parową sikawką. Podczas ustawiania sikawki dwóch strażaków odniosło ciężkie rany od rzucanych cegieł.

W następnej chwili potężny strumień wody oblał grupę obłąkanych, obradującą na dachu. Wystraszeni rozpierzchli się na wszystkie strony. Jeden z obłąkanych spadł z dachu i roztrzaskał sobie czaszkę. W końcu zimny tusz podziałał skutecznie na niebezpiecznych osobników. Zeszli na strych, skąd policja sprowadziła ich z powrotem do cel.

Podczas walki udało się uciec dwom obłąkanym. Jednego z uciekinierów ujęto w pobliskiej restauracji, gdzie tymczasem zamówił sobie sute jedzenie. Policjanci przybyli akuratnie w chwili, kiedy, ku niemałemu strachowi kelnerów, obłąkany ,usiłował wdrapać się na ścianę, czepiając się elektrycznego kandelabra. Nałożono mu kaftan i zaprowadzono do szpitala.

W ten sposób zakończył się bunt w szpitalu dla obłąkanych w Waszyngtonie.

Niezwykła historja miłosna w Meksyku.

Pewna romantyczna 16-letnia dziewczyna, która wbiła sobie w głowę, że złamie upór rodziców przeciwko jej wyjściu zamąż za jej ukochanego, oświadczyła pewnego dnia, iż żąda od nich zezwolenia w ciągu 10 minut, w przeciwnym razie zeskoczy z dachu 4-piętrowego domu, w którym mieszkali, na ulicę. Następnie zabrawszy ze sobą zegarek, weszła na strych, zamknęła się i stanęła nad oknem. Ojciec dał jej przyzwolenie, tylko matka wahała się jeszcze. Wreszcie wezwał ojciec jej straż pożarną, która dość wcześnie rozłożyła wielkie prześcieradło ratunkowe. Punktualnie po 10 minutach wyskoczyła dziewczyna z okna i wpadłszy do prześcieradła, ocalała. Wobec tego zmieniła się zupełnie sytuacja. Matka była nerwowa i przyzwoliła, tylko narzeczony oświadczył, że nie czuje się dosyć silnym, aby mógł być szczęśliwy z tak energiczną żoną.

Od łapowników uchowaj nas, Panie!

Publiczne modły w Chicago o odwrócenie plagi kubaniarstwa.

Chicago, w marcu.

Przekupstwo i łapownictwo w Chicago doszło już do takich rozmiarów, iż życie przyzwoitego obywatela stało się tam niemożliwem. — Żadna siła ludzka nie jest w stanie wyplenić tej społecznej zarazy, która objęła wszystkie warstwy.

Zrozpaczeni obywatele, nie mogąc już dać sobie rady ze złodziejstwem, oszukaństwem, bandytyzmem i przekupstwem, które panoszy się bezkarnie upatrują jedynie jeszcze w pomocy Boskiej ostatnią deskę ratunku.

Wszystkie więc kościoły w Chicago, zarówno katolickie, jak i protestanckie ustanowiły ośmiodniowe błagalne nabożeństwa o odwrócenie plagi przekustwa i korupcji.

Mężatki do kuchni — panny do biura!

Bydgoszcz, 19 marca.

Podajemy poniżej list p. Melanji Nowakówskiej, która z nowej zupełnie strony ujmuje uregulowanie kwestji urzędniczek.

Szanowna Redakcjo! Jestem wdową po urzędniku i mam trzy dorosłe córki. Ja zarabiam na swoje i mych córek utrzymanie jako urzędniczka. Córki moje posad nie mają. Według moich spostrzeżeń posady urzędnicze zajmują przeważnie mężatki, na ogół już jako takie dobrze sytuowane.

Czy można to nazwać sprawiedliwością społeczną, że ja, jako matka, zamiast prowadzić gospodarstwo domowe i stać przy kuchni, muszę ślęczeć przy biurku, aby zarobić na marny kawałek chleba? A córki moje, do pracy biurowej lepiej się nadające muszą mej biedzie przypatrywać się bezczynnie! A cóż z nimi się stanie, gdy mnie zabraknie?

Nie generalna redukcja urzędniczek, jak chce nieszczęsny p. Wojtkiewicz, lecz powinna być przeprowadzona reforma w tym kierunku, aby posady otrzymywały (o ile naturalnie posiadają kwalifikacje) panny biednych rodzin, będące swym rodzicom ciężarem, a nie dobrze sytuowane mężatki, zajmujące te miejsca poto, aby miały na zbytki. Jeżeli ktoś się ożenił, to niech pamięta o żonie i daje jej na utrzymanie a nie skazuje ją na zarabianie po biurach. Taka mężatka potem zbytkuje a panna bieduje i nierzadko schodzi na manowce.

Z poważaniem

Melanja Nowakowska.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

Najprzew. ks. biskup Stanisław Wojciech zamianował honorowymi radcami duchownymi:

Ks. Heljodora Łaszewskiego, proboszcza em. w Toruniu, ks. Marjana Dąbrowskiego, prob. em. w Chełmnie, ks. Bernarda Pyszorę, profesora gimnazjum biskupiego w Pelplinie.

Ks. wikarjusz Priss z Goręczyna zamianowany został wikarjuszem ekspozytem na nowej stacji duszpasterskiej w Szymbarku (w obrębie parafji goręczyńskiej), powiat kartuski; na jego miejsce przychodzi ks. wikary Rahmel z Chmielna.

KRUSZCZYNIEC, pow. Bydgoszcz. (Pożar). Dnia 18 bm. wybuchł pożar w zagrodzie gospodarza Romana Redmanna w Kruszczyńcu, przyczem spłonęły: stodoła, obora, szopa do torfu, narzędzia i maszyny rolnicze, około 300 ctr. siana, 20 wozów zboża niemłóconego itd. oraz został uszkodzony dom mieszkalny. Szkody wynoszą około 50 tysięcy zł. Pożar powstał od iskier z parowozu pociągu, zdążającego z Bydgoszczy do Nakła o godzinie 11-tej. Wypadku w ludziach, ani w inwentarzu żywym nie było.

SOLEC KUJAWSKI. (Strajk w zakładach impregnacyjnych zakończył się). Robotnicy w ub. sobotę zgłosili się na nowo do pracy przy wyładowywaniu podkładów kolejowych. Otrzymali nieznaczną podwyżkę.

(Za zniewagę Magistratu.) W piśmie pełnem podejrzeń nieuzasadnionych, skierowanem do Pana Starosty, dopuścił się p. Łabiński, b. prezes Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości — zniewagi Magistratu, za co odpowiadać musiał przed sądem w Bydgoszczy. Sąd skazał p. Łabińskiego na 100 zł grzywny lub 10 dni więzienia.

SARBINOWO. (Stow. Młodzieży Polskiej z Kołdrąbia) wyświetlało po raz pierwszy w Sarbinowie przezrocza z cyklu: „Legendy o Matce Boskiej", „Stefan Czarniecki", oraz bajki „Śnieżka i Kot w butach". Frekwencja widzów była bardzo liczna, a oklaski świadczyły o zadowoleniu z widowiska.

Szczególne podziękowanie należy się nauczycielowi Porankiewiczowi za przychylność okazaną inicjatorom miłej a pouczającej rozrywki, jakoteż p. sołtysowi Witkowskiemu z Niedźwiad za bezinteresowne dostarczenie furmanki do przewiezienia aparatu projekcyjnego.

NIEDŹWIADY, pow. Żnin. (Nieszczęśliwy wypadek.) 17-letni Marjan Błaczkowski, wracając wieczorem z Sarbinówka do Niedźwiad, skracał sobie drogę przez jezioro Niedźwiedzkie. W pewnej chwili kroćhy już lód załamał się. Krzyki tonącego rozległy się w ciszy wieczornej w promieniu kilometra. Na szczęście usłyszeli je pracujący na jeziorze rybacy i wyłowili nawpół zesztywniałego z zimnej topieli.

STRZELNO. (Ciekawa rozprawa) odbędzie się dnia 3 kwietnia przed Sądem Okręgowym w Inowrocławiu. Jako oskarżony wystąpi p. Matuszewski z Żegotek, pow. strzeliński, którego prokurator pociągnął do odpowiedzialności za lichwę pieniężną. M. in. zdarzyło się, iż p. M. wypożyczył w dniu 1 listopada 1925 r. 13.000 zł i zażądał w następnym roku w listopadzie 1926 aż 36.190 zł. Takich wypadków było więcej.

SKOKI. (Pożar.) W tych dniach spłonął w Chociszewie stóg słomy, własność p. Pawła Kuntzego. Poszkodowany ocenia stratę na 2000 zł. Jak się okazało, w pobliżu wypalali chłopcy trawę na rowach i stąd ogień przeniósł się na stóg słomy.

MIEŚCISKO. (Do kasy kolejowej usiłowali włamać się złodzieje.) Wybiwszy szybę, weszli do jednej z ubikacyj, skąd prowadziły drzwi do pokoju, gdzie stała kasa. Drzwi jednak były tak zabezpieczone, że próby wtargnięcia spełzły na niczem. Ze świtem złodzieje ulotnili się.

JAROCIN. (Uczczenie zasługi.) Izba Rzemieślnicza w Poznaniu mianowała swym członkiem honorowym p. Walentego Karolczyka z Jarocina, mistrza zawodu szklarskiego.

Pożar w lasach państwowych,

należących do nadleśnictwa państwowego Osiek, powiat inowrocławski.

Onegdaj powstał pożar w leśniczówce Chojnaty, należącej do Nadleśnictwa Państwowego Osiek, pow. inowrocławski, mianowicie w oddziale 121. Pożar ten spowodowali przez nieostrożność dwaj robotnicy, zatrudnieni przy pracach leśnych, niejacy Wilhelm Luedtke z Kabatu, pow. bydgoski oraz Leon Polcyn z Dąbrowy Małej, pow. bydgoski. Wzniecili oni w tym oddziale ogień, celem zagrzania kawy, przyczem nie przestrzegali przepisów leśnych, mianowicie nie okopali ziemi koło paleniska. W dniu tym dął silny wiatr wschodni, który rozniósł ogień na trawę, mech i w krótkim czasie przeniósł się nieomal na cały oddział oraz na oddział 122. Pożar zniszczył około 16 metrów przestrzeni drzewa opałowego już wyrobionego i zniszczył przeszło 10 hektarów zagajnika czteroletniego.

Na wszczęty alarm przybyła natychmiast pomoc z sąsiednich leśniczówek, które wysłały robotników leśnych. Wykopano głębsze rowy w miejscach najbardziej niebezpiecznych, przez co nie dopuszczono do rozszerzenia się ognia.

Straty są dość poważne. Lekkomyślnych robotników aresztowano i zapewne czeka ich surowa kara za spowodowanie ognia przez niostrożność.

Zjazd delegatów VII okręgu Kół śpiewackich w Chojnicach.

(Od własnego korespondenta „Dzien. Bydg.").

W ub. niedzielę o godz. 9 rano w hotelu Dworcowym odbył się zjazd delegatów VII. okręgu kół śpiewaczych Dzielnicy Pomorskiej, przy udziale reprezentantów kół, m. in. z Sępolna, Więcborka, Kamienia, Ogorzelin, Śliwic, Chojnic, Brus i Czerska. Zebranie zagaił wiceprezes VII okr. Kół śpiew. p. Jackowski, witając licznie przybyłych delegatów oraz przedstawiciela „Dzien Bydgoskiego". Po krótkiem przemówieniu wice-prezesa p. Jackowskiego, protokół odczytał sekr. p. Wegner z Więcborka. Sprawozdanie kasowe zdał skarbnik p. Zimny. Niestety saldo kasowe było ujemne, ponieważ zjazdowi (dn. 13 lipca ub. r.) nie sprzyjała pogoda, co też odbiło się w znacznym stopniu na frekwencji publiczności.

Po przerwie 3 godzinnej nastąpiły dalsze obrady i sprawozdania. Pierwsze sprawozdanie wygłosił wiceprezes p. Jackowski, przedstawiając cały stan pracy okręgu za rok ubiegły. Następnie zdał sprawozdanie sekr. okr. p Wegner oraz skarbnik p. Zimny, który przedstawił stan kasy okręgu w nast. cyfrach: dochód 2.258,96 zł. rozchód 1.796,33 zł.; saldo 462.63 zł. w gotówce. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorjum.

W dalszych obradach nastąpiły sprawozdania delegacyj ze zjazdu dzielnicowego w Toruniu. Po wygłoszonych sprawozdaniach i referatach, przystąpiono do obszernego omówienia sprawy, wzięcia udziału w ogólno-polskim zjeździe kół śpiewaczych w Toruniu w dniu Zielonych Świątek. W zjeździe śpiewackim w Toruniu okręg postanowił wziąć liczny udział, zachęcając poszczególne koła okręgu do należytego przygotowania się do zawodów. Dotychczas zgłosili swój udział w zjeździe nast. koła: Śliwice, Więcbork, Kamień, Chojnice i Brusy oraz delegacje ze sztandarami.

Na propozycję dyr. okręgowego p. Gierszewskiego, uchwalono urządzić koncert śpiewacki okręgowy, aby zasilić kasy uboższych kół śpiewackich, chcących wziąć udział w zjeździe w Toruniu. Po krótkiej dyskusji omawiano jeszcze sprawy wewnętrzno-administracyjne. Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zamknięto hasłem „Cześć Pieśni!".

OSIELSK. Celem uczczenia marszałka Józefa Piłsudskiego z okazji jego imienin urządzono także i u nas obchód. staraniem tut. Tow. Powst. i Wojaków. O godz. 10 wymaszerowano przy dźwiękach własnej orkiestry na nabożeństwo, poczem odbyła się akademja w sali p. Gontarskiego, przy licznym udziale publiczności, gdzie Tow. śpiewu Św. Cecylji, pod batutą p. Reszkowskiego wystąpiło z b. udatnym śpiewem. Prezes Tow. Powst. i Woj. p. Mątkowski wygłosił referat o Marszałku. Odśpiewaniem „Roty" zakończono akademję i rozpoczęło się plenarne zebranie, gdzie żywo dyskutowano nad sprawami organizacyjnemi i przysposobienia wojskowego.

MROCZA. W ub. niedzielę obchodzono w naszem mieście imieniny Marszałka. Miasto udekorowano. O godz. 9 rano wyruszyły Tow. Powst. i Woj i Sokoli oraz delegacje wszystkich towarzystw z sztandarami na Mszę św. Przedtem przemówił do zebranych p. burmistrz Błażejewski. Po Mszy św. udano się przed magistrat, gdzie wygłoszono okolicznościowe przemówienie o Marszałku, a następnie rozwiązano pochód. Wieczorem o godz. 8 odbył się capstrzyk przez miasto, a mieszkańcy bardzo licznie iluminowali okna. W poniedziałek wieczorem o godz 9, w sali p. W. Pajzderskiego odbył się skromny raut. Mowę uroczystą wygłosił dr. Raczyński i burmistrz Błażejewski. W imieniu towarzystw P. W. i W. F. przemówił prezes Sokoła p. Domagalski a p. Sobacki w imieniu Powstańców i Wojaków. Na łódź podwodną im. marszałka Piłsudskiego zebrano 69 zł.

DZIEMBÓWKO, pow chodzieski. Oszukańcza manipulacja. Niejaki Edward Augustyniak poszukiwał ludzi do prac rolnych na sezon letni w okolicy Kalisza. Za to pośrednictwo pobrał od każdego robotnika po 2 zł. (było 20 mężczyzn i 20 kobiet). Ludzie ci mieli być zatrudnieni w jakimś majątku nad granicą. Na dodatek zawarł z nimi kontrakt. W drodze do Dziembówka przez Chodzież, ów agent polecił im jechać dalej, a sam poszedł rzekomo telefonować, aby przysłano furmanki. Okazało się później, iż padli oni ofiarą oszustwa.

ZMARLI.

Ś. p. Marta z Frohmeyerów Sawicka w Toruniu—Mokrem.

Ś. p. Wacław Maliński, weteran z 1863 r., w Poznaniu.

Nakło.

Pożar. W nocy z niedzieli na poniedziałek około godziny 4 rano wybuchł pożar w mieszkaniu dyrektora cukrowni w Rudkach, a mianowicie w pokoju gospodyni. Spalił się stół, stołki i inne rzeczy. Przyczyną pożaru było pozostawienie włączonego elektrycznego żelazka do prasowania na stole. Przybyła w parę minut straż pożarna ogień zlokalizowała.

Czytelnia dla Kobiet zawiadamia, że przez kilka tygodni bibljoteka otwartą będzie w czwartki od godziny 3—5, w poniedziałki natomiast, jak zwykle od 4—6. Ponadto uchwalono pobierać od każdej wypożyczonej książki po 10 groszy, a to z powodu drogiej oprawy książek.

Ćwiczenia lekkoatletyczne pod kierunkiem p. Jana Wiśniewskiego, st. sekr. poczt. odbywać się będą w każdą niedzielę. Pierwsze ćwiczenie odbędzie się w dniu 25 bm. o 5-ej po poł. na boisku koło rzeźni.

Zawody w piłkę nożną. W niedzielę, dnia 25 bm. odbędą się zawody w piłkę nożną pomiędzy klubem sport. „Ostromecko" I. a N. K. S. „Czarni" i to o drugiej po poł. na boisku koło rzeźni.

„Taniec kwiatów", sztukę tę zamierza wystawić grono naucz. szkoły powszechn. Próbami tej ładnej sztuki kieruje kier. szkoły p. Dawidówna. Gimnazjum natomiast prowadzi próby komedji „Pan Jowialski", którą też w miesiącu kwietniu ujrzymy na naszych deskach scenicznych.

Ujście.

Ucieczka przed służbą wojskową. W tych dniach otrzymał zamieszkały tutaj hutnik Max Nieck kartę powołania, celem stawienia się do wojska. W ub. niedzielę zbiegł on do Niemiec, zabierając ze sobą swego 20-letniego brata. Kartę powołania zabrali ze sobą, aby się mogli wykazać, że uciekają przed wojskiem.

Obchód imienin marszałka Piłsudskiego. Dzień imienin pierwszego marszałka Polski obchodzono tutaj w niedzielę, dnia 18 bm. Towarzystwa wojskowo-wychowawcze i inne wzięły liczny udział ze sztandarami w nabożeństwie. Wieczorem zapalono w kilku miejscach beczki ze smołą, co było doskonałą iluminacją. Miasto przyozdobiono sztandarami o barwach narodowych.

Wągrówiec.

Obchód ku czci Piłsudskiego. W ub. niedzielę rano zebrały się na rynku organizacje P. W., aby wziąć udział w obchodzie ku czci marszałka Piłsudskiego. Przeglądu organizacyj dokonał p. starosta dr. Siokało. Następnie udano się z orkiestrą do kościoła. Po nabożeństwie odbyła się defilada organizacyj na rynku, poczem uczestnicy udali się na uroczystą akademję, do auli gimnazjum męskiego. Na program złożyły się popisy orkiestry gimnazjalnej i chóru uczniowskiego oraz prelekcja p. prof. Kordyla. Akademję zakończono odczytaniem rezolucji, wyrażającej hołd marszałkowi Piłsudskiemu. O godz. 19,30 wzięły organizacje P. W. udział w capstrzyku, który zakończono przemówieniem p. dr. Kulińskiego i hymnem narodowym. W poniedziałek o godz. 19,30 odbył się obchód w państwowem seminarjum nauczycielskiem. Słowo wstępne wygłosił dyr. p. Karaśkiewicz. Orkiestra odegrała uwerturę. W końcu p. prof. Kopeć wygłosił prelekcję o Józefie Piłsudskim. Na koniec odśpiewano „Jeszcze Polska nie zginęła". Sala była szczelnie zapełniona.

Z życia Powstańców i Wojaków. Walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków odbyło się w ub. sobotę, w sali p. Zjawińskiego, które zagaił prezes p. Biedrzyński przy dość licznym udziale członków, dziękując za poniesione trudy w imieniu członków amatorom za poświęcenie się, którzy występowali podczas ostatniego przedstawienia. Po przeczytaniu porządku obrad, przeczytał sekr. p. Piechowiak protokół z ostatniego walnego zebrania, który przyjęto. Jako nowych członków przyjęto pp. Bodusa, Cholewińskiego, Hermana, Kuśnierka, Cichockiego, Napierałę, Kaniewskiego, Lewandowskiego, Grochowskiego Z. i Widzińskiego B. Na zjazd okręgowy wybrano p. Mencla. Następnie uchwalono urządzić zabawę dnia 15-go kwietnia. W wolnych głosach przemawiali pp. Mencel, Ziółkowski i Górny. Po wydaniu deklaracyj prezes zebranie zamknął.

Pożary. W ub. sobotę powstał pożar na strychu domu p. Jana Suchego, przy ul. Kolejowej. Przyczyną pożaru był wadliwy komin, skąd ogień przeniósł się na nagromadzoną na strychu słomę i szmaty. Dzięki energicznej akcji ratunkowej p. Krajkowskiego przy pomocy aparatu „Minimax" pożar ugaszono w zarodku. Tego samego dnia wieczorem powstał pożar w stodole sołtysa Walkowskiego w Podlaskach Wysokich. Pastwą płomieni padła stodoła ze zbożem, chlew i narzędzia rolnicze. Ogień przeniósł się niebawem na zabudowania sąsiada, gdzie spłonęła również stodoła i chlew. Przyczyna pożaru niewiadoma. Przy gaszeniu pożaru była również czynna ochotnicza straż pożarna z Wągrówca.

Inowrocław.

Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej w Inowrocławiu odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 6 po poł. w salce posiedzeń Rady miejskiej.

Oddać sprzęty sportowe. Klub sportowy „Goplana" wzywa swoich członków do oddania wypożyczonych sprzętów sportowych na ręce p. Marciniaka, gospodarza klubu, zamieszkałego przy ul. Zygmuntowskiej 10, najpóźniej do dnia 25 bm.

Dwa pożary. Ub. niedzieli o godz. 11 przed poł. wybuchł pożar u zagrodnika Tomasza Stępienia w osadzie Cierpiszewo, pow. inowrocławski, któremu spalił się dom mieszkalny, obora i stodoła. Przyczyną pożaru był wadliwy stan komina. Zabudowania te były bardzo nisko ubezpieczone, gdyż tylko na 2 tysiące zł. Ratunek był prawie niemożliwy, gdyż nie było straży pożarnej, a dalej. że osada ta zbyt jest oddalona od sąsiednich miejscowości i zupełnie osamotniona. — Drugi pożar tegoż dnia wybuchł o godz. 2 po poł. u gospodarza Jana Kryszewskiego w Chróstowie, pow. inowrocławski, któremu spaliła się stodoła, wartości około 6.000 zł. Następnie ogień przeniósł się na zabudowania gospodarza Władysława Prusaka, któremu spaliła się stodoła, chlew i spichrz, ogólnej wartości 30.000 zł. Ogień prawdopodobnie wzniecił 6-letni synek gospodarza Kryszewskiego, który bawił się zapałkami. Policja przeprowadza bardzo energiczne śledztwo.

Kradzieże. Kierownikowi Kino-Pałac p. Pałuckiemu skradziono jeden wentylator marki wiedeńskiej, wartości około 400 zł. Policja ostrzega przed kupnem wentylatora. — Dalej skradziono p. prof. Pawłowskiemu z Inowrocławia kilkanaście książek z bibljoteki II. drużyny harcerskiej, wartości 120 zł. P. Bernardowi Witkowskiemu przy ul. Cmentarnej skradziono narzędzia ślusarskie, wartości około 100 zł. P. Antoninie Balińskiej skradziono przez włamanie się do składu przy ul. Św. Ducha nr. 5 większą ilość towarów kolonjalnych. wartości 443 zł.

Kino-Pałac wyświetla sztukę filmową w 13 aktach p. t. „Wyspa zabronionych pocałunków". Wkrótce ukaże się na ekranie Reymonta „Ziemia obiecana" z Jadwigą Smosarską w głównej roli.

Walka o Inowrocław i potyczka pod Złotnikami.

Komisja historyczno-naukowa zakończyła swe prace na odcinku kujawskim.

Złotnik Kujawskie, 21 marca.

W drodze z Łabiszyna do Inowrocławia komisja historyczno-naukowa zatrzymała się **w Jeżewie**, gdzie po zwiedzeniu pola walki podejmowano ją w domu państwa Jordanów z staropolską gościnnością.

Podczas walk pod Jeżewem odznaczył się porucznik rez. Szymon Wachowiak, dzisiejszy komisarz obwodowy w Rojewie.

Do Inowrocławia wycieczka przybyła we wtorek 20 bm. nad wieczorem. „Kwaterę Główną" urządzono — tak jak przed 9 laty — w hotelu Basta.

Nim wogóle można było przystąpić do podziału pracy, wypadło złożyć wizytę stacjonującemu w Inowrocławiu **59 pułkowi piechoty**, któremu drużyny powstańcze Ziemi Kujawskiej dały początek. Zjawił się także „twórca" pułku i dawniejszy jego szef p. płk. Ignacy Mielżyński. Obecny dowódca pułku, p. płk. Wolikowski wraz z gronem oficerów zaprosili gości na kolację do kasyna. Obecnością swą zaszczycili towarzystwo generałowie Thommée z Bydgoszczy i Taczak z Gniezna, jak również starosta powiatu inowrocławskiego p. Dietl i wybitniejsi uczestnicy powstania.

Uwaga wszystkich była skierowana na osobę p. **Pawła Cymsa** — zdobywcę Inowrocławia. Ten eks-kleryk bardzo się Ojczyźnie zasłużył. Znamienna rzecz: **Inowrocław sam wyzwolić się nie potrafił**, odsiecz przyjść musiała z zewnątrz od Gniezna i Kruszwicy. Odważni „młodzi" jak Cyms, Słabęcki, Chełmicki i Janowski dali hasło do uderzenia; **major Meisner**, choć wiekiem i rangą od nich starszy, chętnie się oddał pod komendę Cymsa. Patronował im i w boju na krok ich nie odstępował — odważny **ksiądz Stankowski** z Ostrowia nad Gopłem, późniejszy kapelan wojsk wielkopolskich, a obecnie dziekan krotoszyński.

Dowódca niemieckiej siły zbrojnej **major Grollmann**, komendant miasta Inowrocławia, mający **150 karabinów maszynowych do obrony**, zawarł był z Radą Ludową, tj. z cywilami umowę, mocą której zobowiązał się opuścić miasto, o ile mu zezwolą odejść z bronią w ręku. Ponieważ nasi powstańcy umowy tej nie zaakceptowali, wywiązała się 5 i 6 stycznia 1919 r. walka o Inowrocław. Uzbrojeni w co kto miał, nawet fuzje myśliwskie i dubeltówki, uderzyli powstańcy na Inowrocław i zdobyli go. Zwycięstwo to kosztowało nas około 30 ofiar, lecz opłaciło się sowicie, bowiem wielkie zapasy broni i bogaty rynsztunek wojenny wpadł w ręce powstańców.

Komisja historyczna teraz ustaliła, że Cyms mógł spokojnie atakować Inowrocław, ponieważ **luźne oddziały dywersantów** działały w okolicy. Oddział **Alkiewicza** zabezpieczał mu drogę od strony Torunia (Pieczyska—Pieranie), oddział **Wichlińskiego** z Helenowa — drogę od Bydgoszczy. W Inowrocławiu samem była już zorganizowana **Straż Ludowa** (komendantem jej był ogólnie poważany kupiec Józef Skwierczyński), a wielu nawet starszych obywateli rwało się do szeregów powstańczych; przykład dali lekarz dr. Henryk Sikorski i weterynarz dr. Maliszewski (przesiedlony niedawno do Działdowa). Podziwiać też należy odwagę **p. Apolonjusza Basińskiego**, ówczesnego redaktora „Dziennika Kujawskiego" (obecnie w Bydgoszczy), który jeszcze za czasów okupacji Grollmana wzywał Kujawiaków do wykurzenia Niemców i wykadzenia po nich...

Kierownik wycieczki, kapitan Tadeusz Fenrych, charakteryzując przywódców powstania jako silne indywidualności, często ścierające się ze sobą, przypomniał jednak — podczas przyjęcia w kasynie oficerskiem — **iż prawem każdego oficera jest dbać o swoich ludzi.** Bez ofiarnego poświęcenia się ze strony szeregowych, którzy nie otrzymywali początkowo żołdu, a nawet o aprowizację każdy na swoją rękę starać się musiał, sukcesy nasze w powstaniu wielkopolskiem równałyby się zeru.

Pułk. Mielżyński osobno podniósł zasługi młodych oficerów i żołnierzy. Kiedy w Wielki Piątek 1919 r. zdawało się, że frontu północnego nie utrzymamy, bohaterzy nasi nietylko wstrzymali napór, ale dokonali wprost „cudu" — zniszczyli dwie kompanje niemieckie.

Ludność — jak stwierdził p. starosta Dietl — żywi serdeczne uczucia wdzięczności dla powstańców.

O poległych z pietyzmem wspomniał p. dr. Sikorski. Krew ich pobudzała nas do zemsty na odwiecznym wrogu.

Częścią bitwy szubińskiej była bitwa pod **Złotnikami.**

Celem zbadania sytuacji i przesłuchania świadków, udała się komisja wraz z generałem Taczakiem i ówczesnymi podkomendnymi śp. generała Grudzielskiego dnia 21 bm. przed południem do Złotnik Kujawskich.

Bój o Złotniki był zażarty. Z blisko 500 „wojaków", którzy na wyprawę tę pod dowództwem p. Cymsa 10 stycznia z Inowrocławia wyruszyli, tylko 120 wytrwało w piekielnym ogniu, reszta wolała odejść do domu, bo zimno... albo uprawiać „skibę", to znaczy kraść...

Oddział por. Kaźmierskiego natarł od wschodu. Oddziały kapitana rezerwy Mieczysława Słabęckiego i porucznika St. Chełmickiego — zbliżające się od północy — stoczyć musiały kilkagodzinną walkę z przeważającą siłą Niemców, którzy mieli dwa działa, miotacze min i 11 karabinów maszynowych, oraz **silną fortyfikację na dworcu kolejowym.** Właściwym zdobywcą Złotnik Kujawskich jest p. **Słabęcki.** Ludzie jego zwalczywszy trudności terenowe, zbliżyli się pod sam dworzec i zmusili Niemców do poddania się. Do niewoli dostało się 4 oficerów i 78 szeregowców Niemców.

Wśród gradu kul zakradł się pierwszy pod dworzec **sierżant Zalita** (dziś osadnik w Krężołach), który po zranieniu por. Rybińskiego objął dowództwo nad jego kompanją. Rowami przekradł się również major Meisner.

Oddziały Janowskiego, Posadzego i Wichlińskiego tylko powolnie mogły następować.

Ludność miejscowa zeznała, że Niemcy otrzymali posiłki z Łabiszyna. Mogło ich być razem z olsztyńską „Volkswehrą", która dała w porę drapaka, około 400 ludzi.

Podczas walk przejeżdżały szosą bydgoską **dwa samochody;** w jednym z nich pędził młody baron Stolzenberg z Jaksic. Samochody dostały się w ogień, Stolzenberg zginął tragicznie, przeszyty kulą.

Zdobyte pod Złotnikami **armaty** powierzono młodemu Skwierczyńskiemu. Ruszył on z niemi pod Nowąwieś Wielką i Chmielniki, tam je Niemcy napowrót odzyskali, ale niebawem znowu utracili.

Komisja swe prace ukończyła z pożytkiem. Niejedna legenda się rozwiała...

Nadmienić trzeba, że taktycznym doradcą komisji z ramienia 15. dywizji był kapitan Mroczkowski z Bydgoszczy.

Trzemeszno.

Wizytacja ks. kardynała i ks. arcybisk. Sapiehy. W ub. niedzielę, dnia 18 bm. przyjechali na wizytację miejsc. kościoła poklasztornego dwaj najwyżsi dostojnicy kościoła w Polsce: Jego Eminencja ks. kardynał dr. Augustyn Hlond oraz Jego Ekscelencja książę arcybiskup krakowski, Sapieha. Miasto na przyjęcie tak dostojnych gości przybrało odświętną szatę. Na wszystkich domach powiewały sztandary o barwach narodowych i papieskich; przed probostwem ustawiono wspaniałę bramę tryumfalną. Przyjazd dostojników naznaczony został na godzinę 4 po poł. Wszystkie towarzystwa ze sztandarami i z orkiestrą na czele zebrały się o oznaczonej godzinie. Wśród gorączkowego oczekiwania nadjechała wreszcie piękna limuzyna, a z niej wśród gromkich okrzyków „Niech żyją" wysiedli ks. Prymas i ks. arcybiskup. Pierwsza powitała dostojników, wręczając im wiązankę kwiatów p. Z. Lawrencówna, córka znanego miejscowego obywatela. Arcypasterze dziękując za zgotowaną im i zupełnie niespodzianą owację, udali się na plebanję. Publiczność miejscowa powitała dostojników, którzy wśród huku bębnów i dźwięków muzyki zostali wprowadzeni do kościoła i usiedli na specjalnie przygotowanych tronach. Piękne przemówienie wygłosił złotousty nasz kaznodzieja, ks. proboszcz Marceli Kowalski, prosząc arcypasterzy, by zechcieli udzielić parafji trzemeszeńskiej swego błogosławieństwa. Po dokonaniu aktu błogosławieństwa, dostojnicy wkrótce odjechali, żegnani entuzjastycznie.

Wykłady T. C. L. W bież. okresie wielkopostnym odbywają się wykłady popularne, urządzane staraniem miejsc. Tow. Czytelni Ludowych, prowadzącego ożywioną działalność kulturalno-oświatową. Ostatni wykład p. t. „Doba Piastowska" odbył się w ub. wtorek, dnia 20 bm. Wygłosił go profesor historji p. Stankowski. Wykład był nadzwyczaj treściwy i zajmujący; rzeczywiście warto go było posłuchać. Po wykładzie odczytał jeden z uczniów zabawną bajeczkę p. t. „Czyścioszek". Niestety, frekwencja publiczności była minimalna.

Kradzieże. Przed kilku dniami dokonali nieznani sprawcy kradzieży w Zieleniu (wiosce położonej ok. 2 klm. od Trzemeszna). I tak zakradli się złodzieje do zabudowań gospodarskich p. Priebowej, zabierając ze sobą 4 świnie, następnie do p. Józefa Bartza, zabierając 3 świnie, które w obydwu wypadkach na miejscu zabili. Zakradli się również do stodoły p. Kabacińskiej, jednak nic nie zdołali porwać, gdyż w stodole znajdował się tylko sztuczny nawóz, zabrali jednak dwa klucze od jednej z maszyn rolniczych. Śledztwo w sprawie wykrycia bandy złodziejskiej, która już od dawna grasuje po okolicznych wioskach, w toku.

Epilog nadużyć w Powiatowej Kasie w Ostrowiu Wlkp.

Członkowie zarządu skazani na ciężkie więzienie.

Dnia 21 bm. zapadł wyrok w głośnym procesie o nadużycia w powiatowej Kasie Oszczędności w Ostrowiu poznańskim. Proces ten toczył się przez kilka dni przed tutejszym sądem okręgowym i wzbudził tem większe zainteresowanie, że między członkami zarządu kasy, oskarżonymi o różne nadużycia, jak fałszowanie dokumentów, łapówki, sprzeniewierzenie i t. p. było dwóch wybitnych działaczy P. S. L. Piasta, mianowicie Matuszkiewicz i były poseł tegoż stronnictwa Wojciech Sikora. W rezultacie, **sąd skazał Ignacego Piąkę naczelnika powiatowej kasy oszczędności na dwa lata więzienia, Matuszkiewicza na 1 rok, Sikorę na 9 miesięcy i Józefa Kubika na 6 miesięcy, resztę oskarżonych sąd uwolnił.** W motywach wyroku sąd uznał za okoliczności, obciążające w stosunku do Sikory, iż dopuścił się on nadużycia zaufania jako poseł na sejm i członek wydziału powiatowego kasy.

KROTOSZYN. (Nieszczęście samochodowe.) Na szosie Krotoszyn—Kobylin niedaleko Kuklinowa w samochodzie należącym do firmy Huge Choden w Poznaniu pękły resory, wskutek czego kierowca stracił panowanie nad samochodem, który wpadłszy na drzewo, uległ rozbiciu. Podróżni na szczęście odnieśli tylko lekkie obrażenia.

(Aresztowanie niebezpiecznych opryszków.) Tutejsze władze policyjne aresztowały ostatnio niej. Benedykta Wojciechowskiego z Warszawy, oraz Bernarda Badowskiego, którzy sporządziwszy odbitki z druków T-wa Gniazd Sierocych w Warszawie, oraz podrobiwszy pieczęć tegoż towarzystwa występowali w imieniu wspomnianego towarzystwa i pobierali datki rzekomo na cele dobroczynne. Po przeprowadzeniu dochodzenia pierwiastkowego, ustalono winę obu „agentów" i przekazano ich do dyspozycji władz śledczych.

PONIEC. (Młodociani złodzieje.) Tut. władze policyjne aresztowały przed kilkoma dniami dwóch młodych chłopaków z Poniecia, którzy ostatnio dokonali kradzieży w składzie rzeźnika p. Krysia. Przybyli oni obaj do wspomnianego interesu, a po załatwieniu zakupu jeden z nich wyszedł a drugi pozostał w składzie i zręcznie ukrył się pod stołem. Następnie gdy właścicielka wyszła także ze składu, ukryty złodziejaszek zabrał się do pracy i przy pomocy swych wspólników zaczął wynosić szynki i wyroby mięsne. Został jednak spłoszony. Dzięki energicznym dochodzeniom policji, złodzieje zostali zdemaskowani.

WOLSZTYN. (Nowy przemysł na pograniczu.) Pan Kubik wydzierżawił swój gmach fabryczny „Wolsztyńska Fabryka Sukna" polskiej firmie „Rafia" z Poznania, która ma na celu fabrykowanie wyrobów z rafji na wielką skalę. Początkowo fabryka zatrudniać będzie 200 pracowników. Jest to jedyny przemysł tego rodzaju w Polsce.

ZDUNY. (Aresztowanie uciekinierów.) W ub. tygodniu przytrzymano 4 osoby, które nielegalnie usiłowały przekroczyć granicę.

RAWICZ. (Pożar.) Wybuchł pożar w domu mieszkalnym kupca Zemraua Kazimierza w Rawiczu przy ul. Klasztornej 518-19. Pożar został wnet zlokalizowany, dzięki energicznej akcji straży pożarnej. Powstałą szkodę oblicza się na 5.000 zł. Pożar powstał z powodu wadliwości komina.

ŁOPIENNO. (Hufiec P. W.) W ub. tygodniu odbyło się w Łopiennie zebranie organizacyjne w sprawach P. W. i W. F., na które przybył z Wągrówca powiatowy komendant P. W. por. Wańtowski, który w obszernym referacie omówił cel i zadania P. W. Następnie zorganizowano Hufiec P. W., do którego zapisało się 54 członków. Ćwiczenia odbywać się będą co niedzielę po południu pod dowództwem plut. rez. p. Chojnackiego. Patronem Hufca jest kierownik szkoły p. Iwicki. Utworzyła się także komisja P. W. i W. F., do której wchodzą pp. Jopp, Iwicki, Kochanowicz, Zieliński, Leszczyński, Donerówna i inni.

Gniezno.

Aresztowany za dwukrotny wypadek zgwałcenia. Posterunek P. P. zaaresztował w ub. tygodniu niej. Antoniego Marciniaka, zamieszkałego w Mikuszewie w pow. wrzesińskim, który dwukrotnie dopuścił się zbrodni zgwałcenia. Mianowicie dnia 14 bm. dopuścił się w lesie pomiędzy miejscowością Chlebowcem a Mikuszewem zbrodni zgwałcenia na osobie 15-letniej Kazimiery Kups, zamieszkałej w Chlebowej i to pod groźbą zabójstwa. Następnego dnia ten sam sprawca, na tem samem miejscu dopuścił się powtórnego gwałtu, na osobie 21-letniej Jadwigi Kruk z Chlebowa. Zawiadomiony o haniebnych sprawkach zbrodniarza posterunek P. P. poczynił energiczne dochodzenia, które zakończyły się wynikiem dodatnim. Sprawcę ujęto i oddano do dyspozycji władz sądowych, które napewno ostudzą na długo jego zbrodnicze zapędy.

Kradzieże. W nocy z dnia 13 na 14 bm. skradziono na szkodę osadnika Juljana Bubanca z Biskupic Jeziornych, pow. gniezn., zapomocą włamania, jedną świnię wagi około 110 kg. W toku śledztwa odnaleziono ukryte w stogu poszkodowanego mięso skradzionej świni. W nocy z dnia 15 na 16 bm. włamano się do mieszkania Juljana Krzyszczyńskiego z Niechanowa i skradziono papierosów za 120 zł.

Na nadzwyczajnem zebraniu Bractwa Strzeleckiego uchwalono regulamin kasy pośmiertnej. Przepisy są następujące: członkiem kasy może zostać każdy członek po wpłaceniu 5 zł. wstępnego i 1 zł. miesięcznej składki. Jeżeli członek zmarł w 1-ym roku należenia do Bractwa, to rodzina otrzyma 100 zł. zapomogi, w 2 roku 200 zł., w 3-cim roku dalszych 300 zł. 4-ro miesięczne niepłacenie składek powoduje utratę prawa do zapomogi.

Przejechany przez autobus. Ulica Tumska stała się widownią okropnego wypadku. Otóż autobus jadący z dworca, przejechał kilkuletniego chłopca, Stanisława Kamińskiego. Stan chłopca, któremu koła przeszły przez brzuch i który nadto ma głęboką ranę w czaszce, jest bardzo poważny. Jak twierdzą świadkowie, winę wypadku ponosi szofer, który jadąc po prawej stronie ulicy, zbyt gwałtownie skręcił na lewo. Bezprzytomnego chłopca przewieziono natychmiast do szpitala miejskiego.

Sobotni występ Teatru Pomorskiego, cieszącego się wielką popularnością, wypadł wspaniale, a że u nas operetki mają najwięcej zwolenników, więc sala hotelu Europejskiego zapełniła się publicznością, oklaskującą gorąco świetną grę artystów, zwłaszcza Zdzitowieckiego, który w operetce „Pajacyk" rozwinął całą skalę swego talentu scenicznego. Znakomity balet jak i doskonały zespół orkiestrowy, dopełniały całości. Żałować należy, że Teatr Pomorski jak i Teatr Miejski z Bydgoszczy tak rzadko do nas zjeżdżają.

Z POMORZA.

DUŻY KRUSZYN. Jubileusz kapłana. W niedzielę obchodził ks. proboszcz Kroplewski w Dużym Kruszynie uroczystość srebrnego jubileuszu kapłaństwa. Ks. proboszcz Kroplewski od szeregu lat pełni funkcje duszpasterza i w samym powiecie, a zasługi jego jako duszpasterza i patrjoty są znane szerszej okolicy. Przezacny Jubilat w ciasnych murach swej plebanki z okazji tak rzadkiej uroczystości przyjmował gościnnie grono księży i przyjaciół. Oby mu Pan Bóg pozwolił przy dobrem zdrowiu długie jeszcze lata pracować na chwałę Boga i dobra ogółu.

Świecie.

Uroczystość ku czci marszałka Piłsudskiego. Przebieg uroczystości w dniu imienin marszałka Polski był w bieżący roku imponujący. W ub. niedzielę, w uroczystem nabożeństwie w kościele farnym, jakkolwiek dość odległym, bo na tzw. „Starem Mieście“ za Czarną Wodą leżącym, wzięły udział niezwykle liczne reprezentacje organizacyj społecznych oraz rzesze obywatelstwa. Po nabożeństwie odbyła się defilada organizacyj.

W dniu 19 bm., wieczorem odbyła się uroczysta akademja, na której program złożyły się produkcje orkiestry Kadry Marynarki Wojennej, chóru gimnazjum oraz deklamacje. Potężne wrażenie wywarło przemówienie prof. Habla, piękne co do formy i treści.

O nowy cmentarz. Cmentarz w Świeciu położony w śródmieściu, jest już od dawna przepełniony, tak, że założenie nowego było sprawą naglącą. Sprawa ta znajduje wreszcie zrealizowanie, bo rozpoczęto już niwelację gruntu, położonego przy drodze, wiodącej w stronę Sulnówka.

Brodnica.

W ub. poniedziałek obchodzono i tu uroczyście imieniny marszałka Józefa Piłsudskiego. Już w niedzielę wieczorem odbył się capstrzyk z pochodniami wojska i P. W. W poniedziałek rano odegrano z wieży ratuszowej hejnał a następnie pobudkę. O godz. 10,30 odprawił ks. prof. Wagner na Dużym Rynku uroczystą Mszę polową a okolicznościowe przemówienie wygłosił dowódca pułku ppułkownik p. Tarszyński, kończąc okrzykiem na cześć Solenizanta i Prezydenta Rzeczypospolitej. Defiladę wojska i P. W. odebrał ppułkownik w otoczeniu władz cywilnych. O godz. 4 po poł. odbyła się w sali Domu Katolickiego akademja dla wojska, P. W. i szkół, na którą składał się program, obejmujący odczyt, deklamację, żywy obraz oraz utwory muzyczne. Wstęp bezpłatny. O godz. 8 wiecz. odbyła się uroczysta akademja w sali Domu Katolickiego poniekąd z tym samym programem za wstępem 1 zł. na bibljotekę żołnierską.

Pożar. W ub. sobotę zaniepokoiła syrena alarmem na pożar całe miasto. Pożar powstał w lesie proboszczowskim w Kruszynach i mógłby spowodować większe szkody, lecz zabiegi dzierżawcy plebanki p Graduszewskiego, który wcześnie zorganizował pierwszy ratunek ze służby folwarcznej — przeszkodziły dalszemu szerzeniu się strasznego żywiołu.

Chojnice.

Osobiste. Pan Stanisław Żelazny, prokurent przy sądzie okręgowym w Chojnicach, zwalnia się z zajmowanego stanowiska, obejmując praktykę adwokacko-notarjalną w Więcborku. Pan St. Żelazny cieszył się wśród miejscowego społeczeństwa uznaniem i sympatją.

„Andaluma“. W niedzielę, dnia 18 bm. w sali hotelu Centralnego odbyło się przedstawienie Sodalicji Marjańskiej przy miejscowem gimnazjum państwowem. Mianowicie odegrany został dramat w 5 aktach „Andaluma“. Przedstawienie poprzedziło piękne przemówienie ks. prof. dr. Kirsteina. Amatorzy wywiązali się zadowalająco ze swych ról.

Jak Chojnice obchodziły uroczystość z okazji imienin marszałka Józefa Piłsudskiego? Imieniny marszałka Józefa Piłsudskiego, obchodzono bardzo uroczyście. W niedzielę odbyła się uroczysta akademja w hotelu Centralnym, przy wypełnionej po brzegi sali. Uroczystość rozpoczęto odegraniem przez orkiestrę smyczkową Baonu, poloneza. Następnie wygłosił podniosłe i treściwe przemówienie burm. p. dr. Sobierajczyk, przedstawiając Polskę jako mocarstwo silne i mające pierwszorzędne znaczenie gospodarcze i polityczne w Europie, dzięki silnemu rządowi, który podniósł autorytet Polski za granicą. Po przemówieniu p. burm. dr. Sobierajczyka, wystąpiła „Lutnia“, która wykonała na chór mieszany dwie pieśni: „Hej, ty ziemio!“ i „Polonez towarzyski“ Ponickiego. Nader ciekawy referat wygłosił p. kpt. Rożański p. t. „Bitwa pod Warszawą“. W dalszej części programu orkiestra I. Baonu wykonała piękną wiązankę pieśni polskich. Wieczorem o godz. 7,30 odbył się capstrzyk. W poniedziałek o godz. 9-ej odbyła się polowa Msza św. na Rynku, w której wziął udział cały garnizon, młodzież szkolna oraz towarzystwa zawodowe, kulturalne i P. W. z sztandarami Po Mszy św. odbyła się imponująca defilada wojskowa i towarzystw cywilnych przed władzami. O godz. 11 przyjmował p. starosta Weiss, w gmachu starostwa przedstawicieli urzędów, którzy składali życzenia solenizantowi, marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Toruń.

Staraniem Rodziny Wojskowej odbędzie się w niedzielę 1 kwietnia, w sali Parku Wiktorja „Wielki Kiermasz“ z loterją fantową, amerykańską itp. oraz z koncertem kilku orkiestr wojskowych, na cele kościoła garnizonowego. Uproszone panie komitetowe zwrócą się do znanych z ofiarności firm i obywatelstwa naszego z prośbą o jaknajwydatniejsze zaopatrzenie loterji fantowej. Spodziewamy się, że, jak zwykle, spotkają się panie kwestarki z wielką uprzejmością i ofiarnością społeczeństwa.

Łasin.

Może się tu osiedlić od zaraz mistrz murarski, albo przedsiębiorca budowlany, któryby mógł podejmować nowe budowle zarazem i przebudówki. — Osiedlić się może zdun biegły w swym zawodzie i cieśla. Egzystencja zapewniona.

Drugi szabesgoj znalazł się w Łasinie, w osobie Miedzianowskiego Andrzeja, mistrza kunsztu szewskiego, który swój sklepik wydzierżawił żydowi, na otwarcie handelku ze skarpetkami i nićmi. Obywatelstwo jest oburzone na ów czyn szabesgoja.

25-lecie kapłaństwa. W dniu 25 bm. obchodzi tut. proboszcz ks. Marjan Karczyński, 25-letni jubileusz kapłański. Powstał więc komitet jubileuszowy z burmistrzem p. Tomczyńskim na czele, który się zajął zorganizowaniem uroczystości jubileuszowej ku uczczeniu wielce zasłużonego kapłana i patrjoty.

Odznakę Frontu Pomorskiego przyznano w Łasinie: burmistrzowi, p. Tomczyńskiemu Stefanowi, znanemu działaczowi na polu społecznem, kupcowi p. Szlosowskiemu Kazimierzowi, komendantowi posterunku policji państwowej p. Kaźmierczakowi, kierownikowi filji pow. Kasy chorych p. Rutkowskiemu Bronisławowi.

Grudziądz.

Z rocznego zgromadzenia Stow. Kolejarzy. W ub piątek odbyło się roczne zgromadzenie Stow. Kolejarzy z Gniezna, które liczy 921 członków. Ze sprawozdań członków zarządu wynika, że stowarzyszenie rozwinęło w ub. roku nader ożywioną działalność. Urządzono święcone i gwiazdkę dla wdów i emerytów (130 osób) oraz sierot (180), udzielono bezproc. pożyczek w sumie 4.950 zł. i wypłacono 5.890

Wykłady Polsk. Tow. Krajoznawczego. W auli seminarjum naucz. p. prof. Janowski wygłosił wykład o Tatrach i o Pokuciu. Prelegent, wielki lubownik przyrody, mówił z ogromnem zamiłowaniem o przyrodzie tatrzańskiej. Wyświetlając bardzo piękne przeźrocza, zapoznawał słuchaczy z cudami krajobrazów tatrzańskich i z życiem górali, słowem, dał krótką monografję przyrodniczo-etnograficzną omawianej okolicy. Następny wykład wygłosi w czwartek dnia 22 bm. p. kpt. Proskurnicki o Lwowie i okolicy. — Ks. Łęga, prezes P. T. K.

Z życia duchowego w zakładzie karnym. Ruchliwy zespół teatralny więźniów Zakładu karnego w Grudziądzu odegrał znowu sztukę p. t. „Łobzowianie“ i „Błażek opętany“, Wł. L. Anczyca. Wykonawcy wywiązali się ze swoich ról bardzo dobrze. Również głosowo postawiono obie sztuki udatnie, niemniej akompanjament orkiestry więziennej był bardzo dobry. To też wszyscy wykonawcy zbierali zasłużone oklaski. Przerwy wypełnione były bardzo udatnymi, pełnymi humoru monologami i kupletami. Teatr, który powstał w tym celu aby podnosić ducha nieszczęśliwych skazańców, aby w ich zbolałą duszę wlewać ukojenie i łagodzić cierpienie — spełnia całkowicie swoje zadanie. To też wszystkim tym, którzy pracą i dobrą wolą przyczynili się do powstania tego zbożnego dzieła i nadal przyczyniają się do jego rozwinięcia, a więc administracji więziennej i wykonawcom należy się podzięka.

Misja. W dniu 12 bm. rozpoczęły się w Zakładzie karnym i więzieniu sądowem misje, pod kierownictwem bawiących w Grudziądzu O. O. Misjonarzy. Tłumnie pośpieszyli więźniowie, aby w słowach Boskiego Zbawiciela szukać pociechy i odrodzenia duszy. Mozolna i pełna poświęcenia praca Ojców Misjonarzy wydała błogosławione owoce, bo prawie wszyscy skazańcy, skruszeni słowami Boskiej Ewangelji, przystąpili do spowiedzi i komunji św. Jest to bodaj największy i najpiękniejszy sukces obecnie odbywającej się misji i zapewne najmilszą zapłatą dla Ojców Misjonarzy za ich trudy i poświęcenie. Bo misja ta dokonała wielkiego dzieła, skruszyła bowiem największych grzeszników i niedowiarków, którzy ukorzyli się przed Majestatem Boga i odrodzili swoje dusze w łaskach św. Sakramentów. To też ze łzami wdzięczności dziękowali wszyscy więźniowie Ojcom Misjonarzom i organizatorowi misji ks. dziekanowi prałatowi Dembkowi za to, że do nich, zapomnianych i wzgardzonych zbliżyli się jak bracia z gorącem słowem, podnosząc ich na duchu i wlewając siły do wytrwania w nieszczęsnej doli.

Kółko miłośników śpiewu w Zakł. karnym. Dzięki umiejętnemu kierownictwu dozorcy p. Kuranta i p. Dawidowicza, chór kościelny i świecki nieraz z akompanjamentem orkiestry więziennej występuje w każde święto kościelne i narodowe w czterogłosowym zespole Śpiew przedewszystkiem ukaja dusze, rozdrażnione długim, samotnym pobytem w celkach, wprost cuda działając. Ten z nieba wzięty oddźwięk anielski powoduje, że wyrodnych przestępców przywodzi do upamiętania i naprawy życia.

Walny zjazd Tow. Rolniczego w Toruniu.

W ub. tygodniu rozpoczął się w Toruniu walny zjazd Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. Po nabożeństwie w kościele św. Jana uczestnicy zjazdu ze sztandarami i orkiestrą, udali się do Dworu Artusa, gdzie odbyli pierwsze posiedzenie plenarne. W zjeździe wzięło udział około 1500 osób, przyczem jako goście przybyli wojewoda Młodzianowski, starosta krajowy Wybicki, kurator szkolny Szwemin, delegat dowódcy korpusu, prezydent Pomorskiej Izby Rolniczej Tempski, prezes kółek rolniczych z Prus Wschodnich Kazimierz Donimirski, b. minister rolnictwa Jerzy Gościcki, Leon Pluciński z Poznania, dyrektor Państwowego Banku Rolnego oddział pomorski, Zan, przedstawiciele Związku Kupców i wiele innych osób ze sfer gospodarczych oraz prasa miejscowa.

Na wstępie zabrał głos p. Kazimierz Donimirski i powitał zebranych w imieniu kółek rolniczych polskich na terenie Prus Wschodnich, nawołując do zgody i jedności na polu pracy społecznej, a następnie odczytane zostały telegramy z życzeniami m. i. od ks. biskupa Okoniewskiego z Pelplina, ministra rolnictwa Niezabytowskiego, ministra reform rolnych Staniewicza, prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego Radwana i t. d.

Dłuższy referat o działalności Towarzystwa i planach na przyszłość wygłosił prezes Towarzystwa p. Jan Donimirski, poczem sprawozdanie z działalności P. T. R. za rok ubiegły i budżet na rok bieżący przedstawił dyrektor Towarzystwa inż. Dybowski, a następnie wywiązała się dyskusja, z której wynikało, że większość zebranych uznaje pracę Towarzystwa za owocną i sprawną. Budżet został przyjęty jednogłośnie. Ustalono składki członkowskie w wysokości 5 groszy od morgi dla gospodarstwa do 200 morgów i 10 groszy od morgi dla gospodarstw większych oraz po 5 groszy od lasu i łąk, z wyjątkiem nieużytków.

Jednocześnie uchwalono przyznać 50% ulgi dla osadników początkujących w pierwszym roku oraz dla kół słabszych na terenie czterech kaszubskich powiatów i powiatu działdowskiego, poczem nastąpił wybór dwóch członków zarządu, a mianowicie wybrano p. Szałacha z Rychnowa i p. Kruczkowskiego z Drzycima.

Ponadto kooptowany został do zarządu p. Hulewicz ze Związku Rewizyjnego Kas Spółdzielczych. Następnie dyrektor Państwowego Banku Rolnego Zan wyjaśnił sprawę kredytów krótko- i długoterminowych dla rolnictwa, nadmieniając, że wspomniane kredyty nie są należycie wyzyskiwane, jak również spółdzielnie rolnicze nie wyzyskują kredytów w należytej mierze, wreszcie zebranie podzieliło się na sekcje, w których obrady rozpoczęły się oddzielnie.

Wiadomości z Tczewa.

Sumienność jeszcze nie zaginęła. W tych dniach stanął przy okienku pocztowym, pewien młodzian, który doręczając urzędnikowi pocztowemu, siedzącemu w swojej kabinie urzędowej 100 złotych, przepraszał go, że nie mógł się ze swego długu prędzej uiścić. Okazało się, że przed 5-ma laty młodzian ten, wówczas chłopiec posyłkowy jednej z tutejszych firm, otrzymał przy odbiorze większej sumy z poczty 100 złotych więcej, które teraz poszkodowanemu zwrócił. Czyn wprawdzie przedawniony, ale godny uznania.

Myśl stworzenia jedwabniczego przemysłu krajowego. W tym tygodniu odbyło się w auli gimnazjum żeńskiego zebranie Tow. Popierania Jedwabnictwa w Polsce. Zapowiedziany wybór zarządu nie doszedł do skutku, z powodu małej ilości obecnych. Wielkie zainteresowanie wzbudził referat p. Czarnowskiej, na temat „O hodowli jedwabnika oraz warunkach rozwoju przemysłu jedwabniczego w Polsce“. Prelegentka objaśniała każdy ważniejszy szczegół rysunkiem. W dyskusji brali udział prawie wszyscy obecni. Żałować należy, że obywatele naszego miasta tak mało pokazali zainteresowania dla jedwabnictwa polskiego.

Kra płynąca Wisłą pozbawia rybaków zarobków. Ostatnie dni, a szczególniej mroźne noce, i płynąca całą szerokością Wisły kra, hamuje naszym rybakom ich pracę, a co za tem idzie i zarobek. W tym czasie, okresie połowu łososi, szczupaków i minog, wyjazd na Wisłę jest bardzo utrudniony, a połów wprost niemożliwy.

Jarmark na konie i bydło w Tczewie. W ub. piątek na placu świńskim przed budynkami straży ogniowej odbył się jarmark na konie i bydło. Koni spędzono bardzo mało, ceny wygórowane. I tak za średniego konia żądano do 1500 zł. Krowy w cenie od 500 do 1200 zł. Transakcje minimalne — prawie że żadne.

Napad. W nocy z piątku na sobotę na szosie między Czarlinem a Wadmierzem napadnięto pewnego rowerzystę, któremu rabusie chcieli zabrać rower. Nadjeżdżające na szczęście auto spłoszyło opryszków, którzy skryli się w pobliskich zaroślach. Rowerzysta nie zwlekając, wskoczył na rower i szczęśliwie uciekł. Policja nasza zarządziła energiczne śledztwo, ażeby zuchwałych napastników wytropić.

Zebranie Rady okręgowej Tow. gimn. „Sokół“ Tczew. W niedzielę ub., o godz. 10 odbyło się walne zebranie Rady okręgowej „Sokoła“ okręgu VII, w obecności 22 delegatów, majora Stettnera i porucznika Konopki z P. W. pod przewodnictwem prezesa okręgu p. Wojczyńskiego. Po zagajeniu obrad prezes zdał przewodnictwo obrad delegatowi dzielnicowemu z Grudziądza p. Kuncowi, albowiem sam musiał służbowo jechać do Warszawy. Po załatwieniu zwykłych formalności przystąpiono do wyboru nowego zarządu na 3-letnią kadencję. Z urny wyborczej wyszli: prezes p. Wojczyński i wiceprezes p Suchecki ze Starogardu (obaj ponownie). Na członków prezydjum wybrano pp.: Szczepanowskiego, Styczyńskiego, Skockiego i Radziszewskiego z Tczewa, Roszaka ze Starogardu, Wernera ze Zblewa, Jankiewicza z Gniewu, Wieczorka z Lubiszewa, Kina z Pelplina, zaś do komisji rewizyjnej pp. Petrowicza, Przybyłowskiego i Narowskiego Do sądu honorowego pp. starostę Dytkiewicza, sędziego Tomaszewskiego, adwokata Tomczyka i p. Petrowicza i Przybyłowskiego. Zaraz po wyborach o godz. 11,30 przerwano posiedzenie i wszyscy obecni przeszli na start na ulicę 31 Stycznia pod wieżę ciśnień, ażeby być świadkami sokolskiego biegu leśnego z trasą 3.000 metrów długą dla starszych druhów i biegu orjentacyjnego na 1500 metrów długą dla młodszych. Po biegach delegaci wrócili do magistratu dla dokończenia rozpoczętych obrad, które trwały do godz. 2.35 po poł. Szczegółowe sprawozdanie z obrad będzie podane niebawem.

Bieg leśny i orjentacyjny „Sokoła“ Tczew. Bieg, tak leśny z trasą 3.000 metrów dla starszych zawodników przez park tczewski — z powrotem do mety przez ul. Bałdowską, jak i orjentacyjny dla młodzieży z trasą 1500 mtr. przez część parku, z powrotem ulicą Kołłątaja udał się znakomicie dzięki wspaniałej pogodzie. Punktualnie o godz. 12,45 ruszyło sześciu druhów do biegu leśnego o nagrodę wędrowną, ufundowaną przez Sampa, z wynikiem nast.: pierwszy przybył do mety w dobrej formie Rzoska Jan (10 minut 39 sek.) powtórnie, drugi Gburczyk (11 minut 12 sek.) i trzeci Bella Stuart (11 minut i 18 sek.). W biegu orjentacyjnym dla młodzieży do lat 16 stanęło 15 zawodników. Najmłodszy biegacz liczył 7 lat, najstarszy 15 i 7 miesięcy. Pierwszy stanął u mety Stopikowski, lat 14 w minut. 5 i sek. 57, drugi Trowski, lat 13 w 5 min. 58 sek. i trzeci Targan lat 13, w 5 min. 59 sekund. Wędrowna nagroda w pierwszym biegu została jeszcze nie rozegrana, aczkolwiekbądź p. Rzoska Jan jako dwukrotny zwycięzca jest domniemanym pretendentem zdobycia nagrody. W obydwu biegach trzej zwycięzcy otrzymali żetony (złote, srebrne i bronzowe).

Mecz piłki nożnej „Szkoła Morska“ contra „Sambor I. Tczew“. W niedzielę ub. o godz. 2 po poł. stanęli do walki „Szkoła Morska“ i „Sambor I“ Tczew na boisku przed Szkołą Morską. Mecz ten wbrew wszelkim oczekiwaniom wykazał wyższość techniczną drużyny Szkoły Morskiej nad drużyną „Sokoła“, która walczyła energicznie, ale spokojnie, zachowując taktykę obronną. Walka skończyła się zwycięstwem Szkoły Morskiej 7:2.

Z rynku. Drożyzna się wzmaga. Ceny przeciętne na targu sobotnim: masło 2,90—3,20 zł., jaja 2,20—2,30, mięso według ostatniej urzędowej taryfy, jabłka 1,00, brukiew 15 gr., cebula 30 gr., kapusta 30—35 gr., świeże śledzie 1,00 za trzy funty, flondry 90 gr funt.

KAMIONNA, pow. międzychodzki. Niemało kłopotu narobiła p. Kudlińskiej z Kamionnej wiadomość, podana przez jeden z dzienników prowincjonalnych, donosząca o zgłaszaniu się wszystkich członków rodziny Kudlińskich w Poznaniu i okolicy do 5 maja br., celem uregulowania spadku 10 miljonów złotych. Od tego czasu zjeżdżają do Kamionnej istne pielgrzymki Kudlińskich, biedna zaś wdowa, Cecylja Kudlińska, nie wie co z nimi począć, gdyż o żadnym spadku nie wie. Policja wszczęła enrgiczne poszukiwania za sprawcą niefortunnego żartu.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 22 marca 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Oktawiana m., Katarzyny wd.
Jutro: Otona i Wiktorjana m., Pelagji m.
Wschód słońca o godzinie 6,1.
Zachód słońca o godzinie 18,14.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku, 19 bm. do poniedziałku, 25 bm. dyżurują:
1) Apteka Piastowska, pl. Piastowski.
2) Apteka pod „Złotym Orłem“, Stary Rynek.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór Telefon 1739.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2-giej. Obecnie w Muzeum **wystawa zbiorowa akwarel Anny Römerowej z Inflant.**

TEATR MIEJSKI.

Dziś ciesząca się fenomenalnem powodzeniem **„Księżna Cyrkówka“** z p. p. Hermanową (tytułowa), Orszańską, Morozowiczową, Andrzejewskim, Daniłowiczem, Malinowskim, Józefowiczem, Olędzkim oraz Popielewską i Fabianem w balecie. Dyryguje kap. Lewicki.

Jutro, w piątek świetna komedja Szenes'a **„Nie ożenię się“** w układzie scenicznym M. Meliny. Odtwórcy ról głównych są przedmiotem gorących owacyj ze strony widzów.

W sobotę, dnia 24 bm. ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin wielkiego pisarza norweskiego Henryka Ibsena daną będzie **„Hedda Gabler“.** Doskonałą obsadę tworzą pp.: Kozłowska (tytułowa), Korecka, Podgórska, Zahorska, Melina, Korecki i Łuszczewski.

W niedzielę po południu o godzinie 4-ej po cenach zniżonych tryskający brawurowym humorem **„Potasz i Perlmutter“** z p. p. Łapińskim i Łuszczewskim w rolach tytułowych.

Baczność, Wilczak—Okole!

Zwraca się uwagę członkom i sympatykom **Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji,** że ze względu na odbyć się mające dziś w czwartek dnia 22 bm. wielkie zebranie Kartelu Chrz. Zw. Zaw. roczne walne zebranie Koła P. S. Ch. D. Wilczak — Okole odbędzie się w sobotę **dnia 24. marca** o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Rutkowskiego narożnik ul. Grunwaldzkiej i Wrocławskiej.

Referat wygłosi b. poseł p. Bigoński.

O liczne i punktualne przybycie tak członków jak i sympatyków prosi za Zarząd: Woźny.

— **W drugim dniu wiosny kalendarzowej** aura ociepliła się nieco, wiatr złagodniał i maluczko, a będziemy mieli prawdziwą wiosnę, do której wzdychają wszyscy, zarówno młodzi, jak i starzy.

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce:** Pogoda słoneczna. Nocą i rankiem lekki mróz, na zachodzie ostrzejszy. W ciągu dnia temperatura powyżej 0° kilka stopni. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie. W górach wiatr halny.

— **Jutro w piątek, koncert-recital Eugenji Targońskiej,** znakomitej sopranistki prof. Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego w Bydgoszczy, odbędzie się w sali Kasyna Cywilnego, Gdańska 160a, o godzinie 8 wieczorem. W programie szereg najpiękniejszych aryj i pieśni kompozytorów tej miary co: Czajkowski, Friedmann, Greczaninow, Marcello, Melartin, Moniuszko, Niewiadomski, Puccini, Różycki i Szopski. — Sprzedaż biletów w Księgarni i Składzie Nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16-17. Fortepian koncertowy Blüthnera z Fy B. Sommerfelda.

— **Koncert religijny w kościele Klarysek.** Dziś o godzinie 6.45 wieczorem wystąpi Chór Szkoły Wydziałowej Męskiej z koncertem religijnym, pod batutą p. prof. Kabacińskiego i wykona piękne Kyrie, Sanctus i Agnus Dei z g-moll mszy Luigi Bordesego przy akompaniamencie orkiestry. Naukę wygłosi ks. prof. Pałkowski na temat **„Dzisiejszy indyferentyzm religijny“.**

Z życia Chrześc. Demokracji.

Na Szwederowie założono nowe koło.

Wczoraj odbyło się na Szwederowie staraniem komitetu organizacyjnego Ch. D. w lokalu p. Kołodzieja, róg ul. Ugory i Konopnej, zebranie konstytucyjne szwederowskiej grupy Chrześcijańskiej Demokracji Zebranie zagaił kol. Ignacy Frankowski; referat o sytuacji Polski, wytworzonej wyborami wygłosił redaktor Bigoński Po krótkiej, rzeczowej dyskusji, postanowiono **jednogłośnie** założyć na Szwederowie Koło. W skład zarządu tego nowego ogniwa Ch. D. weszli p.p. Ignacy Frankowski, ul. Dąbrowskiego 15, jako prezes, Schaefer Paweł ul. Bielicka 22 jako zastępca prezesa, Sass Bolesław, Leszczyńskiego 102 jako sekretarz, Nieźwicki Władysław, Wiatrakowa 10. Ławnikami zostali pp. Wawrzyniec Klimczak, ul. Nowa 3, Wysocki Maksymiljan, ul. Orła 59, Wysocki Paweł, ul. Gołębia 99, Nieźwicki Wiktor, ul. Chołoniewskiego 15 i Gill Stanisław, Ugory 12.

Siedzibą Koła będzie lokal p. Kołodzieja.

Pod koniec posiedzenia udzielił red. B. jeszcze kilka wskazówek organizacyjnych.

Nowemu Kołu Ch. D. „Szczęść Boże!“

Usiłowane samobójstwo na tle mieszkaniowem.

Do jak rozpaczliwych kroków doprowadza ludzi straszny głód mieszkaniowy, świadczy o tem fakt następujący, który miał miejsce w Bydgoszczy w ubiegły wtorek.

Przy ulicy Hermana Frankego 9, żydówka Markusowa wydzierżawiła przed pół rokiem młodemu małżeństwu, nazwiskiem Siekiera, pokój umeblowany. Przed dwoma miesiącami Markusowa, chcąc odstąpić wspomniany pokój jakiejś innej osobie, wypowiedziała małżeństwu stosunek najmu. Wszelkie starania p. Siekiery, wyszukania sobie małego mieszkanka, spełzły na niczem. Żydówka, chcąc wysadzić pp. Siekierów bez udawania się na drogę sądową, szykanowała ich w nieludzki, grozą przejmujący sposób, rozlewając pod ich mieszkaniem smołę, to znowu kał ludzki itp. Nerwowa pani S., nie mogąc znieść tych szykan, w rozpaczy napiła się z butelki esencji octowej celem pozbawienia się życia, po wypiciu której padła na ziemię, wijąc się w bólach. Mąż, widząc co się dzieje, zaalarmował pogotowie ratunkowe, które odwiozło nieszczęśliwą do szpitala. Dokonano natychmiast przepłukania żołądka i jest nadzieja uratowania denatki.

Pożary pod Ossową Górą mnożą się.

Dnia 21. bm. o godz. 13. popoł. pod Ossową Górą znowu wybuchł pożar lasu, nie mający żadnej łączności z wtorkowym pożarem. Przybyła na miejsce bydgoska straż pożarna, zdołała w ciągu 1½ godziny ogień zlokalizować. Spalił się mały zagajnik. Przyczyna pożaru na razie niewiadoma.

Donoszą nam, że dnia 14. bm. również miał miejsce pożar pod Ossową Górą, gdzie spalił się jeden hektar 5-letniej kultury sosnowej wartości 80 zł. Pożar został spowodowany przez wracającego ze szkoły 10-letniego Helmuta Węgnera z Pawłówka, który chcąc sobie rozgrzać ręce, zapalił zapałką trawę, a następnie zagasił ją i poszedł. Jednak musiał pozostać w trawie jeszcze tlejący ogień, który wiatr rozdmuchał i z tego powodu powstał pożar. Miejscowa ludność zauważywszy ogień, ugasiła go.

Gdy dodamy do tego wtorkowy pożar, w fabryce amunicji na Ossowej Górze, oraz lasu, to w ciągu jednego tygodnia mieliśmy w okolicy Ossowej Góry już trzy pożary.

Członkowie Ch. Z. Z.! Baczność!

Przypominamy obowiązek gremjalnego udziału w ogólnem zebraniu Kartelu Chrz. Związków Zawodowych — dziś w czwartek.

Wobec ważności spraw obecność **każdego** członka konieczna.

Za zarząd okręgowy Ch. Z. Z.

Piotrowski, prezes.

Wykład religijny.

W dniu 20. marca br. wygłosił z ramienia Ligi Katolickiej wykład p. t.: **„Prześladowanie katolików w Meksyku“** p. mecenas dr. Łasiński. Temat sam wzbudził wśród słuchaczów wielkie zainteresowanie. Opierając się na rzeczowych faktach przedstawił mówca jasny obraz walki antychrystusowej w Meksyku, której zarzewie tkwiło w masońskich wpływach sfer rządowych z jednej strony, a słabem uświadomieniu społeczno-politycznem ludności katolickiej. Przeprowadzając analogję pomiędzy biernością katolików w Meksyku wobec decydujących wyborów do ciał ustawodawczych a podobną biernością katolików-polaków, stwierdził, że nieodzownym warunkiem do przeciwstawienia się złu, grożącemu z odchrześcijanienia poglądów polityczno-społecznych jest wyznawanie publiczne zasad Chrystusowych u wszystkich jednostek katolickich i uświadamianie nieumiejętnych i błądzących.

Rzęsistemi oklaskami podziękowano p. dr. Łasińskiemu za pouczający wykład.

Wskazując na odwieczne prawa królewskie Chrystusa, wykazał ks. Szymański konieczność apostolstwa ludzi świeckich przez dobry przykład życia, zwalczanie błędów, słowem pouczającem, oraz modlitwą o rozszerzenie królestwa Bożego na ziemi.

Okrzykiem „Niech żyje Chrystus Król“ kończono wieczór wykładowy.

— **Przedstawienie amatorskie „Arionistów“.** W niedzielę dnia 25 bm. urządza Tow. Śpiewu „Arion“ Czyżkówko na salce parafjalnej o godzinie 5-tej po południu przedstawienie amatorskie pod tytułem „Prządka pod krzyżem“ oraz komedja „Nawrócenie zbójców“. Wszystkich sympatyków towarzystwa Arioniści jak najuprzejmiej zapraszają.

— **Kino dla młodzieży szkolnej.** Szkoła Wydziałowa Męska urządza przedstawienia kinowe w sobotę 24 bm. począwszy z następującym programem: 1) San Francisco, 2) Tygodnik filmowy nr. 1, 3) Niko, król szoferów, 4) Komedyjka. **Sobota:** o godz. 2,30 szkoły powszechne, wst. 10 gr.; o godz. 4,00 żeńska młodzież, wst. 20 gr; o godz. 5,45 Wydz. Męska, wst. 20 gr. — **Niedziela:** godz. 2,30 niższe klasy szkół średnich, wst. 20 gr; o godz. 4,00 wyższe klasy szkół średnich, wst. 20 gr; o godz. 5,45 wyższe klasy gimnaz. wstęp 30 gr.

— **Kradzież wozu.** Gospodarzowi Głazikowi, zam w Grocholu (pod Bydgoszczą), skradli niewytropieni dotąd złodzieje ze stodoły wóz roboczy z kastą oraz uszkodzili maneż. Poszkodowany wyznaczył nagrodę 200 zł za wykrycie sprawców.

— **Kradzież w pociągu.** Dnia 21 bm. o godzinie 7.30 w pociągu względnie przy wysiadaniu z pociągu na dworcu bydgoskim, skradziono niejakiemu Janowi Nowakowi, pomocnikowi krawieckiemu z Kobylina powiatu krotoszyńskiego, portfel z zawartością 40 zł gotówki, dowód osobisty, świadectwa czeladnicze i inne dokumenty. Nowakowi, który przybył do Bydgoszczy szukać pracy, skradziono cały jego dobytek.

— **Oszuści.** Niejaki Eugenjusz Klein, lat 34, żyd z Rumunji i Maurycy Szwarc, lat 27, żyd z Czechosłowacji, przybyli w listopadzie r. ub. do Polski, w której do dziś grasują, przedstawiając się jako podróżujący firmy „Mephisto“ w Budapeszcie i legitymując się fałszywemi pełnomocnictwami tejże firmy, która w rzeczywistości nie istnieje. Oszuści ci chodzą po składach oraz domach prywatnych i sprzedają proszek do czyszczenia metali, wyrobu tejże firmy, który okazał się **zwykłą kredą.** Oszuści nawet demonstrują proszek, ale nie ten który sprzedają, wprowadzając w błąd łatwowiernych. Policja czyni za oszustami poszukiwania i w razie pojawienia się takowych, należy ich natychmiast oddać w ręce policji.

— **Z wieczoru IV. drużyny harcerskiej.** W niedzielę dnia 18 bm. w auli państwowego gimnazjum humanistycznego urządziła IV drużyna harcerska wieczór, wzbudzający wielkie zainteresowanie i ściągający tłumy publiczności, tak młodzieży jak i dorosłych. Wieczór o zabarwieniu humorystycznem był urozmaicony wszechstronnie. Głównym trzonem przedstawienia były produkcje muzyczne, odtworzone przez wybitnych interpretatorów, uczniów gimnazjum humanistycznego (Lange, Safjanowicz, Szpakowski) i zgraną orkiestrę gimnazjalną. Z programu humorystycznego deklamacje, monologi i skeatch rozmaitością swą rozweseliły zebranych. Główną atrakcją wieczoru były oryginalne tańce indyjskie, wykonane przez członków drużyny, przy wtórze orkiestry. Na ogólne żądanie wieczór ten z znacznie rozszerzonym programem zostanie powtórzony w niedzielę dnia 25 bm. w auli państwowego gimnazjum humanistycznego o godz. 6.

— **Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę** odbyło swoje dobrze odwiedzone miesięczne zebranie dnia 18 bm. w szkole św. Jana. Przewodniczący p. Ziętak mówił o doświadczeniu zapładniania matek pszczelnych; potem podał rozmaite nowości z pism pszczelarskich do wiadomości. Z powodu coraz większego napływu zapytań do zarządu, tylko te mogą liczyć na uwzględnienie, którzy na odpowiedź znaczek dołączyli. Główny Zarząd w Poznaniu ofiarował tut. T-wu do uruchomienia i podwyższenia swej pasieki naukowej pewną zapomogę, za co T-wo im z tego miejsca swoje podziękowanie wyraża. Pewien członek robi starania przy obsadzeniu naszą pasiekę naukową z pszczołami. Tow. dalej śledzi opodatkowanie pszczelarzy.

Przychwycenie przemytników.

Dnia 17 bm. o godzinie 22, policjant z posterunku Bydgoszcz-Kapuściska, w czasie obchodu służbowego, zauważył, że konduktor pociągu przybyłego z Iłowa, podczas postoju tegoż pociągu, nadał na stacji w Łęgnowie, kosz do przechowania, po odbiór którego obiecał zgłosić się nazajutrz. Posterunkowemu bagaż ten wydał się podejrzanym, więc postanowił zaczekać, aż oddawca zgłosi się po niego. Czekał przez całą noc, gdy rano o godzinie 8 zjawił się w Łęgnowie szofer, przybyły autodorożką, na którą zabrawszy bagaż zamierzał z nim odjechać, lecz został przytrzymany przez posterunkowego i odwieziony do posterunku policyjnego w Kapuściskach. Po zbadaniu zawartości kosza okazało się, że znajdowało się wnim 2.200 cygar niemieckich oraz kilka kilogramów tytoniu. Szofer zeznał, że został wynajęty w Bydgoszczy przez dwóch nieznanych mu osobników, którzy mają na niego oczekiwać na Placu Kochanowskiego. Wobec tego komendant posterunku, w cywilnem przebraniu oraz posterunkowy i szofer tem samem autem udali się na Plac Kochanowskiego, gdzie zauważyli już jakiegoś osobnika, przechadzającego się nerwowym krokiem, w którym to osobniku posterunkowy rozpoznał konduktora, nadawcę bagażu. Badany, oświadczył, że bagaż nie należy do niego, lecz do innego osobnika, którego przybycia właśnie oczekuje.

Posterunkowy więc wraz z szoferem i konduktorem ukryli się w zaroślach, a komendant włożywszy na siebie płaszcz i czapkę szofera, zajął jego miejsce w autodorożce. Po krótkiej chwili zjawił się oczekiwany osobnik, który podszedł do mniemanego szofera i zażądał wydania bagażu. Gdy osobnik przekonał się, że ma do czynienia z policją, począł uciekać, jednak został przychwycony. Całe towarzystwo udało się z powrotem do urzędu policyjnego w Kapuściskach, gdzie stwierdzono, że osobnikiem tym jest niejaki Schoett Franciszek, zamieszkały przy ulicy Gdańskiej 41. Tak on, jak i ów konduktor, którego nazwiska na razie nie wymieniamy, będą odpowiadać przed sądem za przemytnictwo.

Z TARGU. W środę, płacono w Bydgoszczy następujące ceny: masło 2,90—3,00, jaja 2,20—2,30, twaróg 0,50—0,60, ser tylżycki 2,00—[illegible] jabłka 0,40—0,80, cebula 0,30, kapusta 0,30 [illegible] chew 0,25; gęsi 10—14, kaczki 8—12, kur spóźl[illegible] indyki 12—14, gołębie 1,50—2,00, zielon[illegible] (37.) 1,00; słonina 1,50, wieprzowina [illegible]mny sprowołowina 1,20—1,30, cielęcina 1,30, „porannego“ 1,00—1,30. Ruch żywy, lecz podmniejszy, niż w ub. sobotę.

Niektórzy bydgoscy rzeźnicy

tak defilowali przed Germanją,

a tak defilują przed Polonją!

Paląca kwestja bezrobocia.

W przepełnionej po brzegi sali odbyło się 20 bm. w Kasynie Robotniczem na Dolinie zebranie bezrobotnych, któremu przewodniczył p. Zieliński, referowali zaś pp.. Dereżyński i Roszak na temat bezrobocia, wzmagającej się drożyzny i nędzy bezrobotnych. W dyskusji nad tą sprawą zabierali głos różni mówcy. z których przemówień wynika, że położenie bezrobotnych jest rozpaczliwe, bo zapomoga, którą pobierają z funduszu dla bezrobotnych w sumie 5—10 zł na 14 dni nie rozwiązuje kwestji ich nędzy i zresztą oni sami nie chcą tej głodowej jałmużny, lecz domagają się pracy. Na sali zapanowała gorączka. jedni przeklinali, inni płakali, przedstawiając grozą przejmujące położenie swych żon i dzieci, w końcu powstał jeden krzyk „dajcie nam pracę i chleb".

Wielkie rozgoryczenie i zdenerwowanie wśród zebranych wywołała wiadomość, że podobono kolej ma przyjąć do pracy robotników z Małopolski w liczbie 200. Postanowiono przeciwdziałać temu, aby nie przyjmowano innych robotników, dopóki na miejscu są bezrobotni.

Istotnie. sprawa bezrobotnych staje się kwestją palącą, słusznem więc i pożądanem jest, aby przedstawiciele władz i społeczeństwa zajęły się gorliwiej usunięciem tej bolączki. Trzeba otworzyć warsztaty pracy, trzeba dać chleb bezrobotnym, zamiast głodowej zapomogi, która obciążając państwo. nędzy robotnika nie usuwa. Puścić w ruch fabryki, rozpocząć rozbudowę miast, bo brak mieszkań jest nie mniej palącą kwestją. — A już wprost nierozwagą jest w tych czasach bezrobocia i niskich zarobków wprowadzać zwyżkę cen artykułów niezbędnej potrzeby, jak: zboża, mąki, chleba, mięsa itd bez istotnie uzasadnionych przyczyn. Dlatego jeszcze raz powtarzamy, że należy się niezwłocznie zająć sprawą bezrobocia i usunięciem drożyzny.

Po zapanowaniu nad rozgorączkowaniem, jakie powstało na zebraniu, uchwalono następującą rezolucję:

Zebrani protestują:

a) przeciwko nieuzasadnionej drożyźnie na artykuły pierwszej potrzeby jak zboża, mąki, chleba oraz artykułów mięsnych.

b) przeciwko lekceważeniu komisji dla badania cen przez kupców, którzy nie oczekują uchwały tejże komisji w sprawie uregulowania cen, a raczej już przed posiedzeniem parę dni uchwalają pomiędzy sobą zwyżki cen na artykuły pierwszej potrzeby w tym wypadku jak to miało miejsce ostatnio na chleb.

Zebrani zatem domagają się stanowczo:

1. Wydania przez Miejski Urząd Policyjny rozporządzenia zakazu podwyższania cen przez kupców, dopóty nie będzie powzięta uchwała komisji dla badania cen, która w ostateczności by zmuszoną była ceny podnieść.

2. Magistrat miasta Bydgoszczy zwróci się do Rządu Centralnego z wnioskiem, by tenże obszarnikom wyznaczył ceny na zboże, aby takowi bezpodstawnie dla swojego zysku a spadku złotego nie mogli drożyzny wywoływać.

3. Miejski Urząd Policyjny wrazie podwyższania nieuzasadnionych cen przez kupców, jeszcze przed ustaleniem tychże przez komisję, pociągnie wszystkich tych panów do odpowiedzialności karnej (bo jest komisja dla badania [illegible] albo jej niema)?

[illegible] Wezwać wszystkich Pp. posłów miasta [illegible]szczy do zainterpelowania Rządu Central[illegible] celem zapobieżenia dalszej zwyżce cen [illegible] co podwyższone zostało. w czasie nie[illegible] z powrotem zredukować.

[illegible]lacja posłów bydgoskich wniesiona musi na najbliższym posiedzeniu przyszłość położyć kres tak nieu[illegible] szkodę biednej warstwy pracującej a szczególnie dla bezrobotnych, manipulacjom.

Rezolucję powyższą należy przesłać w formie nagłego wniosku na ręce p. przewodniczącego rady miejskiej do przedłożenia tejże, następnie do magistratu oraz wszystkich ugrupowań społecznych, celem poparcia tejże w korporacjach miejskich.

Zebrani odnoszą się do tut. wydawnictw prasy codziennej o opublikowanie rezolucji, by tymsamem społeczeństwo, w tym wypadku obywatelstwo bydgoskie pociągnąć do niezwłocznego zrealizowania uchwały bezrobotnych.

W końcu bezrobotni oświadczają, że jeżeli nadal piekarze oraz rzeźnicy i handlarze mąki tak postępować będą z podwyższeniem cen na ich artykułach, bezrobotni za następstwa będące skutkim tych manipulacji panów kupców, odpowiedzialności brać nie będą, a raczej cała wina spadnie na nich.

Poza zajęciem stanowiska co do drożyzny, zebrani bezrobotni kategorycznie protestują przeciwko przyjmowaniu robotników pozamiejscowych przy budowie kolei Bydgoszcz—Gdynia i to tak długo, aż zabraknie bezrobotnych w Bydgoszczy.

„Poświęcenie" sztandaru i akademja u Hodurowców.

W niedzielę dn. 18 bm. w Kasynie Robotniczem na Dolinie dokonał sekciarz Zawadzki „poświęcenia" sztandaru Tow. „Przysposobienia Obywatelskiego im. Józefa Piłsudskiego". Na „poświęcenie" zaprosił Zawadzki gości z wyższych sfer oraz różne organizacje; nikt jednak nie przybył, nawet zaproszony Strzelec nie przysłał swego przedstawiciela. Zamiast więc udziału tak szumnie zapowiedzianych przez Zawadzkiego wysoko postawionych osób. stanęli przy sztandarze Hodurowców, jako chrzestni: jakiś gość z Kasyna Robotniczego oraz jakaś starsza kobieta ze sfer robotniczych.

Punkt programu „składanie życzeń przez delegacje" odpadł zupełnie z powodu „braku delegacji". Następnie odbyła się „akademja", na której odegrana została sztuczka p. t. „Małżeństwo z przeszkodami". pełna najobrzydliwszej pornografji. W przedstawieniu tej sztuczki brały udział 11-letnie dziewczynki, jak również dużo młodych dziewcząt i dzieci znajdowało się na sali, ładną więc naukę odbiorą od Hodurowców, ale „mistrz" Zawadzki urabia sobie owieczki i podnosi je do swego poziomu moralnego. Po tej sztuczce. odegrano jakąś drugą, w której wymyślano znów na stronnictwa narodowe. naturalnie, że i na chadecję, która „bruździ" zacnemu towarzystwu. Po tej wstrętnej pornografji, wystąpił Zawadzki z przemówieniem o marszałku Piłsudskim, a następnie kazał zebranym odśpiewać „Pierwszą Brygadę" oraz „Rotę" Konopnickiej. — To połączenie wyuzdania z narodową częścią programu, miało wszelkie cechy ordynarności i musiało w każdym prawym Polaku wzbudzić niesmak. Ale dla Zawadzkiego wszystko jest dobre i wszystko możliwe, co służy jego osobistym celom. To też śpiewano te polskie pieśni tak, że sam Zawadzki przerwał i kazał zaprzestać śpiewania. A już iście operetkowym był pochód z „poświęconym" sztandarem przez niektóre ulice miasta. Najpierw „komendant tej gwardji" długi czas musiał zbierać członków do pochodu, wyciągając co chwila któregoś od bufetu. przy którym raczono się obficie. Nareszcie. gdy z trudem zebrał kilkunastu i ruszył ze sztandarem, w drodze rozbiegli mu się członkowie i powrócili do bufetu tak, że do asysty przy sztandarze pozostało zaledwie kilku „wyznawców".

Cały ten pochód robił wrażenie nad wyraz śmieszne, lecz zarazem cisnęły się i smutne refleksje: Do czego to prowadzi?

Z zebrań Ch. Z. Z.

W bieżącym tygodniu odbyły się w „Ognisku" zebrania Ch. Z. Z. filji pracowników metalurgicznych, komunalnych i transportowych, na których to zebraniach omawianą była sprawa wzmagającej się coraz bardziej drożyzny, która już i tak bardzo ciężkie położenie robotnika, czyni wprost nie do zniesienia, oraz sprawa podwyżek płac robotniczych. Podnoszono bardzo słusznie, że podstawą do normowania płac robotniczych, winna być przedewszystkiem cena chleba; jeżeli chleb znacznie podrożał, to i zarobki robotnicze winny być odpowiednio podwyższone. Zdawałoby się, że to sprawa tak jasna i prosta, że nie potrzebuje już chyba żadnych innych uzasadnień, aby ją zrozumieć, tymczasem tak nie jest; panowie pracodawcy nie chcą jej wcale zrozumieć i mimo szalejącej z z każdym dniem drożyzny, ani im się śni o podwyższeniu zarobków robotnikom. Nie chcą wiedzieć, że głód jest złym doradcą i że do głodnego robotnika mają przystęp najgorsze elementy wywrotowe, które mu wprawdzie nic nie pomogą, a przeciwnie, wtrącą go w przepaść ostatniej nędzy materjalnej i moralnej, ale głodny tego nie widzi, lecz jak tonący chwyta się brzytwy. — Należałoby się zastanowić na tem.

Również rząd winien roztoczyć większą opiekę nad robotnikiem; tymczasem rząd zamiast zwalczać drożyznę, sam ją wytwarza. Zamierzona przezeń 25-procentowa podwyżka taryfy kolejowej, musi zwiększyć drożyznę — i nawet już teraz, na pierwszą wieść o zamierzonej podwyżce, wszystkie artykuły drożeją. A najwięcej skrupi się to na robotniku. Producenci odbiją sobie wszelkie nadwyżki kolejowe na konsumentach i to nawet z naddatkiem; pracownicy państwowi otrzymają od rządu odpowiednie podwyżki płac, ale robotnik prywatny będzie zawsze pokrzywdzony i jako konsument wyzyskiwany przez producenta.

Dlatego wskazanem byłoby raczej, aby rząd zabrał się do energicznej walki z drożyzną i zastanowił się dobrze nad podwyżką taryfy kolejowej, gdyż nie wybrniemy z błędnego koła.

Omawiane były na zebraniach również inne sprawy, natury fachowej. Naprzykład pracownicy komunalni uskarżali się, że niemożliwością fizyczną jest obsłużyć lampiarzowi 200 latarń dziennie, t. j. oczyścić je i pozapalać (jak się tego od niego wymaga). Gdyby na oczyszczenie i zapalenie jednej latarni zużyć 5 minut czasu — bo trzeba wziąć pod uwagę, że zimą gaz zamarza i trzeba go odtajać, to już uczyni 16 godzin, a gdzież droga, którą lampiarz musi przebyć, nieraz parę kilometrów. Pracownicy mają jednak nadzieję, że Magistrat uwzględni tak ciężkie ich położenie materjalne, jak i to przeciążenie pracą.

TEATR MIEJSKI.

„Nie ożenię się".

Komedja w 3 aktach, Beli Szenes'a.

Przekład E. Chaberskiego.

Dobre jest węgierskie wino, czego jednak nie można powiedzieć i o węgierskich komedjach. Naród to pod względem uduchowienia i kultury zbyt ekskluzywny, aby w swoich płodach literackich mógł się dostroić do mentalności zachodniej Europy. Nie umiał tego uczynić ani taki Molnar i dlatego — jak słusznie zauważyła krytyka niemiecka — swego „Djabła" powinien był nazwać „Szamanem" t.j. djabłem Wschodu.

Także i onegdaj zaprezentowana nam na bydgoskiej scenie komedja, jest słabą, choć bardzo poczciwą w swoich moralizatorskich tendencjach sztuką. Nie brak jej treści i głębszego podkładu psychologicznego, więc będzie miała powodzenie. Zamiarem autora było obrzydzić i zohydzić emancypację kobiet, polegającą tutaj specjalnie na noszeniu przez kobiety inexprymabli, paleniu papierosów i romansowaniu sans gêne na kąpielowej plaży. Ostrze satyry stępiło się jednak na tasiemcowych tyradach poczciwej ciotki, a naiwny kawał nowoczesnej panny, wykonany dla dokuczenia ciotce, zepsuł tempo akcji i osłabił zainteresowanie. Sam temat: z jednej strony mężczyzna, zdegustowany do dzisiejszych kobiet i wróg małżeństwa, z drugiej strony nowoczesna panna, która pod wpływem ciotki, a zwłaszcza gorzkich słów prawdy, posłyszanych mimowoli od ukochanego człowieka, przeistacza się zwolna w pannę dawnego typu; sam temat ten, powtarzam, wart był lepszego opracowania.

Sztukę ratowała rzetelnie gra artystów, pod każdym względem świetna. Toteż zbierała oklaski i kwiaty p. Dehnelówna w roli Magdy. Niemniej pysznie wywiązał się z zadania jej partner p. Wroński w roli Laci Andrassky'ego, a szczególne uznanie należy się p. Melinie za typ podstarzałego barona; p. Maasównie za doskonałe odtworzenie zepsutej i przewrotnej mężatki; p. Podgórskiej za uchwycenie w grze subtelnego typu dawnej kobiety. pełnej wdzięku i wytworności; wreszcie p. Dominiakowi za pocieszną figurę, nieobytego ze światem konkurenta do panny Magdy. Bez zarzutu wypadły też drobniejsze role dra Kissa, krytyka teatralnego, Sandora i portjera w teatrze.

SPROSTOWANIE.

W prospekcie, rozsyłanym rolnikom przez firmę „Reklama" (Toruń, ul. Bydgoska 26) zaznaczono, że firma ta urządza łącznie z pierwszym pomorskim pokazem nasion, urządzonym przez Pomorską Izbę Rolniczą, pokaz ogólno rolniczy wszelkich gałęzi handlu i przemysłu rolniczego.

Wobec powyższego Pomorska Izba Rolnicza zaznacza, że nie zamierza ona teraz, ani w przyszłości z wymienioną firmą „Reklama" łącznie urządzać jakichkolwiek pokazów i w żadnem porozumieniu z firmą tą nie pozostaje.

Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu.

Mianowania wojskowe w garnizonie bydgoskim.

Według „Dziennika Personalnego" M. S. Wojsk. nr. 6 uzyskali **stopień kapitana** z dn. 1 stycznia 1928 r. następujący porucznicy garnizonu bydgoskiego:

W 61 pp. Gruda Adam, Pawłowski Alojzy i Starzyńska Sanisław; w 62 pp. Splitt Józef; w 16 p. ułanów — Skupiński Stefan i Paszota-Panieński Kazimierz; w 15 pap. — Czech Mieczysław; w 11 dak.—Sokólnicki Tadeusz i Borowski Jan; w szkole pilotów — Zalewski Adam i Szmidler Jan; z lekarzy — Frąckiewicz Stanisław z szkoły pilotów i Suwiński Jerzy z 11 dak. oraz Zonner Józef z 15 pap; z aptekarzy — Starzyński Jerzy ze szpitala wojskowego.

Odznaczeni złotym krzyżem zasługi na polu wyszkolenia wojska: ppłk. Polniaszek Franciszek, kom. szkoły oficerskiej; **srebrnym krzyżem zasługi** — za położone zasługi na polu organizacji i administracji wojska mjr. Starczewski Augustyn ze szkoły oficerskiej; za zasługi na polu organizacji i wyszkolenia wojska — mjr. Sokołowski Kaziemierz, zastępca dowódcy 62 pp. oraz mjr. Klanowski Antoni z 59 pp.

Bronzowy krzyż zasługi otrzymali chorążowie: Kamiński Franciszek, 61 pp., za zasługi na polu wychowania fizycznego; Miltan Józef, 62 pp., za zasługi na polu wyszkolenia.

— **Polskie Tow. Krajoznawcze.** We wtorek dnia 3 kwietnia o godzinie 8 wieczorem w sali fizycznej gimnazjum im. Kopernika, odbędzie się walne roczne zebranie Bydgoskiego Odziału Polsk. Tow. Krajoznawczego.

— **Sprzedał zagrodę pięciu nabywcom.** Niejaki Jan Gałczyński z Wiela, pow. Wyrzysk, zaalarmował policję w Bydgoszczy, że na stacji skradziono mu 6.700 zł. Dochodzenia jednak w tej sprawie wykazały, że kradzież ta jest bardzo wątpliwą, gdyż Gałczyńskiemu chodziło o to, aby ukryć pieniądze przed wierzycielami. Gałczyński bowiem dopuścił się brzydkich oszustw, sprzedał on swoją zagrodę, kilka morgów gruntu oraz inwentarz żywy i martwy, równocześnie pięciu nabywcom, od których pobrał poważne zadatki, w ogólnej kwocie około 6 tysięcy zł. Gdy sprawa wyszła na jaw, zainteresowani zażądali zwrotu swych zadatków, lecz Gałczyński, nie mając chęci zwrócić nabytych oszustwem pieniędzy, zwodził ich odwlekając zwroty, a w końcu chciał się wykręcić, że pieniądze mu skradziono. Obecnie policja zajęła się tą sprawą.

— **Wieczorek harcerski,** połączony z występami orkiestry smyczkowej i mandolinowej, oraz wybitnych solistów, odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godzinie 6 wieczorem w auli państwowego gimnazjum humanistycznego, ul. Grodzka. W programie przewidziane: monologi, deklamacje, szkoła żydowska, gimnastyka humorystyczna (sic!), „chińskie cienie", tańce indyjskie itp. Program składa się z szesnastu punktów bardzo urozmaicony — pierwszorzędne wykonanie, słowem „coś... czego jeszcze nie było". Wieczorek urządza IV drużyna harcerska.

PROGRAM W KINACH.

KINOTEATR DOMU KATOLICKIEGO. Dziś, w czwartek, po raz ostatni: **„Trzy lata polowań w Afryce".** Nadprogram: „Walka taksówek". Początek seansów o godz. 6 i 8 wiecz.

KRISTAL. Premjera wczorajsza **„Wschodu słońca"** była poważnym wydarzeniem obecnego sezonu. Trudno znaleźć słowa zachwytu i podziwu dla dzieła reżysera Murnau'a, który rzecz całą ujmując zupełnie prostemi środkami, stworzył prawdziwe dzieło sztuki filmowej, treściwe i piękne w wykonaniu. Nowela Sudermanna zyskała wiele na ekranie, sam autor przyznałby to. Co zaś do walorów tematu, to radzimy zobaczyć **„Wschód słońca"**, wiarołomnym mężom i zdradzanym żonom, aby widziały, jak się przebacza. Nadprogram farsa i tygodnik.

MARYSIEŃKA. Dziś, ostatni dzień bajeczny dramat podług powieści Dumasa: **„Trzej muszkieterowie"** z Douglasem Fairbanksem w roli głównej.

NOWOŚCI. Dziś, premjera najweselszej i najdowcipniejszej farsy z udziałem słynnych artystów filmowych Rajnholda Szyncla i Charlotty Ander p. t.: **„Raj na ziemi".** Niezmiernie zajmująca treść, znakomita gra artystów i przepiękna wprost bajeczna wystawa, czynią to widowisko pierwszorzędnem. W nadprogramie arcykomiczna komedja „Sobowtóry".

CORSO wyświetla dziś poraz ostatni podwójny program, razem 17 aktów. Sensacyjny dramat p. t. **„Obrońca z Zachodu"**, w roli głównej Fairbanks, następnie film p. t.: **„Wytworny opryszek".** Nadprogram komedja p. t. „Z balu do kryminału". Od jutra sensacyjny dramat pt.: **„Rycerz dzikiej Arizony"** — w roli głównej Red Hores.

Waloryzacja ceł obowiązuje wobec wszystkich państw.

Warszawa, 20. 3. (Pat.) W związku z nieścisłemi wiadomościami, jakie się ukazały w niektórych organach prasowych, jakoby rozporządzenie z dnia 13. lutego 1928 r. Dz. U. Rzplitej nr. 15 w sprawie przeliczenia stawek taryfy celnej na nową jednostkę pieniężną nie miało zastosowania do państw, z któremi Polska prowadzi rokowania o traktat handlowy, a więc i do Niemiec, Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśnia, iż rozporządzenie powyższe weszło w życie dnia 15. marca br. i obowiązuje w stosunku do wszystkich bez wyjątku państw.

Zamiast komercjalizacja kolei. — komercjalizacja poczt i telegrafów.

Rada ministrów uchwaliła projekt komercjalizacji (postawienia na zasadach handlowych) poczt i telegrafów. Komercjalizacja kolei natomiast nie jest aktualna.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

PIĄTEK, 23 MARCA.

Poznań (344,8). Godz. 13.00: Notowania zbożowo-tow. 13,15—14,30: Koncert. 14.00: Notowania pieniężne. 14.30: Komunikaty PAT. 17.00—17,20: Biuletyn Zjednoczenia Młodzieży Polsk. 17,20—17,45: Odczyt „Okrucieństwo człowieka" — prof. Marjan Zdziechowski (transm. z Wilna). 17.45—18.45: Koncert wokalny. 18.45—19,10: Nadprogram. 19.15—19,30: „Silva rerum". 19,30—19,55: Odczyt „Nauka rysunków w szkole dokształcającej" — wizytator de Mezez 19.55—20.10: Komunikaty gospod. 20.15: Transm. koncertu symfoniczn. z Filharmonji warsz. 23,10—24.00: Muzyka taneczna.

Warszawa (1111). Godz. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotn.-met., oraz nadprogram. 15.00—15,20: Komunikaty: meteor., gospod. oraz nadprogram. 15.30—15.55: Odczyt „Wielkie odkrycia" — prof. Janusz Iwaszkiewicz. 15.55—16,20: Odczyt „Skarga" — dr. Stan. Furmanik. 16,20—16.40: Przegląd wydawnictw perjodycznych. 16.40—17,05: Odczyt. 17,20—17.45: Odczyt „Okrucieństwo człowieka" (transmisja z Wilna). 17,45—18 55: Koncert orkiestry „Perskiego Oka". 19.05—19,35: Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań zboż. 19,15—19,30: Rozmaitości. 19,30—19,55: Odczyt (dział „Hygjena i med."). 19,55—20,15: Pogadanka muzyczna 20,15: Transmisja koncertu oratoryjnego z Filh. warsz. 22.00—22.05: Sygnał czasu i komunikat lotn.-met. 22.05—22,20: Komunikat PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram.

Kto wygrał na loterji?

W dwunastym dniu ciągnienia 5 klasy 16 loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 15 000 zł. nr. 34098 72849.

10 000 zł. nr 52136.

Po 5 000 zł. nr. 54448 72126.

3 000 zł. nr. 96141.

Po 2 000 zł. nr. 2184 3430 6590 39535 45915 61061 70677 97464 98088.

Po 1 000 zł. nr. 1566 22277 25657 31397 37382 60592 70043 77321 77634 78996 82154 87752 91964 92656 107386 113394 122223 122805 124822.

Po 600 zł. nr. 11073 39268 59480 68527 73629 96267 96912 97690.

Po 500 zł. nr. 7084 7720 9030 15911 28019 31427 35178 54368 45518 49547 60495 61528 71185 79088 81831 92590 96480 96878 100962 101130 103235 104191 105917 110462 112354 116500 123531 128708.

Po 400 zł. nr. 449 606 2532 5065 5301 5860 6069 6217 7147 2726 7994 8248 8333 9984 10996 12001 12880 13302 15305 16442 16556 16802 17261 17631 19032 19464 20827 21302 21569 22193 22415 22554 23099 23205 23804 24157 24189 27235 28166 28497 28986 29186 29560 30312 30390 31411 31425 31750 32235 33273 33324 34257 35500 35747 37150 37196 37496 37562 38124 39409 40826 41001 41302 41407 43089 43503 43830 44049 44231 44237 44444 45491 47380 48593 49131 50997 52286 53203 56701 56721 56819 56838 57477 57663 57725 58047 58373 59126 59273 59980 60702 61181 61738 63612 63901 64892 67024 69615 69733 70561 70589 71026 71079 71825 73718 74440 75369 75555 78527 80037 80316 82297 82959 82967 83721 83766 84340 84634 87791 87938 91872 92506 93008 95469 95684 95715 95768 96423 96768 99448 99798 100242 101138 101470 102668 102800 103327 103562 103929 104541 29640 104555 105067 105251 106603 108108 108297 109074 109751 110276 111605 111712 112935 114659 115010 116196 116596 116903 117103 117393 118435 122626 122947 123856 124821 125016 125383 126309 128296 129110 129787 129856.

Podania o przywóz towarów.

Izba Przemysłowo-Handlowa komunikuje, że podania o zezwolenie na przywóz towarów reglamentowych na kwartał II. będzie przyjmować do dnia 21 bm.

Podania o zezwolenie na przywóz towarów z Czechosłowacji należy kierować bezpośrednio do ministrestwa Przemysłu i Handlu.

Podania winny odpowiadać następującym warunkom:

1) winny być składane na przepisanych formularzach, na każdy artykuł odrębnie, zatem dla każdego towaru należy na I. kwartał br. wnieść jedno podanie.

2) Do składanych podań należy dołączyć faktury, faktury proforma, oferty i zamówienia, ewentl. korespondencje i inne dowody, stwierdzające istotność transakcji. Do podań mogących nasuwać wątpliwości co do rodzaju towaru, należy dołączyć dokumenty, wzory lub rysunki, mogące dokładnie wyjaśnić rodzaj towaru (odnosi się to do towarów włóknistych, technicznych, galanteryjnych itp.).

3) Każdy wniosek należy zaopatrzeć w znaczek stemplowy za 3 zł, każdy załącznik do wniosku w znaczek za 50 groszy, oraz dołączyć doń opłatę manipulacyjną. Opłata ta, którą należy uiścić gotówką w Izbie Przemysłowo-Handlowej, względnie dołączyć do wniosku do lub przekazać Izbie wynosi przy wartości przedmiotu w wysokości:

500 zł i mniej		3,—zł.
od 500 zł do	3.000 zł	5,— zł.
od 3.000 zł do	6.000 zł	7,50 zł.
od 6.000 zł do	10.000 zł	10,— zł.
od 10.000 zł do	20.000 zł	15,— zł.
od 20.000 zł do	30.000 zł	20,— zł.
od 30 000 zł do	50.000 zł	25,— zł.
ponad 50.000 zł		30.— zł.

CZYTELNIA KOBIET.

Miesięczne zebranie Czytelni dla Kobiet odbędzie się w czwartek 22 bm. o godz. 7½ wiecz. w lokalu własnym.

O liczny udział członkiń ze względu na ważne obrady prosi **Zarząd.**

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Sekcja Sportów Zimowych Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego. W czwartek, 22 bm., o 8-ej wiecz. w sali hotelu Lengninga, ul. Długa, roczne walne zebranie Sekcji sportów zimowych B. T. W. Ze względu na załatwienie ważnych spraw uprasza się o liczny udział.

Chór Drukarzy! Lekcja śpiewu jutro, w piątek, o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski 2. Uprasza się o punktualne przybycie.

K. S. „Astorja" przy Tow. Powst. i Wojak. „Macierz". W czwartek, 22 bm., zebranie zarządu o godz. 20-tej w lokalu restauracji Wielkopolskiej przy ul. Dworcowej nr. 33. Obecność wszystkich członków zarządu konieczna.

Żeńskie Tow. gimn. „Sokół". Z powodu bardzo ważnych przyczyn, jakie koniecznie omówić należy, lekcja ćwiczeń nie odbędzie się dziś, w czwartek, w sali ćwiczeń, lecz w sekretarjacie Dworcowa 2 pogadanka; zatem wszystkie drh. obowiązkowo stawić się powinny.

Towarzystwo Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w piątek, 23 bm., o godz. 8 wiecz. w sali hotelu Lengninga. Uprasza się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie.

„Sokół" I. Pogrzeb śp. druha Piotrowskiego odbędzie się w piątek, 23 bm., o godz. 17 z kaplicy nowego cmentarza. O liczne wzięcie udziału uprasza się.

„Halka". Dziś, w czwartek, lekcja śpiewu o godz. 8 wiecz. Wzywa się specjalnie druhów tych, którzy do tego czasu z jakichkolwiek bądź powodów na lekcje nie przybywali. Odtąd lekcje śpiewu w każdy poniedziałek i czwartek.

„Sokół" V. Okole—Wilczak. Dziś, w czwartek, o godz. 4,30 trening na boisku Patzera. Wieczorem o godz. 8 zebranie grona techn. w lokalu p. Kamińskiego z powodu bardzo ważnych spraw.

Tow. Kat. Czeladzi Rzemieślniczej. Dziś, o godz. 7,30 zebranie zarządu Tow. i zarządu Domu Czeladzi.

K. S. „Polonja". Przypomina się wszystkim członkom I., II. i III. drużyny o zebraniu, które się odbędzie w dniu 23. III. br., o godz. 7-ej w Resursie Kupieckiej. Obowiązkowe stawienie się konieczne.

Klub Mandolinistów „Lutnia". Miesięczne zebranie w czwartek, 22 bm., o 7,30 wiecz. w Domu Czeladzi. Zebranie zarządu tamże o 7-ej.

Tow. śpiewu „Dzwon". Lekcja śpiewu wyjątkowo zamiast w czwartek, w piątek, 23 bm., o 8-ej w auli szkoły na Okolu.

K. S. „Tęcza" przy Tow. „Jedność" pod opieką św. Wojciecha. W czwartek, 22 bm., o godz. 8-ej miesięczne zebranie w lokalu „Zoty róg".

KALENDARZYK TEATRALNY:

Czwartek, 22. III., o godz. 8: **„Księżna cyrkówka".**

Piątek, 23. III., o godz. 8: **„Nie ożenię się".**

Sobota, 24. III., o godz. 8: **„Hedda Gabler".** Premjera!

Niedziela, 25. III., o godz. 4: **„Potasz i Perlmutter"** (ceny zniżone).

Niedziela, 25. III., o godz. 8: **„Księżna cyrkówka".**

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 21 marca 1928 roku.

5-proc. Pożyczka konwesyjna	—66,00
8% oblig. miasta Poznania	92,00—
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred.	—95,00 (za 1 dolar.)
4 proc. listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego	57,00—56,00 proc.
6 proc. listy zytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	31.15
5 proc. Pożyczka premj. serja II	74,00—75,
Cegielski H. I. em.	46,00—47,00
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em.	100,—
Unja (daw. Ventzki) I—III em.	25,00—

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowe w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 21. 3. 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	42,00—43,75
Pszenica	51,00—52,00
Jęczmień	35,50—37,50
Jęczmień zwykły	40,50—42,00
Owies	37,00—39,00
Mąka żytnia 65 proc.	—64,00
Mąka żytnia 70 proc.	—62,00
Mąka pszenna 65 proc.	72,50—76,50
Otręby żytnie	30,50—31,50
Otręby pszenne	30,50—31,50
Rzepak	—
Wyka latowa	30,00—33,00
Peluszka	31,00—34,00
Groch polny	46,00—51,00
Groch Viktorja	60,00—82,00
Groch Folgera	55,00—65,00
Łubin	22,50—23,50
Łubin żółty	24,00—25,00
Seradela	25,00—26,50
Ziemniaki jadalne	—
Ziemniaki fabryczne 16 proc.	6,10— 6,30
Koniczyna czerwona	220—210
Koniczyna biała	180—280
Koniczyna szwedzka	290—350
Koniczyna żółta oluszcz.	150—180
Koniczyna zóła w łuskach	70— 90

Bank Polski płacił w dniu 22 marca za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,32
franki szwajcarskie	170,97
franki francuskie	34,95
marki niemieckie	212,17
guldeny gdańskie	173,05
szylingi austrjackie	124,83
liry włoskie	46,90
korony czeskie	26,29

Giełda warszawska

z dnia 21 marca

Akcje: w złotych:

Bank Polski	000,00—149,00
Bank Handlowy	000,00—123,00
Spiess	—162,50
Częstocice	— 63,00
W. T. F. Cukru	00,00— 74,00
Firley	55,50— 56,00
W. T. Węgla	00,00— 94,00
Cegielski	43,50— 44,50
Lilpop	00,00— 41,25
Modrzejów	00,00— 45,50
Osrowickie Zakłady	00,00— 84,50
Pocisk	00,00— 11,00
Rudzki	00,00— 54,00
Starachowice	64,00— 64,25
Spirytus	00,00— 39,50

B. Hozakowski, Toruń

Koniczyna czerwona	240—300
Koniczyna biała	200—325
Koniczyna szwedzka	300—350
Koniczyna żółta	180—210
Koniczyna żółta w łuskach	90—100
Inkarnatka	150—165
Przelot	200—250
Rajgras krajowy	100—110
Tymotka	50— 60
Seradela świeża	20— 23
Wyka latowa	30— 32
Wiczka zimowa	70— 75
Peluszka	35— 36
Groch Witorja	65— 70
Groch polny	40— 45
Groch zielony	60— 70
Bobik	40— 41
Gorczyce	50— 55
Rzepak	70— 74
Rzepik	70— 76
Łubin niebieski siewny	20— 21
Łubin żółty siewny	21— 22
Siemie lniane	80— 85
Konopie	80— 90
Mak niebieski	100—105
Mak biały	120—125
Tatarka	40— 42
Proso	45— 50
Kukurydza rumuńska	00— 00

Stan wody w Wiśle w dniu 22 morca rano: Zawichost 1,10 m., Warszawa 1,46, Płock 1,02, Toruń 1,22, Fordon 1,33, Chełmno 1,14, Grudziądz 1,37, Korzeniewo 1,70, Piekło 0,91, Tczew 0,94, Einlage 1,70, Schievenhorst 1,98.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

W. K. Mogilno. Wiadomości bardzo spóźnionych nie zamieszczamy.

Uczestnikowi wiecu w Kcyni. Prosimy sprostowanie przesłać do „Przeglądu Porannego" w Poznaniu.

Spis chlewni zarodowych

uznanych przez Wlkp. Izbę Rolniczą i zapisanych do ksiąg rodowodowych Wlkp. Związku Hodowców Trzody Chlewnej.

Wielkopolska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że niżej wymienione chlewnie są uznane jako zarodowe:

I. Rasy Wielkiej Białej Angielskiej (Yorkshire).

1) Majętność Wapno p. Wapno, pow. Wągrówiec, Zakłady „Solvay“ Tow. z. o. p. Warszawa. 2) Majęt. Sielec p. Podobowice, pow. Żnin, właśc. Zofja Unrużyna. 3) Majęt. Bronisławki, p. Kruszewo, pow. Czarnków, właścic. Antoni Prell. 4) Majętn. Gołębin St. p. Czempin, pow. Kościan, wł. J. Hr. Szołdrski. 5) Majętność Koszkowo, p. Borek, pow. Gostyń, wł. Roger Hr. Raczyński.

II. Rasy Wielkiej Białej Ostrouchej (Deutsches Edelschwein).

1) Majętność Strychowo, p. Gniezno, pow. Gniezno, właśc. Alfred Glockzin. 2) Majętność Krześlice, p. Pobiedziska, pow. Poznań, właśc. Bern. Brandis. 3) Maj. Łojewo, p. Mątwy, pow. Inowrocław, wł. Walter Gierke. 4) Maj. Ruda Młyn, p. Rogoźno, pow. Oborniki, wł. Jerzy Krüger. 5) Maj. Piotrowo, p. Szołdry, pow. Śrem, wł. L. Szczepkowska. 6) Maj. Kobylniki, p. Kościan, pow. Kościan, wł. D. Hr. Kwilecki. 7) Maj. Lubonia, p. Pawłowice, pow. Leszno, właśc. Antoni Morawski. 8) Majętn. Miłosław, p. Miłosław, pow. Września, wł. Wł. Kościelski. 9) Maj. Liszkowo, p. Łobżenica, pow. Wyrzysk, wł. E. Witzleben. 10) Maj. Obra, p. Obra, pow. Wolsztyn, wł. Helena i Jadwiga Swinarskie. 11) Maj. Chełmno, p. Pniewy, pow. Szamotuły, wł. B. Lehmann-Nitsche. 12) Maj. Pawłowice, p. Pawłowice, pow. Leszno, wł. Kr. hr. Mielżyński. 13) Maj. Strzyżewice, p. Leszno, pow. Leszno, wł. F. Haertlé. 14) Maj. Parzęczew, p. Góra, pow. Jarocin, wł. Fischer-Mollard. 15) Maj. Witosław, p. Witosław, pow. Wyrzysk, wł. M. Koczorowski.

III. Rasy Uszlachetnionej Krajowej (Veredeltes Landschwein).

1) Majętność Gutowo Małe, p. Września, pow. Września.

IV. Rasy Wielkiej Czarnej Angielskiej (Cornwall).

1) Majętność Zbietka, p. Mieścisko, pow. Wągrówiec, właśc. K. Grabowski. 2) Majętn. Słomowo, p. Parkowo, pow. Oborniki, właśc. Jan Turno. 3) Maj. Lulin, p. Pamiątkowo, pow. Oborniki, właśc. Anna Turno-Morawska.

Wszystkie inne chlewnie, niewymienione w powyższym wykazie **nie są zarodowemi**, pomimo, że kilka z nich poprzednio otrzymało od Wielkop. Izby Rolniczej zaświadczenie, nadające im tytuł zarodowości.

Zatem prawo zarodowości dla chlewni nieobjętych w powyższym wykazie, z dniem ogłoszenia niniejszego komunikatu upada.

Wielkopolska Izba Rolnicza.

Przetarg
na dostarczenie łodzi motorowej

Komitet Budowy Mostu w Toruniu ogłasza przetarg na

dostarczenie łodzi motorowej na 6-8 osób

o sile motoru 8-24 KM, przyczem największe zanurzenie przy pełnem obciążeniu nie może przekraczać 60 cm.

Łódź może być nowa lub używana, lecz w zupełnie dobrym stanie.

Oferty pod adresem Komitetu Budowy Mostu na Wiśle w Toruniu ul. Piekary nr. 35 należy wnosić **do dnia 27 b. m.** do godziny 13. w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert o godzinie 17.

Przewodniczący
Komitetu Budowy Mostu w Toruniu
(—) Inż. K. Maćkowski. (6789

Chcesz władać wielką, tajemniczą siłą?

SZYLLER SZKOLNIK: Hypnotyzm! Sugestja! Telepatja“. „Siła nasza wewnątrz nas“. Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika.

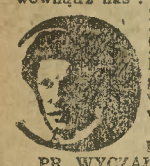

Zawiera 98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakie winno być medjum. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestja. Wpływ hypnotyzera na medium. Sugestja podczas snu. Sugestja na jawie. Obudzenie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów — zł 8.—, w pięknej mocnej oprawie zł 10.—.

Czytelnikom „Dziennika Bydgosk.“ jako premjum bezpłatnie dodajemy:

PR. WYCZAŁKO: „Nauka, a okultyzm“. Wiedza Tajemna, metody rozpoznawcze. Cenny podręcznik dla wtajemniczonych i laików.

Wysyłamy za gotówkę lub za zaliczką pocztową, lecz po otrzymaniu 1 zł 50 gr na wydatki pocztowe i opakowanie (można w znaczkach pocztowych). Ogłoszenie wycąć i załączyć do listu. (6432

Wydawnictwo i Redakcja: **„Świt“ Warszawa,** Nowowiejska 32

Szpic

biały zginął wabi się „Lalka“, za wynagrodzeniem proszę zwrócić **Gdańska 146, I ptr. Guizot.** (7341

Uwierzytelniony odpis.

Sąd Powiatowy.
3. B. 53/27.

Ugoda.

W sprawie oskarżenia prywatnego oberżysty

Ignacego Ostrowskiego w Trzeciewcu pow. Bydgoszcz,

oskarżyciela prywatnego — zast. przez adw. Dra Muracha i Sawickiego w Bydgoszczy

przeciwko

M. Kulikowi

odpowiedzialnemu redaktorowi i wydawcy czasopisma „Alarm“ w Bydgoszczy, ul. Podolska 22 — oskarżonemu **o zniewagę** na posiedzeniu w dniu 16-go grudnia 1927 r. odbytem przy udziale: Przewodniczącego sędziego pokoju Sławoszewskiego, ławników: 1. Polusa, 2. Dutkiewicza, protokulanta Grajkowskiego, strony zawarły następującą ugodę:

Pan Kulik zobowiazuje się w ciągu 2 tygodni umieścić w Dzienniku Bydgoskim i Gazecie Bydgoskiej co następuje:

Ogłoszenie o panu Ignacym Ostrowskim z Trzeciewca w Alarmie nr. 15 jakoby brał towary u żyda Dawisa w Świeciu i wogóle popierał żydów odwołuję i przepraszam p. Ign. Ostrowskiego zaznaczając że byłem błędnie poinformowany,

na koszt oskarżonego, a w razie gdy po dwóch tyg się nie ukaże powyższy artykół, ma prawo oskarżyciel ogłosić na koszt oskarżonego.

Koszta postępowania ponosi oskarżony Kulik.

Zakończono
Sławoszewski Grajkowski.
Wygotowano
Bydgoszcz, dnia 24 lutego 1928 r.
L. S. Kleybor, podsekretarz sądowy. 7340

Publiczny zakup.

W sprawie spornej zakupuje w przetargu publicznym od najmniej żądającego w **sobotę, dnia 24 marca b. r. o godz. 15** w moim biurze przy ul. **Dworcowej 25** 7318

10 tonn mąki żytniej
65%-go wymiału.

W. Junk,
zaprzysiężony senzal - handlowy przy izbie przemysłowo-handlow.
w Bydgoszczy.

Potrzebny
od 1. IV. 1928 na deputat

kołodziej

dobry rzemieślnik
z uczniem
i własnemi porządkami. Zgłoszenia przyjmuje
Majętność Dębno
poczta Jeziorki Zabartowskie, stacja Witosław. (7343

Zgubiłem

dnia 21. III. 1928 r. około godz. 10-ej przed południ.

kamizelkę

(przymiarkę) na drodze przez Stary Rynek do Pl. Teatralnego. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot, gdyż jako uczeń muszę zanią zapłacić. — Oddać: **ul. Długa nr. 14,** skład.

Siewniki rzędowe

oryginalne „Dehne-Simplex“
z fabryki Dehne Halberstadt mam wskutek rychłego zakupu ze składu mojego w Poznaniu po starych niskich cenach i stawkach celnych natychmiast na sprzedaż (6940

HUGO CHODAN, dawniej Paul Seler
Poznań, ul. Przemysłowa nr. 23.

Licytacja.

W sobotę, dnia 24. marca br. o godzinie 11-ej przed południem sprzedawać będę dobrowolnie najwięcej dającemu za gotówkę przy **ul. Toruńskiej 6:** 7302

partję obuwia męsk., futro męskie, szafę do pieniędzy, platformę, wóz skrzyniowy, wagę decym., wirówkę, transmisję, szory i wiele innych rzeczy.

Makis Ciekon
aukcjonator i taksator
Chocimska 11, tel. 956 i 1030.

Kto toczy pilki

i prostuje kije bilardowe.

Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „Bilard 200“. 7049

Ogłaszajcie się w „Dzienniku Bydgoskim“.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Leczę
choroby najcięższe magneto sugestją. Popielski, Nowodworska 24. 7309

Baczność!
Polecam się do stawiania piecy kaflowych i szamotuję piece żelazne oraz usuwam zadymienie. Jan Suchomski, mistrz zduński Pod blankami 18, w podw. 7296

Przyjmuję
zamówienia na sypialki, jadalki i kuchnię na dogodnych warunkach. Stolarnia, Łokietka 4. 7298

Firany
pręży pierwszorzędnie ul. Jasna 22, podwórze parter. 7314

SPRZEDAŻE

Okazja!
230 mórg pszenno - buraczanej ziemi, 20 mg. łąki, z dobremi budynkami, 8 koni, 20 sztuk bydła, świnie, drób, martwy kompl. Cena 100.000 zł, wpłaty 70.000 zł. — 20 mórg pszennej ziemi, łąka z torfem, budynki masywne, inwentarze kompl. Cena 12.000 zł. — 35 mórg pszennej ziemi, z budynkami, z żywym i martwym inwentarzem. Cena 15.000 zł. — Wskaże Strączek, Łąsko Małe, poczta Wierzchucin, pow. Bydgoszcz. (7315

Dom
w Bydgoszczy z 3 mieszkaniami i 4 morg. ogrodem za 15.000 złotych. — Dom z 7 mieszkaniami, nadający się dla kowala lub stelmacha i wiele innych domów, wil i kamienic poleca „Rolpol“ Bydgoszcz, Gamma 2. (3952

Warsztat
ślusarski, kompletny, dwa aparaty autogeniczne, tanio na sprzedaż. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 3971

Majątek
1400 mórg pszenno-buracz. ziemi, intensywnie zagospodarowany, okazyjnie za 85.000 dolarów, majątek 600 mórg na Pomorzu za 330.000 zł, wpł. 180.000 zł i wiele innych mniejszych i dużych objektów do 4000 mórg poleca i nowe zlecenia przyjmuje „Rolpol“ Bydgoszcz, ul. Gamma 2. 3953

Dom
3 piętrowy z piekarnią w Toruniu, dochód miesięczny 440 zł za 32000 sprzeda Popławski, Toruń, Wielkie Garbary 14, telefon 450. (7331

Składy
kolonjalne od 4—10000 zł jak i innych branż i próżne poleca i nowe zlecenia przyjmuje „Rolpol“, Bydgoszcz, Gamma 2. 3950

Zamienię
kamienicę w Bydgoszczy przynoszącą 1000 zł czynszu miesięcznie, na gospodarstwo 250—400 mórg Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „S. Z.“ 3965

Kolonjalka
z mieszkaniem, towarem korzystnie sprzedam. Adr w filji Dzien. Bydgoskiego Dworcowa 2. (3974

Restaurację
kawiarnię z urządzeniem mieszkaniem sprzeda biuro Centralne, Dworcowa nr. 69, telefon 850, Nowakowski. (3962

Koń
9 letni na sprzedaż. Chwytowo 14. 7300

Wytwornię serów
tanio sprzedam z powodu wyjazdu. Zgł. Chołoniewskiego 30. 7312

Powózki
wszelkiego rodzaju tanio na sprzedaż. Wiadom. ul. Hetmańska 35. (3970

Rolwéz
stosowny do ogrodnictwa na sprzedaż. Pomorska nr. 71. 3957

Piec kaflowy
biały z rozbiórki sprzeda się. Nowy Rynek 8 I. ptr. w biurze. (7337

Rower
męski z wolnym biegiem za 80 zł na sprzedaż. Wełniany Rynek 13, I ptr. 7308

Koc
dobry na sprzedaż. Sniadeckich 48a wysoki parter. 7320

Skrzyń
większą ilość sprzeda St. Skóra i Ska, Bydgoszcz, Gdańska 163, tel. 1175. (7339

LEKCJE

Nauczycielka
domowa udziela lekcji w polskim lub niemieckim, początki francuskiego i muzyki szuka posady. Zgłoszenia pod „G. G.“ do Dzien. Bydg. (7249

POSADY WOLNE

Szofer
który wyjeżdża z towarem na prowincję z kaucją 1000 zł potrzebny od 1. 4. 28. Oferty pod „K. G.“ do Dziennika Bydg. (7323

Podróżujących
dzielnych na miasto poszukują. Adres wskaże Dz. Aydg. 7317

Fryzjerski
pomocnik na stałe zaraz potrzebny. Bielski, Ogrodowa 2. (3959

Maszynistkę
biegłą na maszynę pończoszniczą poszukuję. Adres poda Dziennik. (3960

Pomocnik
tapicerski który zna pracę przy meblach klubowych zaraz potrzebny. Adres wskaże Dz. Bydg. 7272

2 pomocników
fryzjerskich poszukuje Piotrowski, Poznańska 23. 7310

Dziewczyna
z wioski potrzebna. Pralnia Walerja Gdańska 134. 3956

Służąca
z dobrem gotowaniem oraz do wszelkich prac domowych potrzebna. Kamińska Krasińskiego 13. (3969

Wykwalifikowane
dziewczęta na pantofle rafiowe mogą się zgłosić. Rycerska 23. (3967

Poszukuję
dziewczynę do prac domowych i do pomocy w restauracji. Grunwaldzka nr. 127. 7321

Ekspedientka
do cukierni, biegła w zawodzie swoim, znająca język polski i niemiecki, potrzebna. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „234“ 3975

Kto
ma 20 zł i chęć do pracy niech się zgłosi Pomorska 49/50 I. ptr. pr. 7325

Ucznia
starszego kupieckiego przyjmę zaraz. Kiełpiński, Grunwaldzka 146 w mieszkaniu. (7338

Panna
do kopjowania ręcznych robótek niezwłocznie potrzebna. O. Lindner, Długa 7 I. piętro. (7336

Chłopak
chętny do pracy zaraz potrzebny. Zgłosz. ul. Pomorska 10, Kilichowski. 3963

Służąca
do wszelkiej pracy z samodzielnem gotowaniem i z dobremi świadectwami potrzebna od 1 kwietnia. Zgł. do składu Loterji Państwowej, Dworcowa 17. 7319

POSADY POSZUKUJĄ

Cukiernik
poszukuje posady zaraz lub później. W miejscu lub na prowincji. Jankiewicz, Toruń, Stary Rynek 21. 7297

Służąca
ze wsi poszukuje posady najchętniej na wieś lub na przedmieście do gospodarstwa z synem 10 letnim, grzecznym z dobremi świadectw. od 1 kwietnia. Zgł. Długa 19, Murawski. (7275

Ślusarz-monter
(szofer) z kilkoletnią praktyką warsztatową, obeznany z wszelkiemi pracami samochodowemi i światłem elektrycznem, lat 28, nieżonaty, poszukuje posady w warsztacie lub jako szofer. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „U. 28“ 3928

Młodsza
panienka do pomocy przy bufecie lub innej branży poszukuje posady. Zgł. do filji Dziennika Bydg. pod „T. M. B“. (3955

Panna
umiejąca szyć, prasować sztywną bieliznę i podawać do stołu szuka zaraz posady. K. A., ul. Dworcowa 18b, III ptr. lewo, Klinkusz. 7304

Skrzypek
pierwszorzędny względnie komplet poszukuje posady. Of. do „Par“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod 53474 7335

DZIERŻAWY

Hel
pensjonat, kawiarnia ogrodowa, kino, kiosk wydzierżawię. Vogtówna, Koronowo. 7008

Młyn
parowy przemiału 150 ctr. wydzierżawi Biuro Centralne, Dworcowa nr. 69, tel. 850, Nowakowski.)3961

Piekarnia
w dobrym biegu z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia Jasiński, Toruń, Podgórna 2. (7330

Lokal
z urządzeniem, mieszkaniem przy rynku, nadający się na towary krótkie, bławaty do wydzierżawienia od 1 kwietnia. Właściciel: Rygol, Solec Kujawski. (7329

Lokal
reprezentacyjny składający się z 6—7 pokoji z kuchnią w centrum miasta poszukuje Tow. Ubezpieczeń „EUROPA“, Stary Rynek 27, tel. 661. (7286

Skład
rzeźnicki z urządzeniem, dobrze prosperujący, w pełnym biegu, zaraz do wydzierżawienia. Zgł. przyjmuje W. Jastrzembski Chełmaż, ul. Toruńska 11/12 (7334

MIESZKANIA

2 pokoje
kuchnia, ogród, oddam temu kto wypożyczy 4500 zł na pierwszą hipotekę. Stebnicki, Na Wzgórzu 43. 7326

POKOJE

2 solidnych
panów na wspólny czysty pokój z utrzymaniem poszukuję od 1. 4. 28. r. Okazja mieszkania przyjemnego i niedrogiego. Adr. wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (3768

Pokój
umebl. z utrzymaniem lub bez od 1. 4. 28. dla 2 panów do wynajęcia, ul. Swiętojańska 13, I ptr. 3964

Pokój
umebl. dla 2 osób do wynajęcia. Wileńska 6, II ptr. lewo. 3958

Pokój
do wynajęcia z utrzymaniem. Krasińskiego 14, parter. 3968

RÓŻNE

Piegi
usuwa Gabinet Kosmetyczny, Cieszkowskiego 20. 3795

Poszukuję
pożyczki 2500 zł na pierwszą hipotekę. Of. do Dzien. Bydg. pod „Pewność“. 7327.

Kto
pożyczy 1—2000 zł właścicielowi domu. Za procent nową sypialkę. — Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 3972

Kto
z inteligencji pragnie się ożenić, lub wyjść zamąż, lecz nie posiada stosownych znajomości, niech z całem zaufaniem zwróci się do europejskiego biura pośrednictwa małżeństw „Matrymonjum“ Warszawa, ul Jasna 13-15. Absolutna dyskrecja zapewniona. Warunki przystępne. Dla pań pośrednictwo bezpłatnie. 3460

Kawaler
szatyn, lat 26, z zawodu kupiec, średniego wzrostu, któremu sprzykrzyła się już samotność kawalerska poszukuje na tej drodze żony. Panienki z dobrej rodziny, muzykalne, w wieku do lat 24, uprasza się o złożenie ofert z fotografją do Dz. Bydgoskiego pod „Nr. 120“. (6720

Kroju

systemem angielskim wyucza krojczy przyjezdny na dogodnych warunkach. Zgłoszenia do firmy

Wygoda, 7328
Gdańska nr. 148
od godz. 6 do 10 wieczorem.

POLECENIA

Meble
wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (6230

Tapety
najnowsze wzory poleca Bydgoski Dom Tapet, ul. Jezuicka 6. 7024

Meble
na dogodnych warunkach polecam sypialnie, jadalnie, szafy, łóżka, kuchnie, materace, leżanki, kanapy, lustra Zieliński, Śniadeckich 43. (7168

Maszyny
do szycia, rowery, wszelkie części, wózki dziecięce, gramofony najtaniej za gotówkę na raty. Wasielewski, Dworcowa nr. 18. 5883

6 fotografji
pocztówkowych 2 zł., 12 amerykańskich 1 zł., portret 2 zł., kolorowa fotografja 2 zł. Pilne fotografje na poczekaniu. „Wiol“, Sienkiewicza 44. 3809

Monogramy
Tylko pierwsza siła w monogramach i białym hafcie potrzebna. „Halina“ Bydgoszcz, Pomorska 5. 3934

Szatniówka
Urzędnikom państwowym, komunalnym, prywatnym i t. p. sprzedajemy na 6 rat w spłatach wszelką odzież i sprzęt domowy. Ul. Cieszkowskiego 8a - Bydgoszcz. (7293

Na raty
elegancka konfekcja, koszule, kapelusze, czapki tanio „Regina“ Gdańska 48. 7268

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
14 mórg ziemi, 2 morgi łąki, budynki masywne, 4 pokoje i kuchnia, 7 klm. od Bydgoszczy na sprzedaż. Kowalewski, Grochol, pow. Bydgoszcz. (7292

Prima majątek
600 mórg, zabud. masywne, ziemia pszenna, inwentarz żywy i martwy kompletny, dobre położenie, przy wpłacie 180 000 — zł. oraz dom 2 piętrowy, 3 składy, dający rocznie 18 000 dochodu, za 140.000 zł. sprzeda okazyjnie Fr. Janowski, Melanówek, poczta i stacja kolejowa Ogorzeliny. (3933

Kto chce
kupić gospodarstwo 100 mórg. dobrej ziemi, okazyjnie nie drogo, to proszę natychmiast przybyć z gotówką. 100 morg, wtem 15 łąki, budynki I klasy na żelazie, inwentarz nadkompletny, prywatne bez długu, komunikacja dobra 34.000 zł wpłaty najmniej 25.000 zł. i wiele innych poleca biuro Pogoń, ul. Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Okazyjne majątki
100 mórg buraczanej ziemi dobre budynki, 4 konie, 8 bydła, świnie, drób, 45.000 zł wpłaty 30.000 zł. 98 mórg pszennej ziemi, budynki dobre, 4 konie, 6 bydła itp. 32.000 zł wpłaty 25.000 zł. 85 mórg ziemi pszennej, budynki I kl., 3 konie, 6 bydła, świnie, drób, 25000 zł wpł. 18000 zł i inne. Dzierżawy 450 mórg 35000 zł, 340 mórg 32000 zł 230 mórg 20.000 zł, 90 mórg 10.000 zł, 50 mórg 8000 zł 25 mórg 5000 zł Wiele innych objektów poleca i przyjmuje świeże biuro „Pogoń“, Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 80, telefon 1815. Znaczek na odpowiedź.

Dom
rodzaju wili, 4 pokoje wolne i ogród 4 morgowy, cenna 16.000 zł — sprzeda Sokołowski i Błaszak, Pl. Wolności 2. 3932

Gospodarstwo
60 mórg ziemi pszennoburaczanej na Kujawach, 3 klacze i źrebak, 8 krów dojnych, 5 jałówek, 2 owce, 8 świń (2 maciory) inwent. martwy nadkompletny, zabudowania masywne, stacja kolej., szkoła i szosa na miejscu, z powodu innego przedsiębiorstwa natychmiast na sprzedaż. Zgł. przyjmuje Jan Kaźmierczak, Racice, p. Kruszwica. Pośrednictwo agentów nie wykluczone. 6937

Największy wybór
domów, gospodarstw, składów itp. poleca „Pośrednictwo“ Hetmańska 25. 3941

Kupno — sprzedaże
domów, majątków, młynów i innych objektów. Sokołowski, Plac Wolności 2. 3930

Dom
z wolną piekarnią za 13 tys. zł. sprzeda Sokołowski, Plac Wolności nr. 2. 3931

Sprzedam
dom murowany w rynku w pow. mieście z wielkim składem oraz 5 pokojowem mieszkaniem za okazyjną cenę 11 tysięcy, wpłaty 7 tysięcy zł. Of. pod „Okazja“ do Dzien. Bydg. 7247

Zakład fryzjerski
damsko-męski dobrze zaprowadzony, egzystencja zapewniona. bardzo korzystnie na sprzedaż. Jan Kryks, Kowalewo, (Pom.). (7105

Okazyjnie
sprzedam kilim 2×150, nowy, 16 tomów „Dzieje powszechne“ luksusowe wydanie, 2 łóżeczka dziecięce, obrazy. Promenada nr. 6. (3925

Mleczarnia ręczna
ze składem i filją w jednej z najpiękniejszych wsi na Pomorzu, w miejscu kolej ect. jest na sprzedaż z powodu zmiany stosunków za bardzo przystępną cenę. Zgłosz. pod „Żyrk“ do Dzien. Bydg. 7255

Pasieka
pszczół w Nakle w bardzo dobrym stanie— ule i kószki na sprzedaż. Kto? wskaże filja Dzien. Bydg. 3936

Natychmiast
na sprzedaż wytwórnia wyrobów czekoladowych i marcepanowych w dobrem położeniu w Bydgoszczy. Oferty do filji Dziennika Bydg, Dworcowa 2 pod „Natychmiast“. (3923

Powóz
myśliwski (Jagdwagen) i wolant sprzeda Dworcowa 90 w podwórzu. 3915

Wóz
na resorach, nadający się do rzeźnictwa i innych handli w dobrym stanie korzystnie na sprzedać. Adres: ulica Grunwaldzka 135, mistrz rzeźnicki. 7274

Rower
używany tanio na sprzedaż, ul. Pomorska nr. 17, II ptr. prawo. 7251

Rower
damski zupełnie jak nowy za 160 zł sprzeda Bocianowo 9 w podwórzu, II wejście I ptr. 3951

Motor
2,5 P. S. 220 Volt na sprzedaż. Zgł. do filji Dz Bydg. Dworcowa 2 pod „Motor“. 3927

Samochód
„Opel“ 6 osobowy w dobrym stanie z starterem, światłem „Boscha“, z skórzanym wybiciem z powodu innego przedsiębiorstwa tanio na sprzedaż. J. Błaszak, Inowrocław, ul. Przypadek 5 (7306

Samochód
Ford sprzedam za 3000 zł. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 3942

Motocykl
Triumph angiel. 2½ P. S. ze światłem elektrycznem na sprzedaż. Niedźwiedzia 4, handel skór. 7273

Motocykl
dobrze utrzymany sprzedam. Osiński, Wiatrakowa 8. 7165

Kowalskie
rzemiosło korzystnie na sprzedaż. Zgłosz. Tczew. ul. Polna 1. (7235

Pianino
czarne, ładny głos tanio sprzeda Majewski, Pomorska 65. 3854

Koń
wałach na sprzedaż 9 letni cena 300 zł. Zgłoszenia ul. Gdańska 131, Zdunek. 3950

KUPNA

Baczność!
Poszukuję majątków, gospodarstw, gościnców do sprzedaży lub dzierżawy. Zgł. Stan. Otręba, Kotlin (przy stacji) pow. Jarocin. 7130

Kupię
tokarnię 1,5—3 mtr. używaną i wszelkie narzędzia ślusarskie. Oferty do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „Tokarnia“. (3892

Pianino
kupię za gotówkę. Kwolek, Kaszubska 5. 7153

Motocykl
z przyczepką, mało używany i w dobrym stanie kupię natychmiast. Oferty proszę do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „09“. (7296

Poszukuję
młodszego pomocnika fryzjerskiego zaraz lub od 1. 4. 28. Of. pod Maks. Schiebler, mistrz fryzjerski, Puck (Pomorze), Rynek 18. 7256

Dwóch
czeladników przyjmę natychmiast. Utrzymanie wolne, posada stała. Stefaniak, mistrz krawiecki, Skoki, powiat Wągrówiec. 7311

Pomocnik
fryzjerski i fryzjerka potrzebni zaraz. Fr. Świtalski, Wąbrzeźno, Kolejowa 71, Pomorze. 7316

Stolarzy
na mahoniowe meble, pierwszorzędne siły poszukuje R. Katz, Kościuszki 56. 7192

Potrzebni
czeladnicy szewscy na wszelkie roboty. Gdańska nr. 64, Nodzykowski. 3938

Ekspedjent
z branży kontekcyjnej z dobremi świadectwami może się zgłosić. Jan Heidner, ul. Dworcowa 3. 3975

Ceramika
do maszynowego wyrobu doniczek i do wypalania poszukuje dzielnego fachowca J. Stranz, Cegielnia parowa, Nakielska 64, Bydgoszcz. (3943

Uczeń
może się zaraz zgłosić. Młyn Grochol poczta Bydgoszcz. 7271

Stenotypistka
początkująca z znajomością języka polskiego i niemieckiego może się zgłosić J. M. Warczak, Bydgoszcz, Senatorska 70. 3946

Potrzebna
zaraz starsza bona - nauczycielka do stałej opieki dla pięcioro dzieci w wieku 2—10 lat i przygotowania dzieci do niższych klas gimnazjalnych. Do zgłoszeń proszę dołączyć fotografję, odpis świadectw i podać wysokość wymaganego wynagrodzenia.— Potrzebna również zaraz lub od 1. IV. gospodyni-kucharka, siła bezwzględnie pierwszorzędna, znająca kuchnię polską, dobrze polecona, do prowadzenia kuchni przedsiębiorstwa hotelowego. Przy zgłoszeniach jak powyżej. Hotel Kaszubski Dwór, Kartuzy (Pomorze). 7246

Modelka
do fryzjerni potrzebna na wtorek. Dworcowa 10, Pruski, interes fryzjerski. 7285

Służąca
do wszelkich prac domowych umiejąca dobrze gotować potrzebna od 1. 4. 1928 r. Zgłoszenia do agentury Dzien. Bydg. w Łabiszynie. (7241

Ogłoszenia
do wydania niedzielnego
„Dziennika Bydgoskiego“
Nakład 38.000
przyjmujemy tylko
do piątku godz. 18tej.

LEKCJE

Lekcje.
4 miesięczny kurs handlowy rozpoczął się 1-go marca r. b. Zapisy przyjmuje jeszcze Dyrekcja przy ul. Chrobrego 7. 5494

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (31807

Agentów
do sprzedaży wirówek Melotte poszukujemy. Zgł. listownie W. Jędryczka, Bydgoszcz, Sw. Trójcy 14. 7269

Poszukuję
zaraz fachowca ogrodnika kawalera z dobremi świadectwami i podanie warunków. Brzoskowski, Brusy pow. Chojnice. 7250

Kilku
dzielnych podróżujących na wysoką prowizję do odwiedzenia rolników wiejskich na leczniczy środek chorób bydła na województwo Poznań i Górny Śląsk poszukuje Wytwórnia Chemiczna Ostrzyce, powiat Kartuzy (Pomorze). 7248

Agent
uczciwy potrzebny. „Pośrednictwo“ Hetmańska 25 3939

Stolarza
i malarza poszukuje Nowy Rynek, Pracownia konfekcji. 7284

Kucharza
lub kucharkę przyjmie od 1 kwietnia b. r. kasyno oficerskie 64 p. p. w Grudziądzu. Pensja według umowy. 7230

Poszukuję
zaraz starszej, dobrze wykwalifikowanej modniarki Fr. Kleina, Wejherowo, Plac Wejhera 2. (7160

Do prowadzenia
małego, lepszego domu (2 osoby) potrzebna od 1. kwietnia br. kucharka-gospodyni Główny warunek samodzielne, dobre gotowanie. Oferty z podaniem wieku, dotychczasowej działalności i pensji, do P. Czaplewska, Bazar, Zbiewo Pomorze. (7085

Uczeń ogrodniczy
syn uczciwych rodziców może się zgłosić. Zarząd Ogrodu Marcinkowo Dolne poczta Gąsawa p. Znin. 7301

Gospodyni
która dobrze gotuje, do wszelkich prac domowych zaraz lub od 1 kwietnia br. potrzebna. Zgłoszenia do godziny 6-tej w Drukarni Herm Frankego 2. Po godz 6-tej Herm. Frankego 3 II. p. 3836

Gospodyni
dzielna wyręczycielka na gospodarstwo 200 morgowe potrzebna Zgłaszać się ze świadectwami pracy w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy Bydgoszcz, Grodzka 32. (7295

Dziewczyna
dobra potrzebna do wszelkich prac do Hotelu Warszawskiego ul. Warszawska 16. (7207

Dziewczęta
od 18 do 22 lat mogą się zgłosić. J. M. Warczak, Bydgoszcz, Senatorska 70 3945

Służąca
z dobrem gotowaniem, zaprawą i prasowaniem, do prowadzenia małego gospodarstwa potrzebna do małego miasta na wysoką pensję. Zgłoszenia Koerdt, Król. Jadwigi 4 b, parter lewo. (3944

Panna
skromna uczciwa do dziecka i prac domowych na wyjazd może się zgłosić ul. Gdańska 139 part. lewo. 7303

POSADY POSZUKUJĄ

Książkowy - bilansista
kawaler lat 24 z branży zbożowej, dobry pracownik, sumienny wykonawca gruntownie znający swój fach. z dobrą sławą i opinją zamienić pragnie posadę. Łask. zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „3837“. (3838

Młodsza
gospodyni hotelowa z dobremi świadectwami poszukuje posady. Zgłosz. Hotel Engel, Chojnice. 7117

Syn
uczciwych rodziców poszukuje posady jako uczeń fryzjerski z wolnem utrzymaniem. Rutkowski, Izabela Cegielnia, p. Jeziorki Zabartowskie. (7252

Młoda biuralistka
z ukończoną szkołą handlową poszukuje od 1. IV. odpowiedniej posady. Łaskawe zgłosz. pod „W. K.“ do Dz. Bydg. (7060

Uczciwe
dziewczę ze wsi z dobrem świadectwem poszukuje posady zaraz, najchętniej do bezdzietnego państwa, obeznana z gotowaniem i wszelkiemi pracami domowemi i pokojowemi. Oferty nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Pokojowa“. 7313

Służąca
uczciwa, spokojna, z dobremi świadectwami, poszukuje posady w mieście od 1. 4. 28. Oferty do Dzien Bydg. pod „E. H.“ (7279

DZIERŻAWY

Składnicy
składającej się z próżnego składu z pokojem lub coś w tem rodzaju poszukuję zaraz. Okolica obo ętna. Oferty pod „Składnica“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (3849

Domu
nadającego się na stolarnię do 4 morgi roli poszukuję celem dzierżawy w większej wiosce późniejsze kupno niewykluczone. Jan Dornowski, Polskie Łąki, p. Korytowo, pow. Świecie. 7182

Lokal
nadający się na składnicę lub biuro, składający się z 7 ubikacji, do oddania. Wiadomość: Gdańska 75c, między 11—1. 7257

Restauracja
w Bydgoszczy, śródmieście dobrze prosperująca, zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. biuro „Merkur“, ul. Dworcowa 53. (7291

Mały
warsztat lub składnica do wynajęcia. Malborska nr. 3, podw. prawo. 7267

Do wynajęcia
piekarnia przez lato u Leona Lisakowskiego w Jastarni, dom nr. 14. 7245

Stajnię
na 20 koni na cały czas wyścigów wydzierżawię 1½ klm. od toru wyścigowego. Folwark Czarnówka, p. Fordon. 3787

MIESZKANIA

Poszukuję
mieszkania dwupokojow. z kuchnią, najchętniej na Szwederowie, wprost od gospodarza. Płacę czynsz za rok z góry. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „L. B.“ 7199

Zamienię
2 pokoje z kuchnią na 2 do 3 pokoje z kuchnią. Dworcowa 86, skład kolonjalny. 3924

Poszukuję
natychmiast 1—2 pokoi z kuchnią. Płacę za 1—2 lata z góry. Zgł. pod „Prędko“ do Dz. Bydg. (7305

Mieszkanie
1—2 pokojowe poszukuje młode małżeństwo. Może być na przedmieściu. Płacę według umowy. Of. pod „F. S.“ do Dz. Bydg. 7276

POKOJE

Pokój
umebl. bez pościeli zaraz lub od 1. 4. do wynajęcia. Hetmańska 7, parter lewo.

Pokój
dobrze umebl. z osobnem wejściem od 1. 4. do wynajęcia. Dworcowa 31 b. Kulpińska. 7209

Pokój
wynajmę. Jackowskiego nr. 30, I ptr. lewo. 7282

Pokój
umebl. do wynajęcia. Okole, Kanałowa 5. 3921

Pokój
umebl. od 1. 4. do wynajęcia. Kołłątaja 12, I ptr. prawo. 3926

Hotel Rio
Bydgoszcz, ulica Długa 53 pokoje czysto utrzymane od 3 zł za dobę. (7281

Pokój
umebl. dla inteligentnego pana do wynajęcia. 20 Stycznia 35, parter lewo. 7278

Pokój
umebl. dla 2 osób z pianinem i utrzymaniem wynajmę. Błonia 2, II ptr. lewo. 7288

Pokój
dla 2 panów do wynajęcia. Sienkiewicza 52, I ptr. prawo. 7181

Pokoje
umeblowane poleca „Pośrednictwo“ Hetmańska 25 3940

Poszukuję
2 pokoje umebl. względnie 1 duży. Może być z pianinem. Niekrępujące wejście. Of.: Węgrzyn, Teatr Miejski. (3929

2 pokoje
lub 1 większy umebl. lub próżne w lepszem położeniu, nadające się na pracownię krawiecką poszukuję. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Krawiec 2“. 3874

ROZMAITE

Kosmetyczny
Gabinet Żukowskiej, ulica Cieszkowskiego 20, stosuje masaże według najnowszych metod lekarskich. Dyplomy polski i francuski. 3947

Obiady
smaczne po 1 zł. poleca restauracja „Ognisko“, Jagiellońska 71. (7281

Łagodna
cicha, umiejąca zastosować się do każdej życiowej sytuacji, rozwiedziona szatynka ze śliczną małą córeczką, pragnie powtórnie spróbować szczęścia w małżeństwie. Od przyszłego towarzysza życia wymaga: zdrowia, wesołości, energji i niezależności materjalnej. W zamian ofiaruję: dobroć, inteligencję, subtelność i „la beauté du diable“. — Oferty do Dz. Bydg. pod „Twoje szczęście“. 7244

Dobra egzystencja.
Poszukuje się kapitalistę do pierwszorzędnego przedsiębiorstwa już dobrze zaprowadzonego, które ma w Polsce wielkie powodzenie, jako wspólnika lub też do nabycia. Zgłosz. pod „D. E.“ do Dz. Bydg. (7237

2000 zł
poszukuję zaraz na krótki czas, procent podług ugody. Zastaw dom. Of. pod „N. 52“ do Dz. Bydg. 7280

Kto
pożyczy 300—500 zł do interesu dobrze prosperującego, dobre zagwarantowanie, dobry procent w towarze. Oferty do Dz. Bydg. pod „G. C.“ 7307

Samochód
do nauki jazdy wypożyczam. Telefon 169. (3935

Poszukuję
na moją posiadłość z oberżą na pierwszą hipotekę 4—6000 zł przy dobrem oprocentowaniu. Zabezpieczenie w dolarach Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „A. S.“ (7161

Ostrzeżenie!
Weksel przez nas akceptowany na 360,65 zł płatny dnia 17. kwietnia 1928 r. zaginął i takowy unieważniamy. T. Szmelter i F. Wesołowski, Bydgoszcz, Stary Rynek nr. 19. (7046

Firmy
i osoby poszkodowane przez byłego właściciela składu cukierków przy Placu Piastowskim nr 1, Stanisława Makowskiego, proszę o zebranie się w dniu 23. III. br. o godz. 7-ej wieczorem w restauracji p. Mellera, Pl. Piastowski 2. Poszkodowany. 3937

†

Dnia 18 marca 1928 r. zmarł tragiczną śmiercią

ś. p.

Stanisław Piotrowski

w 31 roku życia. Zmarły był członkiem naszego kierownictwa i w tym charakterze oddał naszemu oddziałowi nieocenione usługi gorliwą współpracą.

W Zmarłym tracimy zacnego i szczerego przyjaciela. (7322

Cześć Jego pamięci!

Tow. gimn. Sokół I, Oddział piłki nożnej

Bydgoszcz, dnia 20 marca 1928 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. o godz. 5 po poł. z kaplicy nowego cmentarza

Ogłoszenie.

Począwszy od 1-go kwietnia r. b. **odczytywanie wodomierzy i ściąganie należności za wodę i kanalizację** będzie się odbywać

miesięcznie a nie kwartalnie

jak dotychczas.

Dla ulgi płatników i w celu łatwiejszego zlikwidowania stosunków wynikających z dotychczasowego systemu kwartalnych opłat za wodę i kanalizację, będą pobrane już obecnie zaliczki za wodę i kanalizację zużyte w miesiącach styczniu i lutym br. — w wysokości $^{2}/_{3}$ opłat za IV. kwartał ub. r. (III. kwartał roku budżetowego 1927/28).

Zaliczki te będą potrącone z należności za 1 kwartał br. (IV. kwartał roku budżetowego 1927/28) określonej na podstawie mającego się odbyć ostatniego kolejnego kwartalnego odczytu wodomierzy.

Zaliczki, jak i należności wynikające z kolejnych rozliczeń za wodę i kanałowe, powinne być wpłacane w przepisowym terminie (8 dni od daty doręczenia rachunków).

Magistrat.

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji.

7299 (—) Ed. Tubielewicz, p. o. decernenta.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 24. III. br. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać się będzie przy **Nowym Rynku nr. 1, wejście 3** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

większą ilość obuwia damskiego, lustra, kanapy, leżanki, aparat do czyszczenia żelaza, maszynę do pisania, maszynę do szycia, biurka, szafy, stoły, psa, garnki do gotowania i wiele innych drobnych przedmiotów. (7342

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 21-go marca 1928 r.

Magistrat — Oddział Egzekucyjny.

Sprzedaż przymusowa.

W sobotę, dnia 24 bm. o godz. 11 przed poł. sprzedam w podwórzu firmy spedycyjnej **Wodtke** przy **ul. Gdańskiej** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę (7333

17 skrzyń á 30 kg. **mydła do prania** (Skała).

Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg ofertowy.

Elektrownia Miejska w Szubinie zamierza wydać w drodze przetargu publicznego

postawienie 100 słoji baterji akumulatorowej typu J. 14.

Oferty należy składać do 10 kwietnia r. b. w Magistracie, który zastrzega sobie też dowolny wybór oferenta, jakoteż odrzucenie wszystkich ofert bez podania powodu.

Szubin, dnia 20 marca 1928 r.

7290) **Magistrat**

(—) Grus, burmistrz.

Na sprzedaż

większa partja szczotek

z masy upadłościowej f-my **Chmarzyński.**

Obejrzeć można 23 i 24 do godziny 1-ej przy ulicy **Kordeckiego 7-10.** (7324

Wyrzykowski, zarządca upadłościowy.

Każdy wtorek i czwartek od godz. 4 popoł.

świeże kiszki

z kaszy, z bułek, salcesoniki i wątrobianki

A. Chwiałkowski, mistrz rzeźnicki, **Dworcowa 81.**

Ogłoszenie.

Zgodnie z art. 103 ustawy o ordynacji wyborczej podaję do ogólnej wiadomości, że wpłynął do mnie we właściwym czasie protest w sprawie wyborów, złożony przez pp. Ludwika Wietrzykowskiego, zamieszkałego przy ul. Garncarskiej nr. 1a, Aleksandra Wójcika, zamieszkałego przy ul. Szewskiej nr. 27, Andrzeja Nowaka, zamieszkałego przy ul. Ogrodowej nr. 9, Zenona Grausza, zamieszkałego przy ul. Ogrodowej nr. 9, Ignacego Zygulskiego, zamieszkałego przy ul. Szewskiej nr. 27, Jana Jameli, zamieszkałego przy ul. Podgórnej nr. 1, wszystkich z Kcyni, twierdząc, że głosowanie w obwodzie nr. 1 w Kcyni odbyło się z pominięciem przepisów ordynacji wyborczej.

Dla wnoszenia zarzutów przeciwko treści tego protestu wyznaczam 14-dniowy termin od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które to ogłoszenie równocześnie zarządza się.

Przed upływem oznaczonego terminu, każdemu wyborcy wolno przeglądać protest i czynić z niego odpisy w lokalu Okręgowej Komisji Wyborczej nr. 32 w Bydgoszczy, Ratusz, pokój nr. 24 lub pokój nr. 4 w godzinach służbowych.

Bydgoszcz, dnia 20 marca 1928 r. (7289

(—) **Rudolf Radłowski**

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej nr. 32 w Bydgoszczy

i Sędzia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

Ogłoszenie.

Zgodnie z art. 103 ustawy o ordynacji wyborczej podaję do ogólnej wiadomości, że wpłynął do mnie we właściwym czasie protest w sprawie wyborów, złożony przez pp. Antoniego Stysza, Franciszka Borulskiego Stankiewicza, Bronisława Zielińskiego, Sarneckiego, Witkowskiego, Jana Dauera, Tadeusza Łasa, Teofila Mazurka, Leona Stacheckiego, Franciszka Urbańskiego, Wojciecha Arkity, Andrzeja Urbańskiego, Leona Szkopiaka, Ludwika Szymańskiego, Tadeusza Szopińskiego, Mieczysława Letki, D. Weissa, wszystkich z Tryszczyna pow. bydgoskiego, z umotywowaniem, że lista oznaczona przez Okręgową Komisję Wyborczą numerem 43 wpłynęła po terminie, że lista nr. 33 nie otrzymała właściwej nazwy oraz nie otrzymała numeru 25, że złożone oświadczenia przez pełnomocników pp. Mieczysława Letkiego i Jana Kaźmierczaka nie zostały przez Okręgową Komisję Wyborczą akceptowane.

Dla wnoszenia zarzutów przeciwko treści tego protestu wyznaczam 14-dniowy termin od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które to ogłoszenia równocześnie zarządza się.

Przed upływem oznaczonego terminu każdemu wyborcy wolno przeglądać protest i czynić z niego odpisy w lokalu Okręgowej Komisji Wyborczej nr. 32 w Bydgoszczy, Ratusz, pokój nr. 24 lub pokój nr. 4 w godzinach służbowych. (7288

Bydgoszcz, dnia 20 marca 1928 r.

(—) **Rudolf Radłowski**

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej nr. 32 w Bydgoszczy

i Sędzia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

Ogłoszenie.

Zgodnie z art. 103 ustawy o ordynacji wyborczej, podaję do ogólnej wiadomości, że wpłynął do mnie we właściwym czasie protest w sprawie wyborów złożony przez p. Mieczysława Letkiego z Tryszczyna, z uzasadnieniem, że lista Chrześcijańskiej Demokracji została wniesioną po terminie oraz że lista oznaczona przez Okręgową Komisję Wyborczą numerem 38 winna była otrzymać numer 25.

Dla wnoszenia zarzutów przeciwko treści tego protestu wyznaczam 14-dniowy termin od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które to ogłoszenie równocześnie zarządza się.

Przed upływem oznaczonego terminu, każdemu wyborcy wolno przeglądać protest i czynić z niego odpisy w lokalu Okręgowej Komisji Wyborczej nr. 32 w Bydgoszczy, Ratusz, pokój nr. 24 lub pokój nr. 4 w godzinach służbowych.

Bydgoszcz, dnia 20 marca 1928 r. 7287

(—) **Rudolf Radłowski**

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej w Bydgoszczy

i Sędzia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

Kupuj

tylko nasz krajowy

Pumpernikel.

Jest on tej samej jakości co zagraniczny i przeszło o połowę tańszy.

Dalej polecamy **w dobrej jakości**

czarny chleb westfalski pełnoziarnisty

komyśniak

chleb śrutowy

i wszelkie inne gatunki chlebów,

pieczywo, mleko pełnotłuste, maślankę, la masło deserowe, twaróg stołowy, sery. (6686

Dostawa przez nasze składy, składnice i białe wozy.

Odsprzedający otrzymują rabat.

Dwór Szwajcarski

spółdz. z o. o.

mleczarnia i piekarnia

Bydgoszcz, Jagiellońska 25/27

Telefon 254.

CZAPKI

do wszystkich szkół, urzędników, wojska i towarzystw

na dogodnych warunkach oraz niskich cenach poleca

W. Świtalski

ulica Niedźwiedzia 4.

NA RATY

miesięcznie

18 zł

Pierwsza wpłata 40.00 zł.

7059

opona 10 zł, wąż 4,50 zł, kierownik 7,50 zł, widełki 8 zł, hamulec 3,50 zł, pedały 4,50 zł, pompa 2,20 zł, szprycha 0,06 zł, dzwonek 0,90 zł, klucz 30 gr.

KROMCZYŃSKI - POZNAŃ

Al. Marcinkowskiego 5

BILARD

francuski do naprawienia. Fachowcowi wskaże adres Dziennik Bydgoski. (6350

GDYNIA 3922

nowootworzony Hotel **„CONFORT"**

ul. 10 Lutego. 5 minut od dworca.

SZTANDARY

dla Towarzystw i cechów, chorągwie dla stowarzyszeń kościelnych

wykonuje najtaniej na odpłaty

Wielkopolska Wytwórnia Sztandarów

Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 71. 7090

Próby materjału i wzory bezpłatnie.

Fritz Bienert dawn. Hugo Kriesel

Tczew

ul. Sobieskiego 10/11

Fabryka maszyn i narzędzi rolnicz. odlewnia żelaza - zakład reparacyjny

Największa specjalna fabryka dla sieczkarń.

7032)

Poznaj siebie i bliźnich!

Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, przyjedź osobiście lub napisz do psycho-grafologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt". Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi, z któremi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Odpowiedź na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evighy. Wszystkim czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego" szczegółową analizę wysyła się po otrzymaniu zł 3.— (zamiast zł 5.-), można znaczkami pocztowymi. — Osobiście przyjmuję w godz. 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy, **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik, Redakcja „Świt", Nowowiejska 32 m. 6,** róg Marszałkowskiej. (4356

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

Podróżujący

z branży konfekcyjnej dobrze zaprowadzony w Wielkopolsce i na Pomorzu potrzebny zaraz lub później. (7332

Zgłoszenia proszę skierować do firmy

F. LISIECKI

Poznań, Stary Rynek nr. 10

Największa fabryka wykwintnej odzieży męskiej i dla chłopców.

Kantorzystka

obeznana z wszelkiemi pracami buchalteryjnemi **może się zaraz zgłosić.**

Oferty do filji „Dziennika Bydgoskiego" pod „Kantorzystka". (3763

Wielki skład

Centryfug „Milena"

od 35 do 330 litr. wydajności na godzinę.

Cichy bieg

Najdokładniejsze odtłuszczanie 26576

Dogodne warunki spłaty

Bracia Ramme, Bydgoszcz

ulica św. Trójcy 14 b. Tel. 79.

Bez trudu każdy oszczędzi dużo pieniędzy

gdy używa w gospodarstwie domowem tylko (4846

Mydło Mixa i Mixin extra

Od roku 1867 jest zasadą mego przedsiębiorstwa dostarczyć zawsze **tylko co najlepsze** po **niskich cenach.**

Ernst Mix, fabryka mydeł **Bydgoszcz.**

Uciechę w noszeniu obuwia

będziecie mieli, jeżeli ono będzie wyglądało czysto i nosiło się długo i przyjemnie przez używanie pasty „URBIN"

Dla pielęgnowania obuwia oraz dla utrwalenia połysku niema nic lepszego nad „URBIN" niedościgniona pasta do obuwia

Urbin

Czarny i w różnych kolorach na żądanie wszędzie do nabycia

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.